

**Biblioteka
LingVariów**

Tom 32

Monika Szpiczakowska

Pan Tadeusz i Kresy

Studia językoznawcze

**Wybór i opracowanie
Kinga Tutak**

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki

PAN TADEUSZ I KRESY
STUDIA JEZYKOZNAWCZE

Biblioteka „LingVariów”

T. 32

Redaktor naukowy serii
Maciej Rak

Monika Szpiczakowska

PAN TADEUSZ I KRESY
STUDIA JEZYKOZNAWCZE

Wybór i opracowanie
Kinga Tutak

Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Biblioteka „LingVariów” T. 32

Monika Szpiczakowska

PAN TADEUSZ I KRĘSY

STUDIA JEZYKOZNAWCZE

Wybór i opracowanie

Kinga Tutak

Księgarnia Akademicka
Kraków 2021

Recenzent
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Redakcja
Justyna Ostafin

Korekta
Urszula Lewoc

Skład i łamanie
Małgorzata Manterys-Rachwał

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Publikacja dotowana
przez Wydział Polonistyki UJ

ISBN 978-83-8138-577-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-578-7 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381385787>

© Wydział Polonistyki UJ oraz Monika Szpiczakowska

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Fot. ze zbiorów M. Szpiczakowskiej



*Profesor Monika Szpiczakowska
na konferencji poświęconej pamięci prof. Zofii Kurzowej, maj 2008 r.*

SPIS TREŚCI

Profesor Monika Szpiczakowska	7
Uwagi o książce Moniki Szpiczakowskiej <i>Pan Tadeusz i Kresy. Studia językoznawcze</i>	13
Monika Szpiczakowska. Spis publikacji za lata 1983–2020	15

Z PRZESZŁOŚCI I TERAŹNIEJSZOŚCI POLSZCZYNY PÓLNOCNOKRESOWEJ

Nazewnictwo osobowe w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVI do XVIII wieku	21
Dialekt północnokresowy wobec normy i uzusu polskiego języka ogólnego XIX wieku i polskich gwar etnicznych	35
Dialekt północnokresowy wobec polskiego języka ogólnego i polskich gwar etnicznych	45
O pewnym przypadku akania w dialekcie północnokresowym (osobliwa forma narzędnika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego)	53
Dialekt północnokresowy a polszczyzna na Litwie i Białorusi po drugiej wojnie światowej. Sprawy terminologiczne	61

O JĘZYKU *PANA TADEUSZA*

Rękopis a wydania <i>Pana Tadeusza</i> jako świadectwo cech językowych poety (na przykładzie użyc samogłosek nosowych)	75
Cechy wymowy Adama Mickiewicza na podstawie rymów <i>Pana Tadeusza</i>	89
Formy i funkcje imiesłowów w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku	97
O pewnych użyciach spółgłosek <i>c, ć</i> w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza	103

O języku <i>Pana Tadeusza</i> Adama Mickiewicza	107
Nowe uwagi o rymach z ó w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza	115
O pewnych użyciach form czasu przeszłego w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza	125
O słownictwie opisów przyrody w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza	133
Rzeczowniki z przyrostkiem <i>-ota</i> w <i>Panu Tadeuszu</i> Adama Mickiewicza (analiza słownikowa)	141
<i>Pan Tadeusz</i> i Kresy. Studia językoznawcze. Streszczenie	151
<i>Pan Tadeusz</i> and the Borderlands: Linguistic Studies: Summary	153

PROFESOR MONIKA SZPICZAKOWSKA

Księga jubileuszowa Pan Tadeusz *i Kresy. Studia językoznawcze* jest zbiorem artykułów wybranych do tej publikacji przez Profesor Monikę Szpiczakowską, która w 1972 r. związała się z krakowską polonistyką, najpierw jako studentka (1972–1977), następnie jako pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej (obecnie Wydziału Polonistyki) Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jubilatka pierwszy stopień naukowy uzyskała na podstawie pracy magisterskiej *Struktura formalna i znaczeniowa przymiotników od wyrażeń przymikowych we współczesnym języku polskim*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Kurzowej. Część magisterium, dotycząca struktury znaczeniowej przymiotników od wyrażeń przymikowych, została opublikowana w 1983 r. w postaci artykułu w „Zeszytach Naukowych UJ”.

Monika Szpiczakowska bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę w kierowanym przez prof. Z. Kurzową Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego IFP UJ – jako asystent stażysta (1977–1978), potem asystent (1978–1980), wreszcie starszy asystent (1980–1986). W tym czasie główną sferę zainteresowań badawczych mgr Moniki Szpiczakowskiej stanowiło językoznawstwo synchroniczne, zwłaszcza fleksja i słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Zainteresowania te jubilatka mogła rozwinąć i pogłębić w trakcie pracy nad rozprawą doktorską, przygotowywaną pod opieką naukową prof. Z. Kurzowej. Dysertacja dotyczyła sposobów wyrażania czasu przeszłego przez rzeczownikowe nazwy czynności oraz imiesłowy nieodmienne. Analiza około 3000 przykładów pochodzących z tekstów języka mówionego i pisanego wykazała, że *nomina actionis* oraz imiesłowy przysłówkowe w rozpatrywanej funkcji stanowią istotne uzupełnienie morfologicznych form czasu przeszłego. Zastosowanie takie mają jako struktury przeznaczone do wyrażania określonych względnych relacji czasowych, które w przypadku form morfologicznych są sygnalizowane przez aspekt czasownika lub odpowiednie środki leksykalne.

Rozprawę doktorską *Sposoby wyrażania czasu przeszłego przez rzeczownikowe nazwy czynności oraz imiesłowy nieodmienne na tle morfologicznych form czasu przeszłego* jubilatka obroniła w IFP UJ w czerwcu 1986 r. W październiku

tego roku została zatrudniona na stanowisku starszego wykładowcy, rok później awansowano ją na stanowisko adiunkta.

Warto podkreślić, że wraz z rozpoczęciem pracy w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Monika Szpiczakowska aktywnie uczestniczyła w pracach zespołu badawczego kierowanego przez prof. Z. Kurzową, który zajmował się opracowaniem języka mówionego telewizji polskiej. Jubilatka brała udział we wszystkich etapach działalności zespołu: od dyskusji zmierzających do wyodrębnienia przedmiotu i celów badań, poprzez gromadzenie i klasyfikację materiału, sporządzanie list frekwencyjnych słownictwa TVP, aż po publikację wyników badań w artykułach i monografiach. Uzyskane przez zespół prof. Z. Kurzowej wyniki badań są cenne i ważne, dają wieloaspektową podstawę do obserwacji przemian zachodzących w tej odmianie polszczyzny. Jak piszą Z. Kurzowa i M. Szpiczakowska:

[...] badania nad językiem telewizji polskiej stają się badaniami ogólnopolskiego języka mówionego, który być może dzięki telewizji (i radiu) w ogóle się wykształcił, a listy frekwencyjne tego języka stają się pierwszymi w Polsce opracowaniami frekwencyjnymi współczesnego języka mówionego w odmianie ogólnej (Kurzowa, Szpiczakowska 1985: 21)¹.

I dalej:

Opis języka, który wynika stopniowo z naszych analiz, jest więc dokumentem polszczyzny lat 70., do której z biegiem czasu będziemy nabierać coraz większego dystansu. [...] Być może nawet pewne przejawy funkcjonowania języka okażą się całkowicie historyczne. Intuicyjnie można wskazać, że będą to różnice w zakresie słownictwa i frazeologii [...] (ibid.: 22).

Rezultatem wieloletniej pracy Moniki Szpiczakowskiej w zespole badawczym były ważne artykuły opublikowane w dwuczęściowej monografii *Badania nad językiem telewizji polskiej* pod red. Z. Kurzowej (cz. I: *Studia metodologiczne i opisowe*, Warszawa 1985, cz. II: *Ilościowy opis słownictwa*, Warszawa – Kraków 1991). W artykule *Funkcje zaimka to w języku mówionym telewizji* jubilatka scharakteryzowała funkcje semantyczne i składniowe oraz funkcję emfatyczną *to*.

Kolejny artykuł zamieszczony w drugiej części przywoływanej monografii to *Słownictwo rzadkie w języku telewizji polskiej*, dotyczący wyrazów o małych frekwencjach (1–3), które najczęściej występowały w odmianie czytanej (Szpicza-

¹ Z. Kurzowa, M. Szpiczakowska, 1985, *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*, [w:] Z. Kurzowa (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*, Warszawa, s. 11–24.

kowska 1991: 105–106)². Okazało się, że wyrazy te wykazywały zdecydowaną przewagę liczebną (3/4 słownika), a na pierwsze miejsce wysunęły się *hapaxlegomena* (1/2 całej warstwy leksykalnej). Zdaniem autorki w słownictwie rzadkim dominowały: rzeczowniki (w tym nazwy własne), przymiotniki, czasowniki i przysłówki. Pojawiały się także liczne derywaty, świadczące o skomplikowaniu semantycznym i formalnym (ibid.: 113–114).

W 1992 r. w Krakowie ukazała się publikacja pod red. prof. Władysława Miodunki, w której po raz pierwszy w Polsce przedstawiono programy nauczania języka polskiego jako obcego. Programy te były wsparte wynikami badań naukowych dotyczących frekwencyjności kategorii gramatycznych. W drugiej części zatytułowanej *Struktura współczesnej polszczyzny (na materiale badań frekwencyjnych polszczyzny telewizyjnej)* znalazły się trzy artykuły jubilatki, przedstawiające charakterystykę ilościową kategorii gramatycznych rzeczownika oraz (innych) imiennych części mowy, a także charakterystykę ilościową imiesłowów przysłówkowych. Według autorki przewaga określonych kategorii morfologicznych wiąże się z ich obciążeniem funkcjonalnym i doniosłością pod względem komunikacyjnym. Kategorie te powinny stanowić istotne elementy opisu (określonych części mowy) w funkcjonalnym słowniku fleksyjnym, a także mogą zostać wykorzystane w nauczaniu języka polskiego (Szpiczakowska 1992: 188)³.

Pod koniec lat 80. XX w. dr Monika Szpiczakowska nawiązała współpracę z działającym w Instytucie Badań Polonijnych UJ pod kierunkiem prof. Z. Kurzowej zespołem prowadzącym badania nad językiem Polaków zamieszkałych w ZSRR. W wyniku tej współpracy powstały opracowania dotyczące właściwości językowych wydawanego na Litwie po polsku dziennika „Czerwony Sztandar” oraz opisujące sytuację językową i społeczno-kulturalną żyjących tam Polaków.

Na początku lat 90. pod wpływem prac swojej mistrzyni, prof. Z. Kurzowej, i z jej inspiracji dr Monika Szpiczakowska zainteresowała się przeszłością języka polskiego na dawnych Kresach Północno-Wschodnich. Najpierw zajęła się badaniami onomastycznymi, których wyniki ogłosiła w artykule *Nazewnictwo osobowe w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVI do XVIII w.* (1993). Z czasem zainteresowania jubilatki skoncentrowały się na języku *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Badania tego języka w zakresie właściwości fonetycznych

² M. Szpiczakowska, 1991, *Słownictwo rzadkie w języku telewizji polskiej*, [w:] Z. Kurzowa (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa*, Warszawa – Kraków, s. 105–114.

³ M. Szpiczakowska, 1992, *Charakterystyka ilościowa kategorii gramatycznych rzeczownika*, [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny. Zbiór materiałów opracowanych przez Komisję Ekspertów MEN*, Kraków, s. 185–189.

i fleksyjnych w ciągu kilku lat przyniosły opracowania poświęcone użyciom samogłosek nosowych w eposie (1998), cechom wymowy Mickiewicza na podstawie rymów *Pana Tadeusza* (1999), formom i funkcjom imiesłowów (1999) oraz niektórym użyciom spółgłosek *c, ć* w *Panu Tadeuszu* (2001) i in. Ostateczny rezultat tych badań stanowiła książka *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka Pana Tadeusza Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX w.* (Kraków 2001), przedstawiona Radzie Wydziału Filologicznego UJ jako rozprawa habilitacyjna. Dotyczyła ona fonetycznych i fleksyjnych właściwości języka *Pana Tadeusza*, rozpatrywanych na tle normy ogólnopolskiej XIX w., dzięki czemu udało się uniknąć wyolbrzymiania rzeczywistej liczby Mickiewiczowskich regionalizmów. Właściwości te zostały opisane na podstawie materiału wydobytego z rękopisu i następnie porównanego z przykładami w kilku wydaniach drukowanych poematu. Ich szczegółowa analiza pozwoliła stwierdzić, że Mickiewicz w autografie *Pana Tadeusza* używał regionalnej odmiany polszczyzny literackiej, charakterystycznej dla Kresów Północno-Wschodnich, która nosi nazwę dialektu północnokresowego. Z kolei porównanie rękopisu z wydaniem drukowanym poematu ujawniło podejmowane zwłaszcza przez edycję z 1834 r. starania o dostosowanie języka poety do obowiązującej w XIX w. normy językowej. Końcowy wniosek płynący z tych analiz zamyka się w stwierdzeniu, że tekst *Pana Tadeusza* występuje w dwóch pochodzących z XIX w. wersjach językowych: regionalnej, północnokresowej – w autografie – oraz ogólnej, literackiej – w wydaniach drukowanych.

W 2002 r. jubilatka uzyskała stopień doktora habilitowanego, a rok później została zatrudniona na stanowisku adiunkta z habilitacją. Profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego została w roku 2014. W tym czasie kontynuowała z powodzeniem badania nad językiem *Pana Tadeusza*, a także nad przeszłością i stanem współczesnym polszczyzny północnokresowej. Ich rezultatem było kilkanaście artykułów opublikowanych w „Języku Polskim”, „LingVariach” oraz w pracach zbiorowych. Najważniejsze z nich to opracowania poświęcone regionalnym właściwościom języka *Pana Tadeusza* (2002), tzw. rymom z *ó* w *Panu Tadeuszu* (2010), osobliwym użyciom form czasu przeszłego w eposie (2012), a także prace ukazujące stosunek dialektu północnokresowego do polskiego języka ogólnego i polskich gwar etnicznych (2002, 2004), opisujące osobliwą formę narzędnika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego w dialekcie północnokresowym (2008), przedstawiające historyczne i współczesne rozumienie terminu *dialekt północnokresowy* (2010) i in.

Na uwagę zasługują przedsięwzięcia edytorskie prof. Moniki Szpiczakowskiej. W jej wyborze i opracowaniu (wspólnie z prof. Mirosławem Skarżyńskim) ukazały się cztery tomy wydanych pośmiertnie *Prac językoznawczych* Zofii Kurzowej. Jubilatka jako redaktor naukowy przygotowała do druku dwa z nich: t. I: *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* (Kraków 2006) oraz t. III: *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac* (Kraków 2007). Ponadto

pod redakcją M. Szpiczakowskiej i M. Skarżyńskiego ukazały się dwie publikacje: *W kręgu języka* (Kraków 2009) – tom zawierający materiały konferencji poświęconej pamięci prof. Z. Kurzowej – oraz *Rozmaitości językowe* (Kraków 2002) – księga pamiątkowa dedykowana prof. Januszowi Strutyńskiemu.

Biogram jubilatki jako cenionej badaczki dialektu północnokresowego i zwłaszcza języka *Pana Tadeusza* byłby niepełny, gdyby zabrakło w nim informacji o działalności dydaktycznej Profesor Moniki Szpiczakowskiej. W Instytucie Języka Polskiego UJ, potem w Instytucie Polonistyki, wreszcie na Wydziale Polonistyki UJ prowadziła seminaria magisterskie i licencjackie, wykłady i ćwiczenia z gramatyki opisowej i historycznej, zajęcia z kultury języka, leksykologii i leksykografii, języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, dialektologii, historii języka. Wypromowała ponad 40 magistrów i licencjatów, była recenzentką w przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Jubilatka była wspiałym dydaktykiem, potrafiła przekazywać trudną wiedzę historycznojęzykową w sposób jasny i przystępny. Cieszyła się też zasłużoną renomą, a jej zajęcia były doceniane i polecane przez studentów. Trzykrotnie otrzymała Nagrodę Rektora za *najwyższą jakość pracy dydaktycznej*. Została również odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (2003), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2010), Złotym Medalem za Długoletnią Służbę (2013). Jest członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

oprac. Kinga Tutak

* * *

Teksty składające się na niniejszy tom zostały opracowane edytorsko zgodnie z wymogami półrocznika „LingVaria” oraz serii „Biblioteka LingVariów”. Przypisy bibliograficzne są podawane w wersji harwardzkiej. Ujednolicono opisy bibliograficzne publikacji, uzupełniono niekompletne adresy i poprawiono usterki.

UWAGI O KSIĄŻCE MONIKI SZPICZAKOWSKIEJ PAN TADEUSZ I KRESY. STUDIA JEZYKOZNAWCZE

Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej mają w historii Polski, a zwłaszcza w jej kulturze, miejsce ogromnie ważne, ciągle działające na świadomość narodu polskiego – mimo rewolucyjnych zmian demograficznych, kulturowych i przesunięcia fizycznych granic państwowych po drugiej wojnie światowej. Na Kresach przez wieki mieszały się wpływy różnych tradycji, języków i religii, co dawało niezwykłą mozaikę kulturową. Kresy ciągle fascynują wielu badaczy.

Kresy są nieustannie przedmiotem badań kilku dyscyplin polskiej humanistyki. Z wielkim zatem uznaniem należy przyjąć kolejne opracowanie problematyki kresowej, autorstwa Moniki Szpiczakowskiej. Jej książka, grupująca w jednym tomie rozproszone, trudne do zdobycia przez przeciętnego czytelnika teksty, dołącza w dobrym stylu do wielu opracowań dotyczących bardzo bogatej historii i kultury tamtych terenów – tej kultury, która wniosła ogromny wkład w polskość i w znacznym stopniu ukształtowała naszą tożsamość narodową. To właśnie z Kresów pochodzili znakomici przedstawiciele polskiej nauki, literatury i muzyki, a także wybitni działacze polityczni.

Przedmiotem badań krakowskiej autorki są dwa obszary tematyczne, po pierwsze, dialekt północnokresowy, a po wtóre, na tle tego dialektu język i styl *Pana Tadeusza*, arcydzieła Adama Mickiewicza. Największy polski poeta romantyczny był wychowany w żywole języka polskiego na Kresach i posługiwał się tym swoistym dialektem przez całe życie. Ten pierwszy język poety oddziałł na jego twórczość. Autorka znakomicie opisuje te zależności.

Przedstawiana do opinii książka dzieli się na dwie wzajemnie się uzupełniające części. Część pierwsza *Z przeszłości i teraźniejszości polszczyzny północnokresowej* obejmuje 5 artykułów dotyczących wydzielenia i opisanie dialektu północnokresowego. Znajdujemy tu teksty świetnie przybliżające ten dialekt w aspekcie historycznym i współczesnym. Szczególnie wyróżniam precyzyjny onomastyczny i kulturowy szkic *Nazewnictwo osobowe w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVI do XVIII wieku*. To bardzo ważny dla humanistyki polskiej tekst.

Część druga, zatytułowana *O języku Pana Tadeusza*, stanowi merytoryczne jądro książki. Zamieszczono tu 9 szkiców analizujących arcydzieło Mickiewicza pod kątem jego związków z mową kresową Polaków. Artykuły dotyczą zależności formalnych i semantycznych. Wszystkie teksty są merytorycznie nośne, znacząco uzupełniają naszą wiedzę o arcydziele Mickiewicza, a czyta się je „jednym tchem”, są bowiem oryginalne, niosą nową problematykę i napisano je językiem bardzo przystępnym, dobrze tłumaczącym wybrane zjawiska. Tu szczególnie wyróżniam trzy teksty: *Cechy wymowy Adama Mickiewicza na podstawie rymów Pana Tadeusza*, *O języku Pana Tadeusza Adama Mickiewicza* i *O słownictwie opisów przyrody w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*.

Konkluzja

Wysoko oceniam tom autorstwa Moniki Szpiczakowskiej. Zbiera on trudno dostępne artykuły i tworzy jednorodną, spójną merytorycznie całość poświęconą językowi Kresów Północno-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i wpływom tego języka na *Pana Tadeusza*. Są to naukowo ważne obserwacje. Książka ta jest cenna nie tylko dla polskich badań językoznawczych i historycznoliterackich, lecz również może być atrakcyjną lekturą dla przeciętnego czytelnika zainteresowanego przeszłością Polski, świadomością narodową Polaków i zjawiskami literackimi.

Z pełnym przekonaniem rekomenduję tom do druku.

Kazimierz Ożóg

MONIKA SZPICZAKOWSKA

SPIS PUBLIKACJI ZA LATA 1983–2020

Książka

Fonetyczne i fleksyjne cechy języka Pana Tadeusza Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku, Kraków 2001.

Artykuły

- 1983, *Struktura znaczeniowa przymiotników od wyrażen przyimkowych we współczesnym języku polskim*, „Zeszyty Naukowe UJ” 607. „Prace Językoznawcze” nr 73, s. 87–99.
- 1985, *Funkcje zaimka to w języku mówionym telewizji*, [w:] Z. Kurzowa (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*, Warszawa, s. 163–178.
- , [Współaut.] *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*, [w:] Z. Kurzowa (red.), *Badania [...]*, s. 11–24 (wspólnie z Z. Kurzową).
- 1988, *Ruchomość końcówek czasu przeszłego we współczesnym języku polskim*, „Zeszyty Naukowe UJ” 861. „Prace Językoznawcze” nr 87, s. 41–53.
- 1989/1990, *O niektórych zmianach składniowych we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski w Szkole Średniej” z. 4, s. 237–242.
- 1991, *Słownictwo rzadkie w języku telewizji polskiej*, [w:] Z. Kurzowa (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa*, Warszawa – Kraków, s. 105–114.
- , *Sprawy Polaków na Litwie w opinii „Czerwonego Sztandaru”. Świadomość narodowa i język*, „Przegląd Polonijny” z. 2, s. 89–104.
- 1992, *Charakterystyka ilościowa imiesłowów przysłówkowych*, [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny. Zbiór materiałów*, „Biblioteka Pomocy Dydaktycznych do Nauczania Obcokrajowców Języka i Kultury Polskiej” 30. „Skrypty Uczelniane – Uniwersytet Jagielloński” nr 659, Kraków, s. 243–245.
- , *Charakterystyka ilościowa kategorii gramatycznych imiennych części mowy*, [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski jako obcy [...]*, s. 217–222.

- , *Charakterystyka ilościowa kategorii gramatycznych rzeczownika*, [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski jako obcy [...]*, s. 185–189.
- , *Czy dojna krowa jest zwierzęciem? Uwagi o poprawności frazeologicznej*, [w:] M. Skarżyński (red.), *Porozmawiajmy o języku, czyli zbiór nie tylko lekcyjnych propozycji konwersacyjnych*, Kielce, s. 41–50.
- , *Sytuacja społeczno-kulturalna Polaków na Litwie (w świetle publikacji „Czerwonego Sztandaru”)*, [w:] H. Kubiak (red.), *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Kraków, s. 246–250.
- 1993, *Nazewnictwo osobowe w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVI do XVIII w.*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych. Księga referatów Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej w Lublinie 20–23 listopada 1991 r.*, „Rozprawy Sławistyczne” 7, Lublin, s. 283–296.
- 1998, *Rękopis a wydania Pana Tadeusza jako świadectwo cech językowych poety na przykładzie użyc samogłosek nosowych*, [w:] M. Białoskórska, L. Mariak (red.), *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10–12 czerwca 1996 r.)*, „Materiały, Konferencje – Uniwersytet Szczeciński” 25, Szczecin, s. 75–89.
- 1999, *Cechy wymowy Adama Mickiewicza na podstawie rymów Pana Tadeusza*, [w:] Z. Kurzowa, Z. Cygal-Krupowa (red.), *Mickiewicz i Kresy. Rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997*, Kraków, s. 79–87.
- , *Formy i funkcje imiesłowów w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX w.*, „Język Polski” LXXIX, z. 1/2, s. 30–34.
- 2001, *O pewnych użyciach spółgłosek c, ć w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*, [w:] Z. Cygal-Krupowa (red.), *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, Kraków, s. 361–365.
- , [Współaut.] *Siedemdziesiąta rocznica urodzin profesor Zofii Kurzowej*, „Język Polski” LXXXI, z. 3, s. 196–198 (wspólnie z W. Śliwińskim).
- 2002, *Dialekt północnokresowy wobec normy i uzusu polskiego języka ogólnego XIX w. i polskich gwar etnicznych*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *Rozmaitości językowe. Ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Kraków, s. 305–312.
- , *O języku Pana Tadeusza Adama Mickiewicza*, „Język Polski” LXXXII, z. 1, s. 12–16.
- , [Współred.] *Rozmaitości językowe. Ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Kraków (wspólnie z M. Skarżyńskim).
- 2003, *Profesor Zofia Kurzowa (16 IV 1931 – 4 V 2003)*, „Język Polski” LXXXIII, z. 4/5, s. 316–317.
- 2004, *Dialekt północnokresowy wobec polskiego języka ogólnego i polskich gwar etnicznych*, [w:] H. Kurek, J. Labocho (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków 2004, s. 275–282.
- 2006, [red., wstęp] Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 1, Kraków.

- , [współprac., wybór] Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 2 [red. Z. Kubiszyn-Mędrala], Kraków (wspólnie z M. Skarżyńskim).
- 2007, [red.] Z. Kurzowa, *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 3, Kraków.
- , [współprac., wybór] Z. Kurzowa, *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 4 [red. M. Skarżyński], Kraków.
- 2008, *O pewnym przypadku akania w dialekcie północnokresowym – osobliwa forma narzędnika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego*, „LingVaria” nr 1 (5), s. 177–183.
- 2009, *Profesor Zofia Kurzowa jako badaczka polszczyzny kresowej*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka LingVariów” 2, Kraków, s. 25–33.
- , [współred.] *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka LingVariów” 2, Kraków (wspólnie z M. Skarżyńskim).
- 2010, *Dialekt północnokresowy a polszczyzna na Litwie i Białorusi po drugiej wojnie światowej. Sprawy terminologiczne*, [w:] R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, „Biblioteka LingVariów” 9, Kraków, s. 267–276.
- , *Nowe uwagi o rymach z ó w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*, „Język Polski” XC, z. 2, s. 99–106.
- 2011, *Język Adama Mickiewicza w świetle dotychczasowych badań – ustalenia i postulaty*, [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy – materiały konferencji naukowej, Kraków 21–22 września 2010 r.*, „Biblioteka LingVariów” 14, Kraków, s. 53–64.
- 2012, *O pewnych użyciach form czasu przeszłego w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*, „Język Polski” XCII, z. 2, s. 126–131.
- , *O słownictwie opisów przyrody w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*, [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, Tarnów, s. 437–443.
- 2018, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ota w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza (analiza słownikowa)*, „Slavia Occidentalis. Linguistica” t. 75/1, s. 125–132.
- , [współaut.] *Wspomnienie o Profesor Zofii Kurzowej (w piętnastą rocznicę śmierci)*, „LingVaria” nr 1 (25), s. 195–203 (wspólnie z Z. Kubiszyn-Mędralą).
- 2020, [współaut.] *Profesor dr hab. Mirosław Skarżyński (26 VIII 1952–23 VIII 2019)*, „LingVaria” nr 2 (30), s. 11–18 (wspólnie z J. Labochą).

**Z PRZESZŁOŚCI I TERAŹNIEJSZOŚCI
POLSZCZYZNY PÓLNOCNOKRESOWEJ**

NAZEWNICTWO OSOBOWE W AKTACH WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO OD XVI DO XVIII WIEKU

Celem tego artykułu jest wstępna charakterystyka nazw osobowych występujących w dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Koncentruje się ona głównie na odniesieniach historyczno-socjologicznych tych antroponomów, pomijając na razie ich właściwości językowe, strukturalno-etymologiczne. Na początku konieczne bowiem wydaje się ustalenie, kogo omawiane nazwy dotyczą, tzn. z jakich warstw społecznych wywodzą się oraz jakie funkcje w życiu publicznym pełnią osoby za ich pomocą oznaczane. Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania będzie można przystąpić do analizy ściśle językoznawczej, onomastycznej wzmiankowanych antroponomów.

Podstawę naszych rozważań stanowią przykłady wyekscerpowane z zapisanych po polsku dokumentów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dokumenty te są częścią kilkudziesięciotomowego zbioru wszystkich związanych z Wielkim Księstwem akt, wydane w latach 1865–1912 przez Wileńską Archeograficzną Komisję. Na potrzeby wstępnej analizy ekscerpcji poddano na razie tylko trzy tomy tych akt, a mianowicie tom 1, gromadzący dokumenty sądu ziemskiego grodzieńskiego, tom 2, na który składają się akta sądu ziemskiego brzeskiego, i tom 32, obejmujący dokumenty sądu grodzkiego wiłkomirskiego. Zawarte w wymienionych tomach akta polskie pochodzą z okresu od początku wieku XVI do końca wieku XVIII, przy czym największa ich ilość przypada na wiek XVII i XVIII.

Jak zostało powiedziane wyżej, przykłady interesujących nas antroponomów wydobyto z dokumentów w całości lub we fragmentach pisanych w języku polskim. Należy podkreślić, że fakt ten nie przesądza o polskim rodowodzie nosicieli nazw osobowych, jakkolwiek w niektórych wypadkach może stanowić argument na rzecz ich polskości, np. w przypadku polskich podpisów występujących w dokumentach innojęzycznych, tzn. ruskich lub łacińskich. Odkładając na przyszłość rozstrzygnięcie tej niewątpliwie trudnej kwestii, w niniejszym artykule będziemy mówić nie tyle o polskich, co o zapisanych po polsku antroponomach w dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Rozpatrywane nazwy osobowe z reguły składają się z dwóch elementów, czyli z imienia (chrzestnego) oraz nazwiska. Odniesienie do drugiego obok imienia składnika tych nazw – terminu „nazwisko” – jest uzasadnione tym, że w ogromnej większości dotyczą one reprezentantów stanu szlacheckiego. Zgodnie zaś z ustaleniami badaczy, historyków i językoznawców już od XVI w. w obrębie tego stanu funkcjonują nazwiska w rozumieniu bardzo zbliżonym do współczesnego. Oznacza to, iż dawne określenia o charakterze odmiejscowym, a następnie posesjonatycznym i feudalnym, jak również inne tracą wówczas swoje pierwotne znaczenie, przekształcając się w nic nieznaczące stałe nazwy, przechodzące dziedzicznie z ojca na syna (Bystróż 1936: 35–50; Matuszewski 1975: 44–84; Mączyński 1970: 8). Ponieważ interesujące nas antropimimy, o czym wspomniano na wstępie, pochodzą z okresu od XVI do XVIII w., poza pewnymi wyjątkami można je uznać za ukształtowane nazwiska szlacheckie. Wśród tych antropimimów znajdują się zresztą przykłady świadczące o pełnieniu przez nie funkcji nazwiska, jak choćby identyczne nazwy określające członków najbliższej rodziny, głównie braci oraz ojca i syna. W tym ostatnim wypadku na relację ojciec–syn, jeśli nie jest wyrażona bezpośrednio, wskazuje utworzone od tytułu lub stanowiska ojca patronimicum. Por.:

- 1596: „[...] prosiłem o przyłożenie pieczęci ych msci panow bratankow moych, iego msci pana **Jana** a pana **Mikołaya Ławrzynowiczow Zukow**, także tesz iego msci pana **Jana** a pana **Mathysa Mikolayewiczow Zukow** [...]” (XXXII/332)¹,
- 1622: „[...] imieniem młodszych braci moich **Mikołai**a, **Jana**, **Daniela**, **Jerzego Janowiczow Męczyńskich** [...]” (I/302),
- 1772: „[...] z J.PP. **Mikołae**m, **Woyciechem**, **Wincentym** i **Leonem Horainami**, bracią rodzonemi [...]” (II/317),
- 1613: „[...] ia **Stanisław** y s synem swym **Bartoszem Kędzierzawscy na Kaleczycach** [...]” (II/39),
- 1767: „**Floryan** kniaź **Szuyski**, straźnik W.B. [...]” (II/184) // 1783: „**Jan** kniaź **Szujski** Straźnikowicz W.B.” (II/180),
- 1767: „**Franciszek Alexander**, z **Konopnice Grabowski**, sędzia grodzki y obozny W.B. [...]” (II/184) // 1788: „**Felician Konopnice Grabowski**, sędziec ziem. W.B. [...]” (II/192).

Analiza pojawiających się w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego antropimimów zmierza do wydobycia ich właściwości jako nazewnictwa charakterystycznego dla ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Pociąga to za sobą

¹ Cyfra rzymska w nawiasach oznacza tom, z którego dany przykład pochodzi, cyfra arabska zaś – numer strony.

ograniczenie materiału badawczego jedynie do nazw osób w pewien sposób związanych z tymi terenami, np. przez miejsce urodzenia, zamieszkania, sprawowane urzędy, posiadane majątki, godności i in. Należy przy tym podkreślić, że wstępnie będą rozpatrywane tylko nazwiska mężczyzn. Badania nie obejmują natomiast antroponomów odnoszących się do osób z zewnątrz, głównie z sąsiedniej Korony, wśród których większość stanowią dostojnicy świeccy i duchowni, urzędnicy oraz przedstawiciele możliwych rodów. Wyłącza się z nich również nazwy osób o nie wiadomej lub niejasnej przynależności państwowej i terytorialnej.

Związek nosicieli omawianych nazwisk z ziemiami Wielkiego Księstwa Litewskiego sygnalizują rozmaite określenia zawierające w swym składzie przymiotnik odmiejscowy. W przypadku osób pochodzenia szlacheckiego najczęściej dotyczą one zajmowanych przez te osoby stanowisk oraz posiadanych tytułów, zarówno w skali całego państwa, jak i w jego poszczególnych prowincjach. Przy braku odpowiedniego stanowiska lub tytułu szlacheckiego z reguły jest wyróżniany jako obywatel, mieszkaniec któregoś z regionów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

A oto przykłady nazw osób związanych z tym państwem przez sprawowanie w nim najwyższych urzędów i funkcji:

XVI w. – 1591: Piotr Wiesiełowski, podskarbi nadworny W.K.L. (II/144),

XVII w. – 1614: Jarosz Wołowicz, podskarbi ziemski i pisarz W.K.L. (II/307),

1623: Leo Sapieha, wojewoda wileński, hetman wielki W.K.L. (II/80),

1634: Stefan Pac, podskarbi W.K.L. (II/168), Krzysztof Sapieha, podcza-

szczy W.K.L. (II/168), 1635: Albrycht Stanisław Radziwiłł, kanclerz W.K.L.

(I/98), Krzysztof Zawisza na Baksztach, łowczy W.K.L. (I/99), 1653: Wa-

lerian Stanisław Judycki, pisarz W.K.L. (I/200), 1671: Franciszek Sapieha,

koniuszy W.K.L. (II/73), 1696: Karol Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy

W.K.L. (II/86),

XVIII w. – 1783: Adam Naruszewicz, pisarz wielki W.K.L. (II/187).

Przynależność terytorialną osób objętych interesującymi nas antroponomami dokładniej określają stanowiska i godności przysługujące tym osobom w poszczególnych województwach, ziemiach i powiatach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W szczególności sytuują one nosicieli danych nazw osobowych w takich regionach państwa litewskiego, jak:

1) województwo brzeskie:

XVII w. – 1604: Paweł Wereszczaka, podstoli brzeski (II/21), 1620: Przemysław

Wacław Horbowski, sędzia ziemski brzeski (II/163), 1624: Teodor Bukra-

ba, podstarości brzeski (II/54), 1628: Andrzej Masalski, kasztelan brzeski

(I/176), Andrzej Piasecki, stolnik brzeski (I/176), Nikolaï Przeszychocki,

pisarz grodzki brzeski (II/56), 1635: Aleksander Ludowik Radziwiłł, wo-

jewoda brzeski (I/98), 1675: Konstanty Przeddziecki, podsejdek brzeski

(II/75),

XVIII w. – 1766: Paweł Buchowiecki, pisarz ziemski brzeski (II/182), Ksawery Hornowski, sędzia ziemski W.B. (II/182), Ignacy Wygonowski, pisarz grodzki W.B. (II/182), 1767: Kajetan Szczepanowski, regent grodzki W.B. (II/184), 1783: Józef na Bystrzech Bystry, kasztelan brzeski (II/178), Antoni Grodzki, komornik W.B. (II/99), Ignacy Maliszewski, podczaszy W.B. (II/180), Ignacy Szczepanowski, rotmistrz i regent grodzki W.B. (II/178), 1788: Józef Bieniecki, krajczy W.B. (II/192), Bernard Buchowiecki, chorąży W.B. (II/192), Józef Buchowiecki, mostowniczy W.B. (II/192), Stanisław Niepokojczycki, mieczny W.B. (II/192), Ignacy Paszkowski, pułkownik W.B. (II/192), Zenon Wysłouch, podkomorzy W.B. (II/192), 1792: Rafał Nietyksa, koniuszy W.B. (II/195), 1794: Jan Oziębłowski, asesor W.B. (II/202),

2) województwo nowogródzkie:

XVI w. – 1593: Adam Chrebtowicz, podkomorzy W.N. (I/164),

XVII w. – 1609: Mikołaj Podarzewski, chorążyc nowogródzki (II/31), 1634: Bazyl Kopeć, kasztelan nowogródzki (II/168),

XVIII w. – 1777: Adam Bernard Obuchowicz, podstarości i regent grodzki W.N. (I/210), 1783: Samuel na Łyszczycach Bielikowicz, cześnik nowogródzki (II/180),

3) województwo podlaskie:

XVII w. – 1620: Stanisław Niemiera na Niemierowie, kasztelan podlaski (II/163), 1649: Jan Stawogurski, podstoli podlaski (I/186), 1679: Stanisław Łuzecki, kasztelan podlaski (II/78),

XVIII w. – Bonifacy Stanisław hrabia Ossoliński, chorąży podlaski (II/114),

4) województwo połockie:

XVI w. – 1530: Piotr Stanisławowicz Kiszka, wojewoda połocki (II/126),

XVII w. – 1635: Józef Klonowski, stolnik i poseł połocki (I/99),

5) województwo smoleńskie:

XVII w. – 1635: Aleksander Korwin Gąsiewski, wojewoda smoleński (I/98), Marcin Karliński z Karlina, chorąży, poseł smoleński (I/99), 1675: Zygmunt Hornowski, podczaszy smoleński (II/75),

6) województwo wileńskie:

XVI w. – 1596: Jan Ościk, sędzia ziemski wileński (XXXII/341),

XVII w. – 1649: Jan Kazimierz Chodkiewicz, kasztelan wileński (I/186), 1674: Dadzibóg Grochowski, skarbnik wileński (I/203), 1681: Michał Kazimierz Pac, wojewoda wileński (I/138),

7) ziemia kobryńska:

XVI w. – 1596: Stanisław Warszycki, starosta czerski i kobryński (II/153),

XVII w. – 1618: Wojciech Umiasztowski, podstarości kobryński (II/48),

XVIII w. – 1795: Paweł Jagmin, marszałek ziemi kobryńskiej (II/120),

8) ziemia mielnicka:

XVII w. – 1620: Stanisław Skiroski, pisarz mielnicki (II/166), 1634: Wojciech Kochanskij, podstarości mielnicki (II/168), 1675: Tomasz z Wilkowicz Wilkowski, chorąży ziemi mielnickiej (II/74),

XVIII w. – 1790: Kazimierz Ossoliński, podkomorzy ziemi mielnickiej (II/107), 1792: Marceli Niemcewicz, podczaszy ziemi mielnickiej (II/195),

9) ziemia wiska:

XVIII w. – 1796: Józef z Wilczewa Wilczewski, podkomorzy ziemi wiskiej (II/92), Stanisław Wilczewski, podkomorzy ziemi wiskiej (II/99), 1791: Karol Łuniewski, komornik graniczny ziemi wiskiej (II/112),

10) ziemia żmudzka:

XVII w. – 1626: Jarosz Wołowicz, starosta ziemi żmudzkiej (I/53),

11) powiat grodzieński:

XVII w. – 1628: Ostafi Kierdej, pisarz ziemski grodzieński (I/176), Hrehory Massalski, podkomorzy grodzieński (I/176), Jan Mikuta, podstoli grodzieński (I/176), 1649: Dobrogost Boufał, cześnik grodzieński (I/188), Jakub Branicki, komornik grodzieński (I/188), Adam Buchowiecki, podsędek grodzieński (I/186); Adam Kołycz, podstoli i podstarości grodzieński (I/188), 1674: Kazimierz Jan Gazuba, łowczy grodzieński (I/203), Kazimierz Kobylński, namiestnik powiatu grodzieńskiego (I/203), Tomasz Stanisław Oziembłowski, skarbnik grodzieński (I/203), Józef Wiński, mieczny grodzieński (I/203), Tomasz Wołowicz, sędzia ziemski grodzieński (I/203),

XVIII w. – 1783: Marcin Klimanski, podkomorzy grodzieński (II/179),

12) powiat lidzki:

XVII w. – 1641: Hilariusz Czyż, cześnik lidzki (II/176),

XVIII w. – 1791: Wincenty Białopiotrowicz, łowczy powiatu lidzkiego (II/114),

13) powiat oszmiański:

XVII w. – 1618: Jan Szwykowski, podkomorzy oszmiański (II/50), 1635: Adam Maciej Sakowicz, podkomorzy oszmiański (I/99),

14) powiat piński:

XVII w. – 1635: Jakub Ogrodziński, podstarości i poseł powiatu pińskiego (I/99), 1697: Dominik Roniker, stolnik piński (I/355),

XVIII w. – 1773: Józef Bułhak, podstolic piński (II/343),

15) powiat wilkomirski:

XVI w. – 1595: Aleksander Wołowicz, podsędek wilkomirski (XXXII/164), 1596: Kasper Dowgird, wojski wilkomirski (XXXII/143), Marcin Giedroyć, starosta wilkomirski (XXXII/334), Daniel Lwowicz, stolnik wilkomirski (XXXII/272), Piotr Pawłowicz, woźny powiatu wilkomirskiego (XXXII/203), Jan Siesicki, chorąży wilkomirski (XXXII/240),

16) inne:

XVII w. – 1634: Mikołaj Łoknickij, chorąży ziemi bielskiej (II/168), 1635: Gabriel Szemet, podkomorzy słonimski, poseł powiatu słonimskiego (I/99), 1658: Jerzy Szymborski, podstarości tykociński (I/141),

XVIII w. – 1760: Michał Mołochowiec, strażnik upicki (I/124), 1788: Jan Bogusławski, łowczy rzeczycki (II/193), 1792: Jan Józef Kłokocki, wojski miński (II/197).

Nie tyle z racji sprawowanych urzędów i funkcji, co ze względu na miejsce zamieszkania z województwem brzeskim i powiatem wiłkomirskim są również związane osoby używające następujących nazwisk:

1635: Piotr Piekarski, ziemianin W.B. (II/348), 1772: Józef Roliński, obywatel W.B. (II/338),

1596: Stanisław Bienicki (XXXII/199), Zybuł Brzozowski (XXXII/334), Zdan Dawidowicz (XXXII/313), Jakub Mikołajewicz Kurklini (XXXII/271), Mikołaj Janowicz Pietrowicza (XXXII/271), Bartłomiej Robaczewski (XXXII/238), Wojciech Jakubowicz Żuk (XXXII/331), ziemianie powiatu wiłkomirskiego.

Podobnie jak stanowiska i tytuły szlacheckie, o przynależności terytorialnej duchowieństwa wszystkich wyznań informują przysługujące reprezentantom tego stanu godności i urzędy. O ile jednak dostojnicy kościelni są związani z rozleglejszymi obszarami Wielkiego Księstwa Litewskiego, o tyle zwykli księża zazwyczaj sytuują się w pojedynczych miastach, wsiach lub majątkach ziemskich. Por. choćby z jednej strony antropimimy odnoszące się do biskupów sprawujących swe funkcje w województwach: brzeskim, połockim, smoleńskim, wileńskim czy w ogóle na ziemiach ruskich, z drugiej zaś nazwy osobowe księży działających w takich miejscowościach, jak: Brześć n. Bugiem, Grodno, Kamieniec Litewski, Kobryń, Supraśl, a także Dubicze Murowane, Łyszczycy, Wahanowo, Zbirohy, leżące w województwie brzeskim:

1721: Joachim z Przebendów Przebendowski, biskup łucki i brzeski (II/90),

1793: Adam Stanisław Naruszewicz, biskup łucki i brzeski (II/117), 1795: Andrzej Arseniusz Głowniewski, biskup brzeski litewski (II/120),

1605: Gabriel Kolenda, arcybiskup połocki (I/91), 1635: Antoni Sielawa, arcybiskup połocki (I/99),

1635: Leo Kreuza Rzewuski, arcybiskup smoleński (I/99),

1635: Abraham Wojna, biskup wileński (I/98),

1681: Cyprian Żochowski, arcybiskup metropolita całej Rusi i połocki (I/140), 1753: Florian Hrebnicki, metropolita całej Rusi, arcybiskup połocki (I/119), 1769: Felicjan Filip Wołodkowicz, arcybiskup i metropolita całej Rusi, biskup włodzimierski i brzeski *graeco-uniti* (II/92), 1789: Stefan

- Szymeon na Młocku Młocki, prototroni całej Rusi, biskup włodzimierski i brzeski litewski (II/103),
- 1772: Dionizy Dąbrowa, superior klasztoru brzeskiego zakonu św. Bazylego (II/334), 1791: Filip Chociewicz, kustosz katedry brzeskiej (II/112), 1792: Jan Rogowski, kanonik i podproboszczy brzeski (II/116), 1795: Mikołaj Duchnowski, kanclerz katedry ruskiej brzeskiej (II/118),
- 1633: Iwan Rzepnicki, swieszczennik cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego miasta Grodna (I/61), 1671: Sebastian Zacrocisensis, wikary konwentu grodzieńskiego (I/345), 1681: Mitrofan Drucki Sokoliński, archimandryta grodzieński (I/139),
- 1792: Jan Zeliszkiwicz, administrator cerkwi kamienieckiej (II/110),
- 1772: Kazimierz Grodzicki, proboszcz kobryński (II/331),
- 1637: Nikodem Szybiński, archimandryta monasteru supraskiego (I/142),
- 1769: Marcin Michnakiewicz, pleban dubicki (II/95),
- 1794: Onufry Chackiewicz, koadiutor cerkwi łuszczyckiej (II/119),
- 1675: Mikołaj Diczkowicz, swieszczennik wahanowski (II/74),
- 1609: Olisiej Stefanowicz, pop zbiroski (II/26).

W odróżnieniu od osób pochodzenia szlacheckiego i duchownych, inni, należący do niższych stanów, nosiciele analizowanych nazwisk² stosunkowo rzadko są charakteryzowani za pomocą bezpośrednich określeń odmiejscowych. Warto zaznaczyć, że częściej zdarza się to w przypadku mieszkańców miast, zwłaszcza zajmujących pewne stanowiska w radzie miejskiej, niż chłopów, z reguły wyróżnianych jako poddani któregoś z właścicieli ziemskich. Por.:

- 1596: Walenty Mikłaszewski, wójt wilkomirski (XXXII/143), 1668: Kazimierz Jurcewicz, bakałarz wilkomirski (I/343), 1705: Karol Antonowicz, lantwójt miasta Prużany (II/89), 1783: Kazimierz Tarnawiecki, lantwójt miasta Brześcia (II/180),
- 1596: Maciej Jakubowicz Krejtowicz i Hrehory Maciejewiczów Krejtowiczów, poddani pana Zybułta Brzozowskiego, ziemianina powiatu wilkomirskiego (XXXII/334).

Występujące w dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego antropimy, jak wynika z przytoczonych przykładów, zasadniczo dotyczą osób należących do czterech grup społecznych: szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa oraz chłopstwa. Wśród wszystkich tych nazw pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują, rzecz jasna, antropimy szlacheckie, wyprzedzając o wiele rzadsze

² Termin „nazwisko” w odniesieniu do mieszczan i chłopów jest używany czysto umownie, ponieważ nazwiska w dzisiejszym znaczeniu pojawiły się w obrębie tych stanów dopiero w XIX w. Por. Bystron (1936: 58–62); Matuszewski (1975: 34–35); Mączyński (1970: 8).

nazwiska osób duchownych oraz zupełnie sporadyczne antropimy mieszczańskie i chłopskie.

Na przynależność nosicieli określonych nazw osobowych do stanu szlacheckiego wskazują, podobnie jak to się działo z ich powiązaniem państwowo-terytorialnymi, typowe dla tego stanu urzędy i godności. Składają się na nie dwa rodzaje stanowisk, a mianowicie urzędy państwowe, obejmujące obszar całego Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz urzędy ziemskie, ograniczające się jedynie do jego poszczególnych województw, ziem i powiatów.

Spośród faktycznie sprawowanych urzędów państwowych osobom oznaczonym za pomocą interesujących nas antropimów najczęściej przysługują wysokie stanowiska kanclerza, podkanclerzego, podskarbi: wielkiego, nadwornego i ziemskiego, podkomorzego, chorążego, pisarza, instygatora, czyli prokuratora, oraz oboźnego. Por.:

- 1635: Albrycht Stanisław Radziwiłł, kanclerz W.K.L. (I/98),
 1696: Karol Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy W.K.L. (II/86),
 1634: Stefan Pac, podskarbi W.K.L. (II/168),
 1591: Piotr Wiesielowski, podskarbi nadworny W.K.L. (II/144),
 1614: Jarosz Wołowicz, podskarbi ziemski i pisarz W.K.L. (II/307),
 1539: Mikołaj Pac, podkomorzy i łowczy W.K.L. (II/129),
 1788: Zygmunt Chrzanowski, chorąży W.K.L. (II/192),
 1628: Marcin Tryzna, pisarz W.K.L. (I/308), 1653: Walerian Stanisław Judycki, pisarz W.K.L. (I/200), 1783: Adam Naruszewicz, pisarz wielki W.K.L. (II/187),
 1591: Malcher Kaminski, instygator W.K.L. (II/144),
 1635: Paweł Piotr Tryzna, oboźny W.K.L. (I/99).

Oprócz stanowisk, z którymi wiąże się wykonywanie pewnych obowiązków, nosiciele nazw osobowych mogą również piastować urzędy honorowe, pozostałe jako spuścizna po bardzo nieraz odległej przeszłości. Ten typ stanowisk, zbliżony do tytułów bądź godności, reprezentują choćby takie ułożone w porządku hierarchicznym urzędy, jak: łowczy, miecznik, koniuszy, kuchmistrz, stolnik, podczaszy, krajczy³. Por.:

- 1635: Krzysztof Zawisza na Baksztach, łowczy W.K.L. (I/99),
 1591: Jan Chalecki, miecznik W.K.L. (II/144),
 1671: Franciszek Sapieha, koniuszy W.K.L. (II/73),
 1635: Mikołaj Tryzna, kuchmistrz W.K.L. (I/99),
 1634: Gedeon Michael Tryzna, stolnik W.K.L. (II/168),
 1634: Krzysztof Sapieha, podczaszy W.K.L. (II/168),
 1586: Konstantyn Ostrogiński, krajczy W.K.L. (II/137).

³ Hierarchię tych urzędów podajemy za: Gloger 1900–1903 oraz Brückner 1937–1939.

Zaobserwowany na przykładzie dygnitarzy państwowych podział urzędników na rzeczywiście pełniących konkretne funkcje oraz czysto tytułarnych znajduje swoje odbicie także wśród osób zajmujących rozmaite stanowiska w określonych prowincjach państwa litewskiego.

Do urzędów ziemskich faktycznie sprawowanych przez nosicieli omawianych nazwisk należą głównie urzędy: wojewody, kasztelana, podkomorzego, chorążego, marszałka ziemskiego i powiatowego, starosty, wojskiego, komornika oraz podstarościego. Por.:

- 1530: Piotr Stanisławowicz Kiszka, wojewoda połocki (II/126), 1635: Aleksander Korwin Gąsiewski, wojewoda smoleński (I/98), Aleksander Ludowik Radziwiłł, wojewoda brzeski (I/98), 1681: Michał Kazimierz Pac, wojewoda wileński (I/138),
- 1620: Stanisław Niemiera na Niemierowie, kasztelan podlaski (II/163), 1634: Bazyli Kopeć, kasztelan nowogródzki (II/168), 1649: Jan Kazimierz Chodkiewicz, kasztelan wileński (I/186), 1783: Józef na Bystrzech Bystry, kasztelan brzeski (II/178),
- 1593: Adam Chrebtowicz, podkomorzy W.N. (II/164), 1618: Jan Szwykowski, podkomorzy oszmiański (II/50), 1628: Hrechory Massalski, podkomorzy grodzieński (I/176), 1635: Gabriel Szemet, podkomorzy słonimski (I/99), 1766: Aleksander Buchowiecki, podkomorzy W.B. (II/181), 1769: Stanisław Wilczewski, podkomorzy ziemi wiskiej (II/99), 1790: Kazimierz Ossolinski, podkomorzy ziemi mielnickiej (II/107),
- 1596: Jan Siesicki, chorąży wiłkomirski (XXXII/240), 1631: Jan Szujski, chorąży W.B. (II/59), 1634: Mikołaj Łoknickij, chorąży ziemi bielskiej (II/168), 1675: Tomasz z Wilkowicz Wilkowski, chorąży ziemi mielnickiej (II/74), 1793: Bonifacy Stanisław hrabia Ossolinski, chorąży podlaski (II/114),
- 1674: Jan Kazimierz Kierdej, marszałek grodzieński (I/197), 1795: Paweł Jagmin, marszałek ziemi kobryńskiej (II/120),
- 1596: Marcin Giedroyc, starosta wiłkomirski (XXXII/334), Stanisław Warszycki, starosta czerski i kobryński (II/153), 1628: Paweł Wołowicz, starosta grodzieński (I/176), 1679: Kazimierz Sapieha, starosta brzeski (II/78)⁴,
- 1596: Kasper Dowgird, wojski wiłkomirski (XXXII/143), 1792: Jan Józef Kłokocki, wojski miński (II/197),
- 1649: Jakub Branicki, komornik grodzieński (I/188), 1783: Antoni Grodzki, komornik W.B. (II/99), 1791: Karol Łuniewski, komornik graniczny ziemi wiskiej (II/112),

⁴ Tytuł starosty przysługiwał także wojewodzie żmudzkiemu (zob. Gloger 1900–1903, s. v. starosta), a więc 1626: Jarosz Wołowicz, starosta żmudzki (I/53) – to w rzeczywistości wojewoda żmudzki.

1618: Wojciech Umiastowski, podstarości kobryński (II/48), 1624: Teodor Bukraba, podstarości brzeski (II/54), 1634: Wojciech Kochanskij, podstarości mielnicki (II/168), 1658: Jerzy Szymborski, podstarości tykociński (I/141).

Sporą grupę urzędników, których stanowiska nigdy nie przekształcają się w funkcje honorowe, tworzą również urzędnicy sądowi, jak np.: sędzia grodzki i ziemski, podsędek, pisarz grodzki i ziemski, regent grodzki i ziemski, asesor oraz woźny. Por.:

1624: Ławryn Fieduszko, sędzia grodzki brzeski (II/54), 1634: Jan Wereszczaka, sędzia grodzki brzeski (II/168), 1766: Ludwik St. Suzin, sędzia grodzki W.B. (II/182),

1596: Jan Ościk, sędzia ziemski wileński (XXXII/341), 1674: Tomasz Wołowicz, sędzia ziemski grodzieński (I/203), 1783: Franciszek Ursyn Niemcewicz, sędzia ziemski W.B. (II/180),

1595: Aleksander Wołowicz, podsędek wiłkomirski (XXXII/164), 1649: Adam Buchowiecki, podsędek grodzieński (I/186), 1675: Konstanty Przeddziecki, podsędek brzeski (II/75),

1628: Nikolaј Przeszychocki, pisarz grodzki brzeski (II/56), 1766: Ignacy Wygonowski, pisarz grodzki W.B. (II/182), 1788: Feliks Chrzanowski, pisarz grodzki W.B. (II/192),

1628: Ostafi Kierdej, pisarz ziemski grodzieński (I/176), 1674: Aleksander Wołowicz, pisarz ziemski powiatu grodzieńskiego (I/197), 1766: Paweł Buchowiecki, pisarz ziemski brzeski (II/182),

1767: Kajetan Szczepanowski, regent grodzki W.B. (II/184), Jan Włodek, regent grodzki W.B. (II/184),

1767: Ignacy Hruszewski, regent ziemski W.B. (II/184), Hilary Reszka, regent ziemski W.B. (II/184), 1783: Dominik Reszka, regent ziemski W.B. (II/180),

1794: Jan Oziębłowski, asesor W.B. (II/202),

1596: Marcin Stanisławowicz Możejko, woźny upicki (XXXII/219), Piotr Pawłowicz, woźny powiatu wiłkomirskiego (XXXII/203), Piotr Stanisławowicz Pieślewicz, woźny generalny powiatu wiłkomirskiego (XXXII/238).

Wreszcie osobami o konkretnych obowiązkach są związani z różnymi regionami kraju oficerowie i urzędnicy wojskowi w rodzaju pułkownika, rotmistrza, namiestnika czy strażnika. Por.:

1788: Ignacy Paszkowski, pułkownik W.B. (II/192),

1767: Stanisław Bielski, rotmistrz W.B. (II/184), 1783: Jan Witaniewski, rotmistrz W.B. (II/180), 1788: Rafał Brzozowski, rotmistrz W.B. (II/193),

1674: Kazimierz Kobyliński, namiestnik powiatu grodzieńskiego (I/203),

1760: Michał Mołochowiec, strażnik upicki (I/124), 1767: Florian kniaź Szujski, strażnik W.B. (II/184).

W przeciwieństwie do wymienionych urzędów ziemskich pozostałe tego typu stanowiska, przysługujące osobom objętym rozpatrywanymi antroponimami, mają charakter wyłącznie tytułarny. Stanowią one dokładne odwzorowanie analogicznych urzędów państwowych i w konsekwencji sprowadzają się do takiego hierarchicznie uporządkowanego szeregu urzędów, jak: łowczy, mieczny, koniuszy, stolnik, podczaszy, krajczy, podstoli, cześnik, skarbnik⁵. Por.:

- 1674: Kazimierz Jan Gazuba, łowczy grodzieński (I/203), 1767: Antoni Buchowiecki, łowczy W.B. (II/184), 1788: Jan Bogusławski, łowczy rzeczycki (II/193), 1791: Wincenty Białopiotrowicz, łowczy powiatu lidzkiego (II/114),
- 1674: Józef Wiński, mieczny grodzieński (I/203), 1788: Stanisław Niepokojczycki, mieczny W.B. (II/192),
- 1792: Rafał Nietyksa, koniuszy W.B. (II/195),
- 1595: Daniel Lwowicz, stolnik wilkomirski (XXXII/272), 1628: Andrzej Piasecki, stolnik brzeski (I/176), 1635: Józef Klonowski, stolnik połocki (I/99), 1674: Dadzibóg Tołoczko, stolnik grodzieński (I/203), 1697: Dominik Roniker, stolnik piński (I/355),
- 1675: Zygmunt Hornowski, podczaszy smoleński (II/75), 1783: Ignacy Maliszewski, podczaszy W.B. (II/195), 1792: Marcei Niemcewicz, podczaszy ziemi mielnickiej (II/195),
- 1788: Józef Bieniecki, krajczy W.B. (II/192),
- 1604: Paweł Wereszczaka, podstoli brzeski (II/21), 1649: Jan Stawogurski, podstoli podlaski (I/186), 1674: Jan Kazimierz Hładowicki, podstoli grodzieński (I/203),
- 1641: Hilariusz Czyż, cześnik lidzki (II/176), 1649: Dobrogost Boufał, cześnik grodzieński (I/188), 1783: Samuel na Łyszczycach Bielikowicz, cześnik nowogródzki (II/180),
- 1674: Dadzibóg Grochowski, skarbnik wileński (I/203), Tomasz Stanisław Oziembłowski, skarbnik grodzieński (I/203).

Wszystkie przedstawione wyżej stanowiska i tytuły, zgodnie z naszym wcześniejszym stwierdzeniem, świadczą o szlacheckim rodowodzie dysponujących nimi nosicieli nazw osobowych. Przy braku odpowiedniego urzędu, o czym wspomniano już poprzednio, szlachcic jest wyróżniany jako obywatel lub właściciel ziemski w którejś prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego (zob. przykłady na s. 26). Niekiedy, szczególnie w młodym wieku, może także używać tytułu patronimicznego, utworzonego od urzędu albo godności ojca, jak np.: wojewodzie, kasztelanie, chorążyc, sędzic, stolnikowicz, podstolic czy strażnikowicz. Por.:

⁵ Por. przypis 3.

- 1596: Jan Tyszkiewicz, wojewodzie brzeski (II/154), 1653: Stanisław Masalski, wojewodzie brzeski (I/199),
 1772: Teodor Tarkowski, kasztelan brzeski (II/338),
 1609: Mikołaj Podarzewski, chorążyc nowogródzki (II/31),
 1649: Stefan Aleksander Mikuta, sędzic grodzieński (I/186), 1788: Felicjan Konopnice Grabowski, sędzic ziemski W.B. (II/192),
 1788: Antoni Suzin, stolnikowicz W.B. (II/192),
 1773: Józef Bułhak, podstolic piński (II/343),
 1783: Jan książ Szujski, strażnikowicz W.B. (II/180).

Oprócz stanowisk i tytułów szlacheckich funkcję określania przynależności stanowej pełnią również inne urzędy i godności, charakterystyczne zwłaszcza dla osób duchownych. Mają one rozmaite nazwy w zależności od wyznania i obrządku, z jakim dany duchowny jest związany, tzn. rzymskokatolickiego, greckokatolickiego lub prawosławnego. Pomijając przytaczane już (zob. s. 26–27) tytuły biskupów reprezentujących oba wyznania i obrządki, należy stwierdzić, że oznaczani za pomocą interesujących nas antroponimów księża względnie popi zazwyczaj zajmują stanowiska proboszczów lub plebanów w kościołach rzymskokatolickich oraz parochów, prezbiterianów i koadiutorów w cerkwiach unickich bądź prawosławnych. Ponadto część z nich piastuje wysokie godności archimandryty i superiora w klasztorach greckokatolickich, a także stanowiska administratora cerkwi, kanonika, kanclerza oraz kustosza katedralnego. Por.:

- 1772: Kazimierz Grodzicki, proboszcz kobryński (II/331),
 1769: Marcin Michnakiewicz, pleban dubicki (II/95), 1772: Brodacki, pleban dywiński (II/340),
 1753: Lenkiewicz, paroch grodzieński (I/119), 1770: Jakub Michalewicz, paroch rzeczycki (II/90), 1773: Jan Tarlikowicz, paroch horbowski (II/82), 1789: Mikołaj Pirocki, paroch cerkwi dokudowskiej (II/85),
 1696: Jan Wierzbicki, prezbiter cerkwi dokudowskiej (II/84),
 1792: Andrzej Pawłowicz, koadiutor cerkwi pożeżyńskiej (II/119), 1794: Onufry Chackiewicz, koadiutor cerkwi łyszczycyckiej (II/119),
 1637: Nikodem Szybiński, archimandryta monasteru supraskiego (I/142), 1681: Mitrofan Drucki Sokoliński, archimandryta grodzieński (I/139),
 1772: Dionizy Dąbrowa, superior klasztoru brzeskiego zakonu św. Bazylego (II/334),
 1792: Jan Zeliszkiwicz, administrator cerkwi kamienieckiej (II/110),
 1792: Jan Rogowski, kanonik i podproboszczy brzeski (II/116),
 1773: Ignacy Laskowski, kanclerz brzeski (II/345), 1795: Mikołaj Duchnowski, kanclerz katedry ruskiej brzeskiej (II/118),
 1791: Filip Chociewicz, kustosz katedry brzeskiej (II/112).

W odróżnieniu od przedstawicieli stanu szlacheckiego i duchownych należącym do pozostałych stanów nosicielom nazw osobowych z reguły nie przysługują żadne funkcje ani urzędy. Wyjątek stanowią jedynie niektórzy mieszkańcy miast, zajmujący pewne stanowiska w radzie miejskiej, jak np. wójt albo lantwójt (zob. przykłady na s. 27).

Podsumowanie całości naszych rozważań ostatecznie prowadzi do następujących wniosków: w pochodzących z okresu od XVI do XVIII w. dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego występuje dość dużo zapisanych po polsku (polskich?) nazw osobowych. Antroponimy te zasadniczo odnoszą się do reprezentantów czterech grup społecznych, tj.: szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa oraz chłopstwa, jednakże zdecydowanie pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują nazwiska szlacheckie przed o wiele rzadszymi nazwami osób duchownych oraz zupełnie sporadycznymi nazwiskami mieszczańskimi i chłopskimi. Na przynależność do stanu szlacheckiego osób objętych omawianymi antroponimami wskazują typowe dla tego stanu urzędy i godności o zasięgu ogólnopaństwowym oraz regionalnym, ziemskim, przedstawiając równocześnie wspomniane osoby jako biorące czynny udział w życiu publicznym. Oba rodzaje stanowisk i tytułów, szczególnie zaś urzędy i godności ziemskie, informują również o związkach dysponujących nimi nosiciele nazw osobowych z różnymi prowincjami państwa litewskiego, od województw brzeskiego, podlaskiego i nowogródzkiego począwszy, na smoleńskim i połockim skończywszy. W ten sposób przeważającą część pojawiających się w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego antroponimów stanowią nazwy osób pochodzenia szlacheckiego, czynnie zaangażowanych w życie publiczne oraz związanych z rozmaitymi, nierzadko bardzo odległymi regionami kraju.

Rozwiązanie skrótów

W.K.L. – Wielkie Księstwo Litewskie

W.B. – województwo brzeskie

W.N. – województwo nowogródzkie

Literatura

BRÜCKNER A., 1937–1939, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa.

BYSTROŃ J.S., 1936, *Nazwiska polskie*, Lwów – Warszawa.

GLOGER Z., 1900–1903, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa.

MATUSZEWSKI J., 1975, *Polskie nazwisko szlacheckie*, „Prace Wydziału II Nauk Historycznych i Społecznych ŁTN” 79, Łódź.

MĄCZYŃSKI J., 1970, *Nazwiska łodzian (XV–XIX w.)*, „Prace Wydziału I: Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii ŁTN” 71, Łódź.

[S. Warchoł (red.), *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych. Księga referatów Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej w Lublinie 20–23 listopada 1991 r.*, „Rozprawy Sławistyczne” 7, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993, s. 283–296]

DIALEKT PÓLNOCNOKRESOWY

WOBEC NORMY I UZUSU POLSKIEGO JĘZYKA OGÓLNEGO

XIX WIEKU I POLSKICH GWAR ETNICZNYCH

Wśród odmian polskiego języka literackiego szczególną pozycję zajmuje odmiana charakterystyczna dla dawnych Kresów Północno-Wschodnich, czyli dialekt północnokresowy. Do jego wyodrębnienia przyczyniły się prowadzone od końca XIX w. badania nad językiem Mickiewicza, a później nad językiem innych XIX-wiecznych pisarzy z ziem północno-wschodnich. Jak wykazały podejmujące tę problematykę prace, zwłaszcza Józefa Trypućki (1957?; 1955–1957; 1970) i Zofii Kurzowej (Kawyn-Kurzowa 1963; Kurzowa 1972; 1993), omawiany dialekt ma zaświadczenie już w XVI w. i występuje do dzisiaj, kontynuowany przez język Polaków żyjących obecnie na Litwie i Białorusi.

Regionalny dialekt północnokresowy powstał na skutek kontaktu języka polskiego z białoruskim, do którego doszło w związku z napływem ludności polskiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozpoczynającym się w XIII w., trwającym po pierwszej unii polsko-litewskiej w 1386 r., nasilającym się zaś po unii lubelskiej w 1569 r. Napływowa ludność polska zetknęła się wówczas z funkcjonującym na tych terenach językiem białoruskim, a ludność miejscowa, mówiąca po białorusku, weszła w krąg oddziaływania języka i kultury polskiej. Oddziaływanie to było tak silne, że z czasem doprowadziło do całkowitej polonizacji ludności autochtonicznej w jej warstwach wyższych.

Bezpośredni kontakt języka polskiego z białoruskim zaowocował więc powstaniem nowej jakościowo odmiany polszczyzny, która odznacza się występowaniem trzech rodzajów cech: polskich, białoruskich oraz cech nowych, innowacyjnych, będących efektem wzajemnych wpływów języka polskiego i białoruskiego. Jednocześnie usytuowanie tej odmiany na peryferiach zwartej polskiego obszaru językowego powoduje jej pewną konserwatywność, a także odsunięcie od ogólnopolskich norm językowych i zasadniczą odrębność od innych odmian języka polskiego.

Z etapów rozwojowych dialektu północnokresowego największym zainteresowaniem cieszył się zawsze okres XIX w., z którym wiąże się twórczość wielu

północnokresowych pisarzy – przede wszystkim Adama Mickiewicza, a poza tym: Jana Chodźki, filomatów i filaretów, Franciszka Mickiewicza, Władysława Syrokomli. Wobec tego spróbujemy przyjrzeć się właściwościom dialektu w tym okresie, zwłaszcza gramatycznym, z zakresu fonetyki i fleksji i porównać je z ówczesnym językiem literackim oraz polskimi gwarami ludowymi na obszarze etnicznym.

Pierwszy rodzaj cech dialektalnych, czyli cechy polskie, zasadniczo obejmuje dwie grupy zjawisk. Jedną stanowią zjawiska aktualne, mieszczące się w normie ogólnopolskiej danego okresu, do drugiej zaś należą wyrazy i formy archaiczne, w których przejawia się wywołana peryferycznością względem polszczyzny etnograficznej konserwatywność dialektu północnokresowego.

Aktualne cechy polskie, łączące dialekt z XIX-wiecznym językiem literackim, w o wiele większym nasileniu występują wśród faktów fleksyjnych niż fonetycznych¹. Na płaszczyźnie fonetycznej bowiem zgodne ze stanem ogólnopolskim są tylko przykłady zmian w barwie samogłosek przed spółgłoskami półotwartymi, polegające na podwyższaniu lub obniżaniu w tym kontekście ich artykulacji, np. *jedynasta*², *astronom*, *kurytarz* – podwyższenie artykulacji, *cerkiel*, *papieloty*, *albom* – obniżenie artykulacji. Zjawisko to, częste w polszczyźnie XVI–XVII-wiecznej, w wiekach następnych ulega ograniczeniu, tak że wiek XIX przynosi znaczny spadek tego rodzaju użyc, widoczny zarówno w języku literackim, jak i dialekcie północnokresowym. Zdarzające się zaś w ówczesnym dialekcie różne podwyższenia i obniżenia artykulacji samogłosek nie odbiegają zbyt od podobnych przekształceń zachodzących w polszczyźnie ogólnej.

Na płaszczyźnie morfologicznej natomiast aktualne tendencje ogólnopolskie odzwierciedla spora grupa form. Są wśród nich przykłady wahań kategorii rodzaju rzeczowników typu: *bialek*, (*ten*) *kometa*, (*ten*) *smycz*, *usterk*, *zacisza*, które cechując język literacki epok dawniejszych, utrzymują się w nim jeszcze w XIX w. Do takich historycznie polskich oboczności dochodzą jednak w tym czasie w dialekcie nowe, idące od białoruszczyzny, bądź w postaci gotowych, innowrodzajowych wyrazów białoruskich: *paczek*, *recept*, *krama*, bądź spowodowane białoruską wymową wygłosowego, nieakcentowanego *e*, o jak *a*: *prawosławia*, *krosna* (por. Kurzowa 1993: 256–257).

Następne zjawisko wspólne z XIX-wiecznym językiem literackim stanowi dystrybucja końcówek równoległych w deklinacji rzeczownikowej męskiej. Jako mieszczące się w normie językowej tego okresu należy zwłaszcza wymienić: wahania końcówek *-a*, *-u* w D. l. poj. rzeczowników nieżywotnych, np. *dzwo-na*, *kredensa*, *bez duchu*, *z warkoczu*, *zaścianku*; B. l. poj. równy M. w rzeczow-

¹ Zgodność tej grupy form z polszczyzną literacką stwierdzam na podstawie pracy Ireny Bajerowej (1986; 1992).

² Materiał pochodzi z rękopisu *Pana Tadeusza* oraz z monografii Z. Kurzowej (1993).

nikach o niepewnym znaczeniu żywotnym, np. *duch zbadywał, widział geniusz, znaleziono trup*; szerszy niż współcześnie zakres końcówki *-owie* w M. l. mn., np. *paniczowie, Żydowie* i – wyłącznie w poezji – *orłowie*; występowanie końcówki *-ów* w D. l. mn. rzeczowników miękkotematowych, zakończonych na *-anin* oraz niektórych pluraliów tantum: *ogniów, kluczów, Rosjanów, do Alpów, zamieszków*.

Z ówczesną polszczyzną ogólną dzieli dialekt północnokresowy także liczne formy na *-a* M. i B. l. mn. rzeczowników obcych i rodzimych typu: *dokumenta, gesta, sekreta, pieca, strumienia*. Na XIX w. przypada bowiem wielka ekspansja tej łacińskiego pochodzenia końcówki w polskim systemie fleksyjnym, utrzymująca się do końca stulecia (por. Trypućko 1974: 92–98). Mimo powszechnego stosowania końcówka *-a* nie uzyskała jednak poparcia obowiązującej wówczas normy poprawnościowej. Dlatego stan panujący w tym zakresie w dialekcie odpowiada raczej żywej mowie potocznej niż językowi literackiemu XIX w.

Częściowo zgodne z językiem ogólnopolskim tego okresu są również użycia końcówek *-y, -e* w M. l. mn. rzeczowników męskich osobowych, jak np. *kawalery, mnichy, pany, szpiegi, ojce*. Formy takie, właściwe polszczyźnie ogólnej XVIII w., stają się w XIX w. archaizmami, używanymi w poezji w funkcji wariantów stylistycznych form z końcówkami *-i, -owie*. Jako elementy archaizującej stylizacji, typowej dla stylu romantycznego, formy na *-y* występują także w utworach ówczesnych północnokresowych autorów (najliczniej u W. Syrokomli). Nieco inny natomiast jest ich status w żywym dialekcie XIX-wiecznym, w którym mogą stanowić dawne formy polskie, podtrzymywane przez wpływ nieznaną kategorię męskoosobowości białoruszczyzny (Kurzowa 1993: 259), lub nawiązywać do etnicznych dialektów podlasko-mazowieckich, również odznaczających się brakiem form męskoosobowych (Maryniakowa 1992: 154).

W obrębie deklinacji rzeczownikowej żeńskiej aktualne tendencje ogólnopolskie odzwierciedlają formy B. l. poj. rzeczowników miękkotematowych na *-q*, takie jak: *akademią, głębią, kolacją, litanią, mszą*, które w tej postaci utrzymują się w języku literackim do końca XIX w.

Za zgodne z ówczesnym językiem ogólnopolskim można także uznać formy D. l. mn. wzorem rzeczowników męskich przybierające końcówkę *-ów*: *bruzdów, imprezów, zdolnościów*, choć jest to stan zbliżony do mowy potocznej, nieakceptowany na ogół przez normę językową.

Oprócz form fleksyjnych rzeczownika z XIX-wieczną polszczyzną literacką dzieli dialekt północnokresowy większość form odmiany przymiotnikowo-zaimkowej. Są wśród nich formy N. i Msc. l. poj. oraz N. l. mn., których rozwój w języku ogólnym i dialekcie początkowo zmierza w tym samym kierunku, tzn. upowszechnienia końcówki *-ym, -im* w l. poj. (*dobrym, tanim*) oraz końcówki *-emi* w l. mn. (*dobremi, taniemi*). O ile jednak pod koniec XIX w. w języku literackim na skutek zaleceń Kopczyńskiego zwycięża w l. mn. końcówka *-ymi, -imi* (*dobrymi,*

tanimi), o tyle dialekt zachowuje w tej formie starszą końcówkę *-emi* (*dobremi, taniemi*), tak jak dialekt mazowiecki.

Całkowitą zgodność z polszczyzną ogólną tego okresu wykazują natomiast formy B. I. poj. rodzaju żeńskiego zaimków dzierżawczych na *-ę* typu: *moję, swoją, waszę*, a także formy nieaprobowane przez normę literacką, lecz żywe w języku potocznym: *te niebo, owe okienko* oraz *go, ich* w odniesieniu do rzeczowników nijakich i żeńsko-rzeczowych.

W obrębie form fleksyjnych czasownika XIX-wieczne tendencje ogólnopolskie odzwierciedlają różne, przeważnie pojedyncze formy i zjawiska. Przykładowo można do nich zaliczyć bezokolicznik *wziąć* z *ś* analogicznym, formy odmiany czasownika *tyczyć się*, świadczące o przynależności do koniugacji *-ę, -esz* (*co się tycze*), końcówkę *-emy* w 1. os. I. mn. czasu teraźniejszego czasowników koniugacji *-ę, -isz* (*prosiemy*), formy czasu zaprzeszłego (*był dawał*). Ponadto za zgodną z językiem literackim XIX w. trzeba uznać końcówkę 1. os. I. mn. czasu teraźniejszego *-m*: *dajem, narobim, palim, szanujem, zamknem*. Końcówka ta bowiem, zarówno w ówczesnym języku ogólnopolskim, jak i dialekcie północnokresowym, jest albo wariantem stylistycznym końcówki *-my*, używanym w poezji ze względów rytmicznych, albo regularną formą fleksyjną, do której zachowania na Kresach przyczyniają się rdzenne dialekty północnopolskie, szczególnie mazowiecki, oraz oddziaływanie języka białoruskiego (Kurzowa 1993: 279–280).

Drugi rodzaj cech polskich w dialekcie północnokresowym obejmuje wyrazy i formy archaiczne, znamienne dla polszczyzny epok dawniejszych. Wiążą się one ze spowolnieniem tempa rozwojowego dialektu w stosunku do języka ogólnego, czego efektem jest utrzymywanie przez dialekt w każdym okresie jego rozwoju sporej grupy archaizmów. Tego typu zjawiska, odzwierciedlające starszy stan polszczyzny, spotyka się zwłaszcza na płaszczyźnie fonetycznej, rzadziej wśród form fleksyjnych, na płaszczyźnie morfologicznej dialektu północnokresowego.

Do archaizmów fonetycznych w XIX w. należy przede wszystkim wymowa ścieśniona *e* pochylonego. Ma ona w tym czasie w dialekcie dość powszechny zasięg, o czym świadczą liczne zapisy *y, i* na miejscu *é*, np. *z bidą, cztery, dzieci, pirogi, szczyrze*, a także szeroko stosowane przez poetów północnokresowych rymy z udziałem obu rodzajów samogłosek, np. przez A. Mickiewicza: *przewietrzyć – przetrzeć, lice – świeće, uśmiecha – wzdycha*, przez W. Syrokomlę: *wylęwa – dotkliwa, myśli – kreśli*. Natomiast w języku literackim tego okresu wymowa taka coraz częściej ustępuje miejsca realizacji *e* jasnego, ograniczając się do specjalnych warunków fonetycznych bądź leksykalnych (Bajerowa 1986: 56). Potwierdza to również XIX-wieczna norma ortograficzna, która dopuszcza pisownię *y, i* zamiast *é* lub *e* zaledwie w kilku wyrazach (*drzymać, gdyrać, zyz*) (Rozprawy 1830: 548).

Zjawiskiem archaicznym w dialekcie północnokresowym XIX w. jest także mieszanie spółgłosek zębowych i środkowojęzykowych. Chodzi zwłaszcza o czę-

ste w pozycji wygłosowej użycia *ć* zamiast *c*, np. *dziedzić, ojcieć, piwnić, do-cieć, więć*, oraz będące ich odwrotnością, hiperpoprawne wystąpienia *c* zamiast *ć*, np. *dawac, kochac, lokiec, przeszłosc, włosc*. Tego typu przykłady, przez dłuższy czas uważane za specyficzną właściwość północnokresową ukształtowaną na podłożu białoruskim bądź litewskim, w świetle ustaleń I. Bajerowej (1964: 33) okazują się formami, które w XVII–XVIII w. charakteryzują zarówno dialekt północnokresowy, jak i język ogólnopolski. Z czasem jednak, gdy polszczyzna literacka reguluje i stabilizuje rozkład końcowych spółgłosek *c, ć*, dialekt pozostaje za nią w tyle, przeprowadza podobne zmiany znacznie wolniej i w rezultacie zachowuje wiele dawniejszych użyc tych spółgłosek (por. utrzymującą się do dnia dzisiejszego pisownię nazwiska *Giedroyc*).

Nienadążanie za ogólnopolską tendencją rozwojową powoduje również trwanie w dialekcie pewnych wycofanych z języka literackiego wystąpień spółgłosek zębowych i dźwiękowych. Reprezentują je przykłady *prozny, rozny, zubr* z jednej, a *szpinka, żarzewie, czwał* z drugiej strony, mające względem XIX-wiecznej polszczyzny ogólnej wybitnie archaiczny charakter. Dołączają do nich formy w rodzaju *pieczyk, cielęczy*, których niezgodna z językiem ogólnopolskim postać wykazuje jednak zgodność brzmieniową z językiem białoruskim (Kurzowa 1993: 239). W ten sposób u podstaw odbiegających od normy literackiej użyc *S – Š* w dialekcie północnokresowym XIX w. stoją dwie przyczyny: archaiczne utrzymywanie form z *S* lub *Š*, gdy polszczyzna ogólna wprowadziła wariant odmienny, oraz wpływ odpowiednich wyrazów białoruskich.

Z innych archaizmów fonetycznych występujących w tym czasie w dialekcie warto jeszcze odnotować wymowę frykatywną *ř*, tzn. jako *rż, rš*. Jej świadectwo przeważnie stanowią zapisy, w których na miejscu *rz* znajduje się *rż*: *brżeg, gorżki, krżywda, wierżba, zrzedniał*. Do utrwalenia się tego typu wymowy w dialekcie północnokresowym doszło za sprawą języka białoruskiego, który dopomógł w przekształceniu obcego mu fonemu frykatywnego *ř* w grupę *r+z* i tym samym zdecydował o odmiennym rozwoju *ř* na Kresach niż w języku ogólnopolskim (ibid.: 243).

W przeciwieństwie do licznie reprezentowanych archaicznych cech fonetycznych, podobne właściwości we fleksji XIX-wiecznego dialektu północnokresowego zaznaczają się nieco słabiej. Charakter taki mają bowiem tylko: niektóre formy rzeczowników (z *chrześcijany, słowy, [ta] łani, po matce łowczynie, [tych] sukien*), dawne postaci tematów bezokolicznika (*posieść, urość*) i czasu teraźniejszego (*biegę, kładnie, zowie, otrzepywa, depce*), pewne czasowniki z koniugacji *-ę, -esz* (*miece, zyszcze*), niektóre użycia imiesłowów, a mianowicie imiesłowu na *-ący* w funkcji przysłówkowej (*klęczący się modlił*) oraz imiesłowów na *-ąc* i *-(w)szy* w zdaniu przy podmiocie innym niż podmiot zdania nadrzędnego (*pa-trząc serce boli*). Ponadto kresowym archaizmem jest nagromadzenie form, które

w języku literackim tego okresu występują w o wiele mniejszym nasileniu. Właściwość ta przysługuje głównie formie krótszej zaimka 1. os. *mię*, formom imiesłowu biernego z przyrostkiem *-on-* zamiast przyrostka *-t-* (*rozciągniony*) oraz formom iteratywnym z wymianą rdzennej samogłoski *o* : *a* (*rabiać*, *ugładzać*).

Trzecią grupę cech polskich w dialekcie północnokresowym XIX w. – po cechach aktualnych i archaicznych – stanowią właściwości wspólne z dialektami etnicznymi Polski północnej i środkowej. Oprócz zjawisk już omówionych reprezentują je: w fonetyce północnopolska realizacja *erz* < *ř* (z *r* sonantu przedniego) przed spółgłoską wargową (*cierpieć*, *sierp*), znane dialektowi wielkopolskiemu utożsamienie *rż* z *ż* (*drzeć*, *dzierzawa*, *skarżyć*) oraz północno- i środkowopolska wymowa *i* jak *ji-* lub *-j-* (*jidea*, *czyjmi*), we fleksji zaś typowe dla dialektu mazowieckiego formy czasu przeszłego, będące efektem wyrównań międzykonjugacyjnych w rodzaju *grzeli*, *sieli*, *zapieli*.

Cechy białoruskie w dialekcie północnokresowym to cechy genetycznie białoruskie, przejęte bezpośrednio z białoruszczyzny, oraz właściwości nowe, wytworzone w wyniku nałożenia się języka polskiego na substrat białoruski.

Wśród białoruskich cech fonetycznych charakteryzujących dialekt w XIX w. uwagę zwraca związane z miejscem akcentu w wyrazie zjawisko redukcji samogłosek. Polega ono na słabszym wymawianiu samogłosek *o*, *e* w pozycji nieakcentowanej, co powoduje ich zwężenie do *u*, *y*, *i*, np. *ustupiały*, *w brodzi*, *przycierpieć*, lub rozszerzenie do *a*, np. *przez Oszmiana*, *będa*, *skawronek*. Ta ostatnia zmiana, mająca w ówczesnym dialekcie północnokresowym dość liczne zaświadczenia (ibid.: 228–229), nosi nazwę akania. Redukcje samogłosek jako właściwość typowo białoruska przeważnie występują w bardziej potocznej odmianie dialektu, ciągnącej ku białoruszczyźnie, są zaś unikane, zwłaszcza w piśmie, przez inteligencję, której język zbliża się do polskiego języka ogólnego (ibid.: 250).

Następną cechą białoruską w warstwie fonetycznej XIX-wiecznego dialektu północnokresowego stanowi realizacja twardego *n* zamiast *ń* przed twardymi bezdźwięcznymi spółgłoskami szczelinowymi, zwartoszczelinowymi oraz przed *k*, np. *panstwo*, *najprzywiązanszy*, *konca*, *tanczyć*, *Zosienka*. Wymowa taka wynika z faktu, że język białoruski nie zna połączeń *ń* + spółgłoska twarda. Dyspalatalizacja *ń* przed wymienionymi spółgłoskami pociąga za sobą jako zjawisko hiperpoprawne wtórną palatalizację w tej samej pozycji *n*, np. *powińszowanie*, *łańca*, *rozłańczać*, *jutrzeńka*. Oba rodzaje wymowy znajdują zaświadczenie w szeroko stosowanych przez Mickiewicza i innych poetów północnokresowych rymach, w których dochodzi do utożsamienia *ę*, *ą* i *eń*, *oń* przed spółgłoskami *c*, *cz*, *k*: *ręce* – *młodzieńce*, *słońce* – *gorące*, *tęcza* – *uwieńcza*, *Gerwazeńku* – *w ręku*, *męka* – *maleńka*.

Pozostałe spotykane w XIX w. białorutenizmy fonetyczne obejmują z jednej strony zjawiska znamienne dla języka inteligencji, takie jak: realizacja miękkiego

l' (*l'ustro, l'as*), miękkich *x'*, *γ'* przed *e*, *i* (*marchiew, muchi, Sapięhi*), różne wtórne miękkości i twardości (*pierwiej, cieleći, bezpieczny*), z drugiej zaś właściwości, które z tego języka się wycofały i ograniczyły do języka ludowego, jak np. mieszanie *g – γ* (*bohaty, duga*), *ř – r* (w *Dobrynie, piwowarz*), *l – ł* (*łazurowy, bałtycki*), *v – u* (*upisać się, Pawlini*).

Na płaszczyźnie morfologicznej XIX-wiecznego dialektu północnokresowego związek z językiem białoruskim wykazuje kilka rodzajów form. Należą do nich: formy M. 1. mn. rzeczowników męskich i żeńskich miękkotematowych, które podobnie jak w białoruszczyźnie, przybierają końcówkę *-i (-y)*: *ludzi, płacy, bani, kamienicy*; zaimki 3. os. pojawiające się w połączeniu z przyimkami bez nagłosowego *ń-*: *do jego, z imi*; dłuższe formy zaimków osobowych używane nie pod akcentem logicznym, tzn. głównie jako enklityki: *napisz mnie, powiem tobie, nauczę ciebie, oddalili jego*; analityczne formy czasu przeszłego, w których funkcje wykładników kategorii osoby pełnią zaimki osobowe: *ja milczał, my czekali, wy wymyślili*. Ta ostatnia grupa form, zdaniem niektórych badaczy (Maryniakowa 1992: 154–155), może również stanowić nawiązanie do dialektów na obszarze etnograficznym, szczególnie podlasko-mazowieckiego.

Cechy nowe, wywołane zderzeniem systemu polskiego i białoruskiego, w fonetyce ówczesnego dialektu północnokresowego reprezentuje przede wszystkim osobliwa dystrybucja samogłosek *o, ó*. Polega ona na występowaniu *o* w miejscu ogólnopolskiego *ó*, np. *bob, krol, nożka, rowny*, oraz pojawianiu się *ó* tam, gdzie w polszczyźnie ogólnej znajduje się *o*, np. *dóm, paciórek, wójsko, słówny*. Użycia takie, zdarzając się w tych samych wyrazach i grupach wyrazowych, prowadzą do powstania oboczności typu: *miod // miód, zdrow // zdrów, moj // mój, włoczyć // włóczę, poł // pól*. Oboczności te mają swe źródło w równoczesnym oddziaływaniu dwóch tendencji: idącej od białoruszczyzny *ó → o* oraz wychodzącej ze strony języka polskiego *ó → u*. Ponieważ są one stale żywe na skutek nieustannego dwustronnego kontaktu obu języków, żywe pozostają utrzymujące się w tych samych kategoriach wyrazowych oboczności *o // ó* (Kurzowa 1993: 75).

Spośród form fleksyjnych cechujących dialekt w XIX w. do innowacji można zaliczyć dwa rodzaje form z końcówką *-a*: formy B. 1. poj. rzeczowników żeńskich, np. *prawda mówiąc, na Hrabia, przez Lida*, oraz formy 1. os. 1. poj. czasu teraźniejszego czasowników, np. *będa, przyjada, widza*. Obie grupy form wiążą się z białoruskim zjawiskiem akania, powodującym przejście wygłosowego, nieakcentowanego *-e (< ę)* w *a*, które następnie przekształca się w regularną końcówkę.

Wpływ nieznającej kategorii męskoosobowości białoruszczyzny wywołuje także mieszanie rodzajów w 3. os. 1. mn. czasu przeszłego, przejawiające się najczęściej w łączeniu form męskoosobowych czasowników z niemęskoosobowymi rzeczownikami, np. *konie przyszli, wichry wpadli, wróble zaryli się w kurzu*, znacznie rzadziej zaś w zespalaniu form czasownikowych nieosobowych

z rzeczownikami męskimi osobowymi, np. *lotrzy zabiły*. Połączenia form na *-li* i rzeczowników niemęskoosobowych mogą również stanowić świadectwo powiązań dialektu północnokresowego z rdzennymi dialektami północnopolskimi, zwłaszcza z dialektem mazowieckim, w którym tego typu formy łączą się z wszystkimi rodzajami rzeczowników (Maryniakowa 1992: 154).

Wreszcie wynikiem równoczesnego oddziaływania tendencji polskich i białoruskich są zakłócenia w zwrotności czasowników, polegające na niezgodnym z normą literacką opuszczaniu lub dodawaniu zaimka *się*: *delektować, jąkać, mylić, pękać się, zostać się*.

Prześledzenie fonetycznych i fleksyjnych właściwości XIX-wiecznego dialektu północnokresowego pozwala stwierdzić równoczesne występowanie w nim cech polskich, białoruskich oraz innowacji, przy wspólnych z polskim językiem ogólnym tego okresu tendencjach rozwojowych. W obrębie cech polskich sporą grupę stanowią zaznaczające się zwłaszcza na płaszczyźnie fonetycznej właściwości archaiczne, w których przejawia się spowodowana peryferycznością względem polszczyzny etnograficznej konserwatywność dialektu północnokresowego. Swoją reprezentację mają także cechy świadczące o związkach dialektu z sąsiadującymi obszarami północnopolskimi, szczególnie z Mazowszem i terenami pozostającymi pod jego językowym wpływem. Natomiast białorutenizmy i innowacje mimo widocznej obecności w dialekcie północnokresowym XIX w. zdecydowanie ustępują miejsca właściwościom polskim. Pojawiają się głównie wśród faktów fonetycznych, rzadziej w obrębie form fleksyjnych, co jest zgodne z poczynionymi przez badaczy dialektów kresowych spostrzeżeniami, że fonetyka tych dialektów dostosowuje się do języka otoczenia, a morfologia i składnia pozostają polskie (Lehr-Spławiński 1914: 42–43; Kurzowa 1993: 487). W określonych pozycjach fonetycznych lub morfologicznych ostatni rodzaj cech nie występuje jednak regularnie jako ich jedyne wykładniki, lecz jako oboczne, często znacznie rzadsze warianty właściwości ogólnopolskich. Decyduje to o mieszanym polsko-białoruskim charakterze XIX-wiecznego dialektu północnokresowego z dominacją cech polskich.

Literatura

- BAJEROWA I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, „Prace Językoznawcze PAN” 38, Wrocław.
- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 768, Katowice.
- BAJEROWA I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II: *Fleksja*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1295, Katowice.

- KAWYN-KURZOWA Z., 1963, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, „Prace Językoznawcze PAN” 36, Wrocław.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1914, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” II, z. 2–3, s. 40–57.
- MARYNIAKOWA I., 1992, *Północno-wschodnie obszary polszczyzny wobec języków wschodniosłowiańskich i bałtyckich*, [w:] J. Siatkowski (red.), *Prace na XI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Bratysławie 1993. [II] Językoznawstwo*, „Z Polskich Studiów Słowistycznych” seria 8, Warszawa, s. 153–158.
- Rozprawy 1830: *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez Deputację od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną*, Warszawa 1830.
- TRYPUĆKO J., 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I–II, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., [1957], *Źródła języka Mickiewicza*, [w:] Adam Mickiewicz. *Księga w stulecie zgonu*, Londyn.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.
- TRYPUĆKO J., 1974, *Łacińska końcówka w polskim systemie fleksyjnym. Przyczynek do zagadnienia interferencji językowej*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 14, Uppsala.

[M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *Rozmaitości językowe. Ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002, s. 305–312]

DIALEKT PÓLNOCNOKRESOWY

WOBEC POLSKIEGO JĘZYKA OGÓLNEGO

I POLSKICH GWAR ETNICZNYCH

Wśród odmian polskiego języka ogólnego szczególną pozycję zajmowały charakterystyczne dla dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej dialekty kresowe. Zarówno dialekt północno-, jak i południowokresowy był regionalną odmianą polszczyzny literackiej, odznaczającą się zespołem cech innowacyjnych, wytworzonych w wyniku asymilacji do białorusko-litewskiego oraz ukraińskiego substratu językowego i upowszechnionych w obrębie zbiorowości polskiej, żyjącej poza terytorium etnicznym. Od polskich dialektów ludowych dialekty kresowe różniły się następującymi właściwościami: 1) stanowiły odmianę języka ogólnego, 2) innowacje zostały wytworzone pod wpływem obcym, 3) dialekty te nie upowszechniły się wśród zbiorowości chłopskiej, 4) funkcjonowały na terytorium ruskim i rusko-litewskim. Z dialektami etnicznymi łączyło je natomiast to, że 1) były regionalną odmianą języka polskiego, 2) odznaczały się zespołem innowacji w rozwoju tego języka (Kurzowa 1985).

Początki kształtowania się dialektu północnokresowego¹ badacze wiążą z migracją ludności polskiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozpoczynającą się w XIII w., trwającą po pierwszej unii polsko-litewskiej 1386 r., przybierającą zaś na sile po unii lubelskiej 1569 r. W wyniku tych wydarzeń w Wielkim Księstwie pojawili się reprezentujący wyższe warstwy społeczne polscy osadnicy: najpierw kupcy i rękodzielnicy z Mazowsza i Podlasia, mieszczaństwo, jeńcy wojenni, potem księża i zakonnicy, a w dalszej kolejności szlachta zagrodowa i ludność dworska. Dokonujący się za ich przyczyną masowy napływ polskiej kultury i języka oznaczał szerzenie się polskości we wszystkich poza wiejską dziedzinach życia społecznego, opanowanie przez element polski administracji, szkolnictwa, kościoła, dworów, zaścianków, miast. Pociągnęło to za sobą masową polonizację

¹ Poniższe uwagi opierają się na ustaleniach zawartych w pracach Józefa Trypučki (1955–1957, [1957]), Zofii Kurzowej (1993), Alicji Pihan-Kijasowej (2001).

miejscowych wyższych warstw społecznych, tj. litewsko-ruskiej szlachty i mieszczaństwa, które porzuciły swoje języki rodzime i przyjęły język polski.

Chociaż więc u podstaw dialektu północnokresowego występował proces osadniczy, główną rolę w jego kształtowaniu się odegrała polonizacja ludności autochtonicznej. Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim nie stanowił zatem części języka narodowego przeszczepionej na nowe obszary polityczne, lecz zupełnie nową jakość, powstałą ze stopienia polszczyzny z miejscowym substratem.

Polszczyzna, obecna w Wielkim Księstwie od czasów średniowiecza, szczególne możliwości rozwoju uzyskała w drugiej połowie XVI w. Otwarcie granic państwa litewskiego po unii lubelskiej doprowadziło bowiem do masowych, bezpośrednich kontaktów między szlachtą polską a litewsko-ruską. W tych warunkach powstała bardzo liczna grupa użytkowników języka polskiego, którą tworzyli polscy przybysze do Wielkiego Księstwa oraz przejmujący ich język autochtoni. Ponieważ ludność autochtoniczna miała za sobą proces głębokiego zruszczenia kulturowo-językowego, należy przypuszczać, że polszczyzna stykała się bezpośrednio z językiem białoruskim, nie zaś z litewskim, który pozostawał w użyciu wyłącznie ludu. W kontakt wchodziły więc dwie grupy językowe: białoruska w części z przeszłością litewską oraz polska wewnątrz tej samej warstwy społecznej – szlachty, w obrębie jednego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Współżycie języka polskiego i białoruskiego na ziemiach rusko-litewskich można przedstawić, odwołując się, tak jak to zrobiła Z. Kurzowa (1993: 40–41), do teorii kontaktów językowych.

Zgodnie z tą teorią dwa języki znajdują się w bezpośrednim kontakcie, jeśli są używane wymiennie przez jednostkę (grupę jednostek), którą cechuje umiejętność posługiwania się dwoma systemami językowymi. Praktyka używania dwóch języków, czyli bilingwizm, zachodzi wtedy, gdy jednostka w trakcie komunikacji językowej „przełącza się” z jednego systemu językowego na drugi. Nieistotny jest przy tym stopień opanowania drugiego języka, decydującą rolę odgrywa bowiem samo wykorzystanie dwóch języków w procesie porozumiewania się z innymi ludźmi.

Prowadzące do zaistnienia kontaktów językowych zjawisko bilingwizmu odznacza się różnym zasięgiem społecznym. Badacze na ogół wyróżniają dwujęzyczność zbiorową, będącą udziałem całej społeczności językowej na danym obszarze geograficznym, oraz dwujęzyczność jednostkową, mającą charakter mniej regularny lub nawet izolowany. Niekiedy zdarza się również, że bilingwizm nie obejmuje wszystkich członków społeczności językowej na określonym terytorium, lecz tylko pewną warstwę społeczną, dla której znajomość obcego języka staje się powszechnie obowiązującym konwenansem. W tym wypadku drugi obok języka ojczystego system językowy z reguły jest przekaznikiem wielkiej kultury (Ligara 1987: 15–16).

Otóż właśnie ta ostatnia sytuacja miała miejsce podczas rozprzestrzeniania się języka polskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Polszczyzna, przyniesiona tam przez polskie wyższe warstwy społeczne, jako język o wyższym prestiżu przyjęta została i szerzyła się wyłącznie w obrębie podobnych warstw społeczeństwa litewsko-ruskiego. Z czasem obie grupy stały się dwujęzyczne: Polacy poprzez inercyjne dostosowywanie swojego języka do języka białoruskiego, Białorusini i zruszczeni Litwini zaś poprzez świadome przejmowanie języka polskiego. Porozumiewając się ze sobą w różnych licznych, a społecznie istotnych okolicznościach, nosiciele polszczyzny i białoruszczyzny przechodzili z jednego języka na drugi i stopniowo wytworzyli wspólny język trzeci jako rezultat oddziaływania pozostających w kontakcie języków. Swobodę przechodzenia od systemu polskiego do białoruskiego i odwrotnie ułatwiało podobieństwo obu języków, dzięki któremu oczywiste były dla mówiących odpowiedniości poszczególnych elementów i możliwości ich wymiany nie tylko na płaszczyźnie słownikowej, ale także fonetycznej i morfologicznej.

Nowy język, wytworzony przez społeczność polską i białoruską w wyniku kontaktów językowych, to regionalna odmiana języka polskiego, różniąca się jakościowo od języka Korony, czyli dialekt północnokresowy.

Owocujące powstaniem nowej jakości językowej współzycie polszczyzny i białoruszczyzny na ziemiach Wielkiego Księstwa doczekało się również interpretacji przy zastosowaniu teorii wspólnot komunikatywnych autorstwa A. Pihan-Kijasowej (2001).

Przez wspólnotę komunikatywną badaczka rozumie społeczność powiązaną silnymi więzami wewnętrznymi, np. gospodarczymi, politycznymi, kulturalnymi, religijnymi itp., z potrzebą wzajemnego porozumiewania się oraz z wytworzonym przez nią wspólnym środkiem porozumiewawczym, zwanym środkiem komunikatywnym.

Jak stwierdza dalej, wspólnotę taką stanowiła społeczność polska, która pojawiła się na terenie Litwy w XIV i XV w., a nawet nieco wcześniej. Społeczność ta, ograniczona wyłącznie do warstw wyższych, zamożnych, o wyższej kulturze i wykształceniu, była nosicielem polszczyzny kulturalnej. Na terytorium etnicznie i językowo niepolskim, litewsko-ruskim zetknęła się z kilkoma innymi wspólnotami komunikatywnymi, w bezpośredni kontakt weszła jednak tylko z jedną z nich – wspólnotą warstw wyższych. W kontakcie znalazły się więc dwie wspólnoty komunikatywne współrzędne wobec siebie: napływowa polska i autochtoniczna białorusko-litewska. Następstwem tego była potrzeba wzajemnego porozumiewania się, prowadząca do powstania wspólnego środka komunikatywnego. By mogło się tak stać, w procesach integracyjnych, scalających musiała kształtować się nowa, jedna już wspólnota komunikatywna, tzn. wspólnota północnokresowa. Ważną rolę w jej tworzeniu oprócz kontaktów o charakterze politycznym,

ekonomicznym, rodzinno-towarzyskim i in. szlachty polskiej i litewsko-ruskiej odegrało także polskie szkolnictwo różnych szczebli z Akademią Krakowską i Wileńską na czele. Powstała z dotychczasowych mniejszych wspólnot jedna większa wspólnota komunikatywna w procesie unifikacji języków wytworzyła z kolei wspólny środek komunikatywny, nazywany polszczyzną lub dialektem północnokresowym. Ponieważ napływowa ludność polska z racji przewagi kulturalnej stanowiła wspólnotę atrakcyjniejszą, jej język zajął pozycję nadrzędną w nowo powstałej wspólnocie północnokresowej, nie eliminując jednak całkiem środków językowych wspólnoty miejscowej.

Osobnym problemem jest czas wytworzenia się północnokresowej wspólnoty komunikatywnej i używanego przez nią wspólnego środka porozumiewawczego, czyli dialektu północnokresowego. Według A. Pihan-Kijasowej wiele, zwłaszcza starszych, opracowań nie oddzielało (lub czyniło to nieprecyzyjnie) momentu pojawienia się języka polskiego na obszarze litewsko-ruskim od momentu powstania jego nowej, terytorialnie ograniczonej odmiany, różniącej się nie tylko od zastanego na tym obszarze języka białoruskiego, ale także od przyniesionego języka polskiego. Tymczasem, chociaż o obecności ludności i języka polskiego w Wielkim Księstwie można mówić już w XIII w., faktyczna północnokresowa wspólnota komunikatywna z wytworzonym jednolitym językiem, odrębnym od polszczyzny i białoruszczyzny, pojawiła się dopiero w drugiej połowie XVI w. W okresie tym bowiem zaistniały silne społeczne uwarunkowania, umożliwiające wykształcenie się wspólnoty, przyniósł on również pierwsze świadectwa w postaci konkretnych tekstów, dokumentujące już wytworzony i funkcjonujący wspólny środek komunikatywny, tzn. wspólny język.

W świetle teorii kontaktów językowych i wspólnot komunikatywnych dialekt północnokresowy przedstawia się więc jako regionalna odmiana polszczyzny, powstała w wyniku wzajemnego oddziaływania języka polskiego i białoruskiego. Nie można jednak powiedzieć, by w procesie tym nie uczestniczył zupełnie język litewski. Na język polski oddziałał on bowiem pośrednio, poprzez język białoruski. Do polszczyzny Wielkiego Księstwa przeniknęły mianowicie te elementy litewskie, które tkwiły w białoruszczyźnie, a które ona wchłonęła w czasie wielowiekowego współżycia z litewszczyzną jeszcze przed pojawieniem się języka polskiego. W związku z tym można przyjąć, że przybyły do Wielkiego Księstwa język polski nałożył się na substrat językowy białoruski spleciony z litewskim. Dlatego dialekt północnokresowy zachował jednolitą strukturę na całym obszarze swojego występowania bez względu na to, czy był to obszar białoruski, czy litewski, a elementy białoruskie cechowały polszczyznę tak samo w głębi obszaru litewskiego.

Język polski, rozszerzający się masowo na Litwie, o czym już wspomiano, przyniesiony został przez warstwy wyższe: magnaterię, szlachtę, duchowieństwo,

mieszczanstwo, a więc warstwy kulturalne, wykształcone, użytkowników polskiego języka literackiego. Szybko opanował wszystkie dziedziny miejscowego życia społecznego, przyjęty także został przez wyższe warstwy społeczeństwa litewsko-ruskiego, posługujące się własnym językiem wykształconym. Wytworzony na skutek kontaktów ludności polskiej i białoruskiej dialekt północnokresowy od samego początku był zatem dialektem kulturalnym, używanym przez warstwy wyższe w życiu rodzinnym, domowym oraz jako język oficjalny w życiu publicznym. Na pozycjach tych utrzymywał się nieprzerwanie do 1939 r. Ponieważ reprezentował odmianę polszczyzny literackiej, ewoluował zgodnie z tendencjami rozwojowymi tego języka i swoje normy stale dostosowywał do polskich norm literackich.

Istotę dialektu północnokresowego stanowiło występowanie trzech rodzajów cech: polskich, białoruskich oraz nowych, innowacyjnych, wywołanych zderzeniem systemu polskiego z białoruskim. W kontaktach społeczno-językowych, które doprowadziły do wytworzenia się dialektu, językiem o wyższym prestiżu był język polski, a w takiej sytuacji, jak stwierdzają badacze, z tego lepszego języka przejmuje się to, co uchodzi za najbardziej typowe, co w opinii nosicieli obu języków decyduje o tym, że mówi się jednym językiem lub drugim. Wobec tego dialekt zachował wszystkie pierwszorzędne cechy polskie, np. *trot*, *tlot*, *à < ě*, *ò < e*, samogłoski nosowe, rozwój sonantów. Jednocześnie wchłonął pewną ilość aktualnych cech białoruskich i wytworzył cechy nowe, innowacje w procesie wzajemnego oddziaływania języka polskiego i białoruskiego. Usytuowanie dialektu północnokresowego na peryferiach zwartego polskiego obszaru językowego spowodowało również jego znaczną konserwatywność przejawiającą się w utrzymaniu wyrazów i form wyrazowych, które w języku ogólnopolskim wyszły już z użycia.

Wymienione trzy rodzaje właściwości dialektalnych można zaobserwować na przykładzie reprezentującego XIX-wieczny dialekt północnokresowy języka *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (Szpiczakowska 2001).

Charakteryzujące ten język cechy polskie obejmują dwie grupy zjawisk. Pierwszą tworzą zjawiska aktualne, XIX-wieczne, do drugiej zaś należą wyrazy i formy archaiczne, znamienne dla polszczyzny epok dawniejszych. Z językiem ogólnym tego okresu dzieli język poematu Mickiewicza pewne właściwości fonetyczne, większość form deklinacji rzeczownikowej, pewne formy przymiotników i zaimków, wiele tematów i form czasownikowych. Natomiast typowymi archaizmami, nawiązującymi do starszego stanu polszczyzny, są: w fonetyce wymowa *é* jak *y*, *i*, dawne użycia *S* oraz *Š* (*prozny*, *szpinka*, *żarzewie*, *czwał*), wymowa frykatywnej *ř*, a we fleksji niektóre formy rzeczowników żeńskich (*łani*, [tych] *sukień*), dawne, niewyrównane tematy czasownikowe (*posieść*, *belkoce*, *miece*, *zyszczać*), niektóre zastosowania imiesłowów (*patrzac serce boli*).

Cechy białoruskie, przejęte bezpośrednio z białoruszczyzny, na płaszczyźnie fonetycznej języka *Pana Tadeusza* reprezentuje zjawisko redukcji samogłosek

nieakcentowanych oraz wymowa twardego *n* zamiast *ń* przed spółgłoskami twarzymi (*panstwo, tanczyć, malenki*). Wśród form fleksyjnych natomiast tego typu pożyczki stanowią dłuższe formy zaimków osobowych nie pod akcentem logicznym (*Już mnie gadano*) oraz pozbawione końcówek, analityczne formy czasu przeszłego (*ja milczał, my czekali*).

Trzeci rodzaj cech dialektalnych, czyli innowacje, znajduje odbicie w różnych zjawiskach fonetycznych, z których najbardziej charakterystyczne jest mieszanie zakresów użycia samogłosek *o, ó* (*bob, nożka, rowny // dóm, paciórek, wójsko*). Z kolei we fleksji do tego typu właściwości można zaliczyć: końcówkę *-a* w B. 1. poj. rzeczowników żeńskich (*prawie rura w rura*), mieszanie form rodzajowych czasowników w 1. i 2. os. l. poj. czasu przeszłego, niezgodność rodzaju rzeczowników i towarzyszących im czasowników w l. mn. czasu przeszłego (*ogary wpadli*), zakłócenia w stosowaniu strony zwrotnej czasowników.

Dialekt północnokresowy w ciągu całych swoich dziejów przejawiał również, choć w coraz słabszym nasileniu, cechy świadczące o jego związkach z dialektami etnicznymi Polski północno-wschodniej. Składały się na nie typowo mazowieckie, czy szerzej – północnopolskie, właściwości, obejmujące wymowę połączeń *ke, ge* jak *ké, gé* (*czapkie, wstęgie*), dawne *rz < ř* (z *r* sonantu przedniego, *cierzpieć, sierzp, pasierzb*), dyspalatalizację *ń* w końcówce *-(a)mi* (z *synowcamy memy*), formy na *-m* w 1. os. l. mn. czasu teraźniejszego i przeszłego (*idziem, chodzilim*), formy typu *sieli, grzeli, leli*, bezokoliczniki *stojąc, bojąc* oraz uogólnioną w XIX w. na wszystkie przymiotniki i zaimki bez względu na rodzaj końcówkę N. l. mn. *-emi*. Właściwości te pod wpływem polskiego języka literackiego wykazywały tendencję do stopniowego zaniku, tak że do naszych czasów dotrwały tylko niektóre z nich (*idziem, mielim, sieli, między swemi*). Omawiane cechy tkwiły korzeniami w dialekcie mazowieckim, stanowiąc pozostałość po głównej polskiej fali osadniczej, przybyłej na Litwę z Mazowsza i Podlasia. Należy jednak podkreślić, że język ludności napływowej w nowych warunkach nie zachował się jako odrębna jakość, lecz skutek asymilacji tej ludności do obcego otoczenia stopił się z językiem autochtonów w jedną nierozdzieloną całość, do której przeniknęły tylko jego pojedyncze elementy. W związku z tym nie mogą one stanowić wystarczającego dowodu na poparcie wysuwanej przez niektórych badaczy (Grek-Pabisowa 1992: 55–62; Maryniakowa 1992: 153–158; Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1997: 27–109) tezy o decydującej roli kolonizacji mazowieckiej w procesie kształtowania się języka polskiego w Wielkim Księstwie Litewskim.

Jako odmiana polszczyzny literackiej dialekt północnokresowy, na co niejednokrotnie zwracano już uwagę, używany był wyłącznie przez warstwy wyższe, szlachecko-mieszczańskie. Poza jego zasięgiem znajdowały się natomiast masy chłopskie, które aż do końca XIX w. mówiły po litewsku lub białorusku. Przez kilka wieków dialekt północnokresowy pozostawał więc dialektem kulturalnym

pozbawionym naturalnego dla większości języków zaplecza w postaci gwar ludowych. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w drugiej połowie XIX w. Jak wykazały przedwojenne badania Haliny Turskiej (1982: 19–121), pojawił się wtedy na Wileńszczyźnie w bardzo krótkim czasie zwarty polski obszar językowy, wytworzony w wyniku polonizacji litewskiego i białoruskiego chłopstwa na dawnym etnicznym pograniczu litewsko-białoruskim. Do wspomnianego procesu doszło po uwłaszczeniu chłopów w 1864 r., kiedy awansujące społecznie i ekonomicznie masy włościańskie przejęły używany dotąd wyłącznie przez warstwy wyższe język polski w odmianie regionalnej, północnokresowej. Nałożenie się tego języka na gwarowe podłoże litewsko-białoruskie spowodowało powstanie nowej, różnej od dialektu kulturalnego odmiany polszczyzny północnokresowej, czyli polskich gwar ludowych.

W ten sposób dialekt północnokresowy przestał być osobliwością, dialektem kulturalnym bez zaplecza gwarowo-ludowego i wszedł w zwykłą relację gwara ludowa – dialekt kulturalny. W relacji tej funkcjonował przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego do 1939 r. Zmiana sytuacji politycznej i przesunięcie granic państwa polskiego po drugiej wojnie światowej doprowadziły do opuszczenia Kresów Północno-Wschodnich przez polskie wyższe warstwy społeczne, tj. inteligencję i ziemiaństwo. W rezultacie z terenów powojennej Litwy i Białorusi zniknęła będący reprezentantem tych warstw północnokresowy dialekt kulturalny. Pozostałe zaś tam na trwałe polskie gwary ludowe stały się podstawą do wytworzenia języka nowej polskiej inteligencji pochodzenia ludowego, który jednak bardziej zbliża się do współczesnego języka ogólnopolskiego niż do przedwojennego dialektu północnokresowego.

Literatura

- GREK-PABISOWA I., 1992, *Język polski na Kresach północno-wschodnich. Legendy i rzeczywistość*, [w:] J. Siatkowski (red.), *Prace na XI Międzynarodowy Kongres Sławistów w Bratysławie 1993. [III] Językoznawstwo*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych” seria 8, Warszawa, s. 55–62.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1997, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] I. Grek-Pabisowa (red.), *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, Warszawa, s. 27–109.
- KURZOWA Z., 1985, *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski” LXV, z. 2/3, s. 99–108.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Kraków.
- LIGARA B., 1987, *Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku (studium bilingwizmu polsko-francuskiego)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 840. „Prace Językoznawcze” nr 86, Kraków.

- MARYNIAKOWA I., 1992, *Północno-wschodnie obszary polszczyzny wobec języków wschodniosłowiańskich i bałtyckich*, [w:] J. Siatkowski (red.), *Prace na XI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Bratysławie 1993. [II] Językoznawstwo, „Z Polskich Studiów Słowistycznych”* seria 8, Warszawa, s. 153–158.
- PIHAN-KIJASOWA A., 2001, *Pochodzenie i rozwój polszczyzny północnokresowej w dotychczasowych badaniach wobec teorii wspólnot komunikatywnych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” VIII, s. 113–125.
- SZPICZAKOWSKA M., 2001, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka Pana Tadeusza Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
- TRYPUĆKO J., 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I–II, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., [1957], *Źródła języka Mickiewicza*, [w:] Adam Mickiewicz. *Księga w stulecie zgonu*, Londyn, s. 315–348.
- TURSKA H., 1982, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, „Studia nad Polszczyzną Kresową” 1, Warszawa, s. 19–121.

[H. Kurek, J. Labocha (red.), *Studia linguistica Danuetae Wesolowska oblata*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 275–282]

O PEWNYM PRZYPADKU AKANIA W DIALEKCIE PÓLNOCNOKRESOWYM (OSOBLIWA FORMA NARZĘDNIKA LICZBY POJEDYNCZEJ RODZAJU ŻEŃSKIEGO)¹

Do najbardziej charakterystycznych cech dawnej i współczesnej polszczyzny północnokresowej należy zjawisko akania. Polega ono na realizacji nieakcentowanych, średnich samogłosek *o*, *e* jako *a* (niekiedy, zwłaszcza w gwarach, także jako dźwięk o niejasnej artykulacji, zapisywany literą „szwa”) w sylabach poprzedzających zgłoskę akcentowaną, np. *aliwa*, *paręka*, *amerytura*, oraz następujących po niej, np. *wolna* ‘wolno’, *serca* ‘serce’, *Nieman*. Zjawisko to wiąże się z właściwym językom wschodniosłowiańskim, w szczególności białoruskiemu, akcentem dynamicznym, który powoduje silniejsze wymawianie samogłosek akcentowanych i słabsze, czyli redukcję, samogłosek nieakcentowanych. W wyniku redukcji znajdujące się nie pod akcentem samogłoski *o*, *e* zwężają swą artykulację do *u*, *y*, *i* lub rozszerzają ją do *a*. Ta ostatnia zmiana nosi właśnie nazwę akania.

Warto zaznaczyć, że pierwszy językoznawczy opis redukcji samogłosek nieakcentowanych na tle charakterystyki wywołującego tę redukcję akcentu przedstawił Jan Karłowicz w *Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan*, pochodzącym z drugiej połowy XIX w. (Karłowicz 1984: 78–79).

Zjawisko akania w dialekcie północnokresowym powszechnie uważa się za cechę typowo białoruską, zapożyczoną do polszczyzny z białoruskiego substratu. Jednakże, jak na podstawie wyników badań Walerego Czekmana stwierdza Zofia Kurzowa (1993: 229–230), również w języku białoruskim akanie spowodowane jest wpływem obcym, konkretnie bałtyckim, odzwierciedlając „bałtycką tendencję do zróżnicowania barwy długich i krótkich samogłosek poziomu średnio-niskiego”. W związku z tym, zdaniem badaczki (ibid.: 230), w zjawisku akania występującym w dialekcie północnokresowym trzeba upatrywać obok bezpośredniego wpływu białoruszczyzny także pośredniego oddziaływania na ten dialekt języka litewskiego.

¹ Przez dialekt północnokresowy rozumiem odrębną od gwar, literacką odmianę polszczyzny, używaną w przeszłości na Kresach Północno-Wschodnich, dziś już raczej niewystępującą.

Akanie samogłosek *o*, *e* (w tym pochodzących z denazalizacji *a*, *ę*) nie ogranicza się tylko do pojedynczych wyrazów, lecz zachodzi również w niektórych formach fleksyjnych i słowotwórczych. Wytworzone w jego wyniku *a* pojawia się wówczas w pozycjach morfologicznych, stanowiąc końcówkę lub inny morfem. Morfologizacja akania² najczęściej dokonuje się w następujących formach:

- w M., B. l. poj. rzeczowników nijakich i ich określeń, np. *jasna słońca*, *nasza miasteczka*, *pójsć na nabożeństwa polska*,
- w B. l. poj. rzeczowników żeńskich na *-a*, np. *prawda mówiąc*, *szkatułka otwiera* (L62), *na połowa* (L102),
- w B. l. poj. przymiotników, zaimków i liczebników określających rzeczowniki żeńskie, np. *w suknia ładna ubrałam się* (L80), *On powinność swoja spełniał* (L150),
- w l. os. l. poj. czasu teraźniejszego, np. *moga*, *robia*, *popatrza*,
- w przysłówkach na *-o*, *-e*, np. *bardzo mała* ‘bardzo mało’, *dokładnia*,
- w zaimku zwrotnym *się*, np. *udała sia*, *popytaj sia*, *będzie żenić sia*.

Akanie w pozycjach morfologicznych wywołuje konsekwencje w pewnych kategoriach fleksyjnych. Najważniejsze z nich to:

- zmiana rodzaju gramatycznego rzeczowników, zwłaszcza z nijakiego na żeński, np. *nasza miasteczka*,
- zrównanie B. l. poj. z M. rzeczowników żeńskich na *-a*, np. *szkatułka otwiera*,
- zrównanie B. l. poj. z M. przymiotników, zaimków i liczebników określających rzeczowniki żeńskie, np. *chustka piękna kaszmirska na krążeczki tnie* (L63),
- zakłócenia rodzaju gramatycznego czasowników w l. i 2. os. l. poj. czasu przeszłego, przejawiające się m.in. w używaniu form typu *byłam*, *byłaś* jako form męskich.

Zjawisko akania ma w dialekcie północnokresowym długą tradycję. Występuje już w najstarszych, XVII-, XVIII-wiecznych dokumentach, w których jest dość licznie reprezentowane (Kurzowa 1993: 86–87). Mniejszą liczebność wykazuje w tekstach późniejszych, zwłaszcza w utworach XIX-wiecznych pisarzy. Pojedyncze zaświadczenia spotykamy np. u Jana Chodźki (Turska 1930: 29–30): *państwa*, *troszczka*, *rzeka widać*, filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 36–37): *astygnie*,

² Określenie *zmorfologizowane akanie* zakwestionował ostatnio w jednym ze swych artykułów Janusz Rieger (2006). Uważa on bowiem, że występujące w gwarach polskich na Litwie i na Białorusi formy z *a* zamiast *o* lub *e*, traktowane zwykle jako rezultat akania, kryją w sobie różne zjawiska: od żywego, fonetycznego akania, poprzez zapożyczenia z języka białoruskiego, wyrównania analogiczne, aż do wpływów fonetyki i morfologii litewskiej. Z drugiej jednak strony dostrzega kilka form stale utrzymujących *a* mimo cofania się wymowy akającej, takich jak l. os. l. poj. czasu teraźniejszego czy B. l. poj. rzeczowników i przymiotników żeńskich, które uznawane są za typowe przykłady zmorfologizowanego akania, zwłaszcza w dialekcie północnokresowym.

kopyta, reszta czasu poświęca, Władysława Syrokomli (Trypućko 1955: 50–51, 248–249): *luczywa, zacisza, za dusza Adama*. Kilku przykładów akania dostarczą także rękopisy Adama Mickiewicza. Jak wiadomo z ustaleń Stanisława Pigionia, w pierwotnej rękopiśmiennej wersji *Liryków lozańskich* poeta napisał: *Ta woda widzę dokoła* (Pigoń 1949: 194), a w pierwszym, brulionowym autografie *Reduty Ordon* umieścił dwuwiersz: *Warszawa, której twoja nie straszna potęga, // Podniosła na cię ręka, po koronę sięga* (Pigoń 1960: 315). Z kolei badania Stefana Hrabca pokazują, że w rękopisie *Pana Tadeusza* Mickiewicz sześciokrotnie użył form akających, takich jak: *szczypta wzięta ważył, jedna ręka na szabla, prawie rura w rura, już ja muszę pożegnać panięka, Tu mu podała ręka, na hrabia* (Hrabec 1959: 34). Nie trzeba dodawać, że wszystkie przypadki akania Mickiewicza w druku zostały usunięte i zastąpione przez odpowiednie formy ogólnopolskie.

Rzadkie występowanie akania w tekstach pisarzy kresowych XIX w., ograniczające się niemal wyłącznie do pozycji morfologicznych i często niewykraczające poza rękopisy, wynika z uświadomienia sobie regionalnego, niepolskiego charakteru tego zjawiska, którego należy unikać, szczególnie w piśmie (Kurzowa 1993: 228). Właściwość regionalną dostrzegano w akaniu już w przeszłości, czego dowodem są liczne, stanowiące ucieczkę przed nim formy hiperpoprawne. Jego związek zaś z potoczną polszczyzną wileńską podkreślał w drugiej połowie XIX w. J. Karłowicz, notujący w swym *Podręczniku* kilkanaście wywodzących się z tej polszczyzny przykładów, jak: *anuczka, panczoszki, skawronek, w ta strona, po swoja własna żona, przez Lida, przez Oszmiana, przyjda, wezna* i in. (Karłowicz 1984: 75, *Słownik*). Za zjawisko charakterystyczne raczej dla języka warstw niższych niż miejscowej, wileńskiej inteligencji uznała akanie w dwudziestoleciu międzywojennym Halina Turska (1983: 16). Współcześnie stanowi ono cechę wybitnie gwarową, silnie zaznaczającą się w mowie ludności wiejskiej znacznej części północnokresowego obszaru, tzn. Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, nieco słabiej w języku mieszkańców Kowieńszczyzny (por. teksty gwarowe z tych terenów, np. Grek-Pabisowa [et al.] 1998; Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1999; Karaś 2001).

Mimo nacechowania potocznego czy wręcz gwarowego akanie jest chętnie wykorzystywane w celach stylizacyjnych przez XX-wiecznych pisarzy, takich jak Melchior Wańkowicz, Maria Kuncewiczowa, Tadeusz Konwicki, Czesław Miłosz. Będąc właściwością typowo regionalną, umożliwia im bowiem łatwiejsze i szybsze wprowadzenie czytelnika w fonetyczną swoistość polszczyzny północnokresowej (Kurzowa 1993: 228). Pewne przypadki akania występujące w powieści M. Kuncewiczowej *Leśnik* są właśnie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

W *Leśniku*, którego akcja toczy się w czasie powstania styczniowego i tuż po nim, na kresach białoruskich Polski, w Puszczy Białowieskiej, autorka w szerokim

zakresie stosuje stylizację na dialekt północnokresowy. Podlegają jej przede wszystkim wypowiedzi głównych bohaterów, wywodzących się ze środowiska drobnej szlachty oraz inteligencji. Element dialektalny pojawia się również w narracji autorskiej, ogranicza się jednak wyłącznie do słownictwa kresowego, przemieszanego z zapożyczeniami rosyjskimi, do których upoważniają opisywane w powieści realia. W wypowiedziach postaci natomiast dialektyzacja sięga nie tylko słownictwa i frazeologii, lecz obejmuje także system gramatyczny, tj. fonetykę, fleksję i składnię.

Spośród regionalnych cech fonetycznych do stylizacji na dialekt północnokresowy najczęściej służy Kuncewiczowej zjawisko akania. Będące jego rezultatem *a* nie uwidacznia się jednak wewnątrz wyrazu, lecz występuje tylko w pozycjach morfologicznych jako końcówka określonych form:

- w B. l. poj. rzeczowników, przymiotników i zaimków żeńskich:

zimna kwaszelina co dnia przygotowawiam (44), *Izabelka odciągają* (62), *mogiła kopać każe* (63), *rodzina Izabelki koroniarzka sprowadzili* (ibid.), *familia stancyjka jej najęła* (ibid.), *za Polska on swoje życie położył* (70), *żeb' on [...] godność swoją szlachecka uszanował* (ibid.), *małpa ze siebie zrobiwszy* (73), *babci psota zrobić możesz* (ibid.), *z matieżnikami strona trzymał* (74), *taka strona trzymał, jaka honor szlachecki nakazuje* (ibid.), *hrabicz o rękę prosił* (ibid.), *czy salopka moja żulik ze sznura nie ściągnął* (75), *żmija na łonie wyhodowałam* (78), *na chłopska moda przerobiła się* (85), *czegoż jemu było majątność nasza Róży tej [...] oddawać* (98), *on substancja swoją dla Polski poświęcił* (ibid.), *fuzja swoją [...] odkłada* (103), *na suknia mnie przysłać zbiera się* (147), *reszta Bóg Miłosierny rozsądzi* (150), *łania piękna [...] psami do jamy zapędził* (181), *translokata otrzymał do Warszawy* (182), *dziękuję tobie za Frania* (191) i in.

- w M., B. l. poj. rzeczowników nijakich i ich określeń:

powietrza niedobra (38), *ciała niebieska* (39), *nieszczęścia stała się* (147),

- w 1 osobie l. poj. czasu teraźniejszego:

prosza sługa odprawić (9).

Przytoczone przykłady reprezentują, jak widać, najczęstsze i najbardziej typowe przypadki akania. Zwracają uwagę zwłaszcza liczne formy B. l. poj. rodzaju żeńskiego, występujące stale z końcówką *-a*. Równie szeroki zakres mają one w autentycznym dialekcie północnokresowym, w którym stały się normą, wykazującą największy opór wobec tendencji poprawnościowych (Kurzowa 1993: 265). Tłumaczy to obecność tego rodzaju form w utworach nawet najwybitniejszych pisarzy, jak np. A. Mickiewicz.

Poza wymienionymi kategoriami akanie u Kuncewiczowej pojawia się jeszcze w jednym typie form, mianowicie w N. I. poj. rodzaju żeńskiego. Zaświadczają je następujące przykłady, które zresztą występują obocznie z formami ogólnopolskimi na *-a*:

prawda jak mnie tu żywa widzisz (61), w trupa jedna ręka wczepiła się, druga szkatulka otwiera (62), martwego gaszka [...] do domu [...] nocna pora powiozłszy była (ibid.), tam ona siedzi z Francuzka hadka (63), z bratanica moja Frania (81), z młoda para do Warszawy przenoszę się (183).

Formy narzędnika z końcówką *-a* od początku wywoływały zastrzeżenia badaczy, którzy uznali je za niezgodne ze stanem panującym w polszczyźnie północnokresowej. Ich autentyczność pierwsza zakwestionowała Halina Safarewiczowa w recenzji *Leśnika*. Stwierdziła ona, że normalną końcówką narzędnika w gwarach kresowych typu północnego jest *-o*, końcówki *-a* zaś nie spotyka się ani na Wileńszczyźnie, ani w okolicach bardziej zbliżonych do opisywanego w powieści terenu, tj. na Białostocczyźnie, brak jej również koło samej Białowieży (Safarewiczowa 1958: 48). Podobnie oceniła omawiane formy Z. Kurzowa, widząc w nich przejaw inwencji twórczej pisarki. Jej zdaniem powstały one przez analogię do form biernika I. poj. przymiotników i zaimków żeńskich, których końcówka *-a* > *-o* ulega akaniu (*na służba książećca ciebie przyjąc zgodził się* L83) i mogą być uważane jedynie za formy potencjalne, przewidywane przez system (Kurzowa 1975: 152).

Jak się jednak zdaje, opinię o nieautentyczności form narzędnika na *-a* podważają pewne przykłady, występujące we współczesnych polskich gwarach północnokresowych. Dostarczają ich teksty gwarowe opublikowane w pracy Irydy Grek-Pabisowej i Ireny Maryniakowej (1999). W tekstach tych, zgodnie z tym, co zaobserwowała H. Safarewiczowa, dominującą końcówką N. I. poj. rodzaju żeńskiego jest *-o*, zdecydowaną przewagę wykazują więc formy typu: *przed wojno*³ (64), *między sobo* (87), *za kuchnio* (117), *z rączko tako* (124), *ja dojarko była* (148), *zimowo poro* (172), *nad głowo* (196), *za granico* (215) itp. Oprócz nich kilka razy pojawiają się notowane w różnych miejscach obszaru północnokresowego formy ze wschodniosłowiańskimi końcówkami *-oj* (po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej *-ej*) i *-aj*: *z siostrój* (171), *surowój nitkoj* (196), *z władzej* (72), *z córkaj* (60, 119), *[z] maszynaj* (104, 118, 244), *wiosnaj* (116), *z dziewczynkaj*

³ Wydobyte z tekstów gwarowych przykłady podaję nie w pisowni oryginalnej, fonetycznej, w jakiej teksty te zostały zapisane, lecz we współczesnej ortograficznej, z uwzględnieniem tylko pewnych nielicznych cech dialektalnych. Zabieg ten podyktowany jest chęcią utrzymania jednolitej postaci wszystkich cytatów, a ponieważ rozważany problem bardziej dotyczy fleksji niż fonetyki, wydaje się uprawniony.

(233). Wydaje się, że ta ostatnia końcówka pozostaje w jakimś związku z interesującą nas końcówką *-a*, istnienie form narzędnika na *-aj* może bowiem sprzyjać powstawaniu tego rodzaju form na *-a*. Narzędnikowa końcówka *-a* ma w badanych tekstach niezbyt liczne zaświadczenia, pochodzące z miejscowości rozszaniach po całym terenie Kresów Północno-Wschodnich. Obejmują one z jednej strony niewątpliwe narzędniki, z drugiej zaś formy dwuznaczne, w których można się dopatrzeć zarówno narzędnika, jak i mianownika lub biernika.

Niewątpliwe narzędniki na *-a*:

(Czym się dawniej oświetlało mieszkanie?) *sosnowa najlepiej, podpalka nazywali* (90, Komaje),

(O leczeniu ziołami) *paili rumiankam, a macierzanka też* (91, Komaje),

ja tam łachmany sama w kąciku zaślata tam pud ławka (133, Bujwidze),

[...] *pracowała* [...] *mieszkała u brata* [...] *z siostrą młodszą naszą* (145, Kabiszki),

[...] *leżałam w szpitalu z sercem, tak oni pod taki położyli aparat* [...] *tu słuchawka taka wadzili* (146, Kabiszki),

[...] *z Sobolewsko ożenił się* [...] *to syn ten weterynarz* [...] *ożenił się* [...] *z Subolewska z Zulewiczów* (216, Wodokty // Poniewież),

(Tu pani urodzona?) *tutaj, w tej samej tu wiosce, tylko dalej, tam, za tamta rzeka* (234, Wędziagoła),

[...] *bracia, brat* [...] *żony, po litewsku, z nami po polsku, a między sobą po litewsku* [...] *a z nami i synowa rozmawiają po polsku* (235, Wędziagoła).

Formy dwuznaczne (narzędnik lub mianownik // biernik):

[...] *na wsi mało młodych i jest, ot, mężczyźni na przykład, w kalchozie tu na wsi jakie szofery, traktorista* (<traktorzystą> // <traktorzystą>) *który pracuje* (63–64, Bituny), por. *on szoferem pracuje* (64),

(Co podkładają na spód trumny?) *nu łona wybita materiałem tak, a pod głowa* (<pod głową> // <pod głowę>) *poduszka jest tam z heblowinów takich* (139, Bujwidze),

już i on biedny taki, stary czut noga (<noga> // <nogę>) *ciągnie i on tańczy* (146, Kabiszki),

ja jedynaczka <samotna> (<jedynaczką> // <jedynaczka>) *zostałam się* (164, Sude-rwa), por. *już stała panno* (172),

matka też była wdowa (<wdową> // <wdowa> 166, Suderwa),

[...] *bo jak rozmawiamy* (po polsku), *choć nia taka ładna mowa* (<nie taką ładną mową> // <nie taka ładna mowa>), *ale wszystko jedno rozmawiamy* (235, Wędziagoła).

Podane wyżej przykłady, a przynajmniej część z nich, wyraźnie wskazują na istnienie w polszczyźnie północnokresowej form N. l. poj. rodzaju żeńskiego z końcówką *-a*. Nie jest wprawdzie jasne, dlaczego tylko pewne, nieliczne formy narzędnikowe na *-q* > *-o* podlegają akaniu, ich autentyczność jednak nie budzi wątpliwości. Można zatem stwierdzić, że tego rodzaju narzędniki w powieści M. Kuncewiczowej *Leśnik* nie są błędem ani przejawem inwencji twórczej pisarki, lecz odzwierciedlają stan faktyczny, a ich stosunkowo niewielki zakres oraz występowanie obok innych form narzędnika świadczą o doskonałej znajomości przez Kuncewiczową dialektu północnokresowego i mistrzostwie w wykorzystywaniu jego elementów do celów stylizacyjnych.

Literatura

- GREK-PABISOWA I. [et al.], 1998, *Bohatoryrowicze sto lat później*, Warszawa.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1999, *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, Warszawa.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 11–53.
- KARAŚ H. (red.), 2001, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, teksty*, Warszawa – Wilno.
- KARŁOWICZ J., 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan* (do druku przygotowała E. Smułkowa), „Studia nad Polszczyzną Kresową” 3, s. 33–81.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Warszawa – Kraków.
- KURZOWA Z., 1975, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Kraków.
- PIGOŃ S., 1949, *Dwie właściwości gwarowe w języku Mickiewicza. 1. Żagary, 2. Widzę tą wodą*, „Język Polski” XXIX, z. 5, s. 194–195.
- PIGOŃ S., 1960, *Jeszcze o akaniu Mickiewicza*, „Język Polski” XL, z. 4, s. 315.
- RIEGER J., 2006, *O tak zwanym akaniu w gwarach polskich na Białorusi i na Litwie*, [w:] K. Rymut (red.), *Munuscula linguistica. In honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Kraków, s. 387–396.
- SAFAREWICZOWA H., 1958, [rec.:] *Maria Kuncewiczowa, Leśnik*, „Język Polski” XXXVIII, z. 1, s. 44–52.

- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, Uppsala.
- TURSKA H., 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, „Biblioteka Prac Polonistycznych” 3, Wilno – Warszawa.
- TURSKA H., 1983, *Język polski na Wileńszczyźnie, 1930*, przedr.: „Studia nad Polszczyzną Kresową” 2, s. 15–23.

Skróty

L – M. Kuncewiczowa, *Leśnik*, Warszawa 1957.

Podawany w nawiasie numer oznacza stronę, na której w powieści lub w wyborze tekstów znajduje się dany przykład.

[„LingVaria” 2008, nr 1 (5), s. 177–183]

DIALEKT PÓLNOCNOKRESOWY A POLSZCZYZNA NA LITWIE I BIAŁORUSI PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ SPRAWY TERMINOLOGICZNE

Wśród odmian polskiego języka narodowego szczególne miejsce zajmowała polszczyzna kresowa. Wytworzona na obcym, ukraińskim i białorusko-litewskim podłożu językowym, różnicowała się w zależności od tego podłoża na odmianę południową i północną. Zofia Kurzowa, wybitna badaczka polszczyzny kresowej, nazwała te odmiany dialektami kresowymi. Zastosowany przez nią termin wywołał pewne kontrowersje i był przedmiotem polemiki z Karolem Dejną. Odpierając zarzut, że nie odpowiada on ściśle pojęciu *dialekt*, uczona wskazywała na jego nowe znaczenie, samo zaś użycie tego terminu tłumaczyła brakiem innych nazw na określenie mowy Polaków z terenów nieetnicznych. Podkreślała przy tym fakt, że obie odmiany polszczyzny kresowej stanowiły w swej genezie dialekty kulturalne, powstałe z polskiego języka literackiego, przyniesionego na Kresy przez wyższe polskie warstwy społeczne i przyjmowanego, zwłaszcza na Kresach Północnych, również przez wyższe warstwy miejscowego społeczeństwa litewsko-białoruskiego. Z czasem dopiero język ten schodził w niższe kręgi społeczne ludności miasteczek i przedmieść większych miast, nigdy jednak nie zszedł masowo do warstwy chłopskiej (Kurzowa 1985). Warto dodać, że w takim pojmowaniu funkcji polszczyzny kresowej Kurzowa nie była odosobniona, jako dialekt kulturalny opisywała bowiem polszczyznę wileńską już w okresie międzywojennym Halina Turska (1982).

Dialekty kresowe w ujęciu Z. Kurzowej stanowiły zatem regionalne odmiany polskiego języka literackiego, który w swoim rozwoju stopniowo stawał się językiem ogólnym, odznaczając się zespołem cech innowacyjnych, wytworzonych w wyniku asymilacji do ukraińskiego oraz białorusko-litewskiego substratu językowego i upowszechnionych w obrębie zbiorowości polskiej żyjącej poza terytorium etnicznym. Od dialektów ludowych, etnicznych różniły się następującymi właściwościami: 1) były odmianą języka ogólnego, 2) innowacje zostały wytworzone pod wpływem obcym, 3) dialekty te nie upowszechniły się wśród zbiorowości chłopskiej, 4) funkcjonowały na terytorium ruskim i rusko-litewskim.

Z dialektami etnicznymi łączyło je natomiast to, że 1) stanowiły regionalną odmianę języka polskiego, 2) odznaczały się zespołem innowacji w rozwoju tego języka (Kurzowa 1985: 104–105).

W tej postaci, a więc jako odmiany polszczyzny ogólnej, dialekty kresowe istniały tak długo, jak długo Kresy Wschodnie znajdowały się w granicach państwa polskiego, tzn. do 1939 r. Do tego też momentu w zasadzie doprowadza ich opis Z. Kurzowa w dwóch obszernych monografiach poświęconych językowi Kresów Południowych (Kurzowa 1985/2006) i Północnych (Kurzowa 1993/2006). Następujące potem wypadki wojenne, wyniszczenia, deportacje drastycznie zmniejszyły liczbę użytkowników dialektów kresowych, przesunięcie zaś po drugiej wojnie światowej granic polskich na zachód spowodowało masowe opuszczenie ziem kresowych przez warstwy wyższe, inteligencję i ziemiaństwo, będące głównie nośicielami tych dialektów. W związku z tym powstaje pytanie, jaki charakter ma język Polaków zamieszkujących po wojnie tereny dawnych Kresów Wschodnich. Czy stanowi on kontynuację dialektów kresowych? I czy terminu tego można używać współcześnie w odniesieniu do języka żyjącej tam polskiej inteligencji? Problemy te zostaną rozpatrzone na przykładzie polszczyzny i jej uwarunkowań występujących na Litwie i na Białorusi po 1945 r.

Kwestia zachowania na Litwie w okresie powojennym północnokresowego dialektu kulturalnego zajmuje stosunkowo niewiele miejsca w pracach opisujących dzisiejszy stan tamtejszego języka polskiego. Rozważa ją przede wszystkim Z. Kurzowa, która dostrzega utrzymywanie się dialektu w najstarszym (urodzonym w latach 20. ubiegłego wieku) pokoleniu wileńskiej inteligencji, język generacji młodszej, wyrosłej i wykształconej po wojnie utożsamia jednak z polszczyzną ogólną, zawierającą liczne interferencje płynące z północnokresowych gwar oraz języka rosyjskiego (ibid.: 485–488). Z kolei Jolanta Mędelska w studium poświęconym językowi wydawanego po polsku miesięcznika „Kobieta Radziecka” wyraża przekonanie, że język ten, uznany przez nią za reprezentatywny dla nowej polskiej inteligencji, jest kontynuacją dialektu północnokresowego w jego najstaranniejszej, kulturalnej odmianie (Mędelska 1993: 299–302). Mają o tym świadczyć typowe północnokresowe właściwości, zaznaczające się we wszystkich podsystemach językowych, od fonetyki począwszy, na słownictwie i frazeologii skończywszy (ibid.: 57–212). Ze stanowiskiem J. Mędelskiej polemizuje w jednym ze swoich artykułów Irena Masojć. Uważa ona, że badana przez autorkę polszczyzna reprezentuje raczej język prasy niż odmianę pisaną języka wileńskiej inteligencji, nie może więc być z tym językiem utożsamiana. Masojć nie jest też skłonna widzieć w języku nowej inteligencji kontynuacji północnokresowego dialektu kulturalnego ze względu na przerwanie w okresie powojennym ciągłości pokoleniowej jego użytkowników. Źródła licznych w tym języku elementów północnokresowych upatruje zaś w miejscowych gwarach, ponieważ wileńska

inteligencja polskiego pochodzenia wywodzi się przeważnie ze wsi. Z cennych rozstrzygnięć badaczki na uwagę zasługuje jeszcze propozycja, aby nieodpowiadające dzisiejszym realiom określenie *północnokresowy* zastąpić bardziej adekwatnym terminem *język polski na Litwie* (Masojć 1995: 24–25).

Przechodząc obecnie do rozważenia zasygnalizowanych wcześniej problemów, przypomnimy pokrótce sytuację, w jakiej po drugiej wojnie światowej znaleźli się na Litwie i Białorusi Polacy oraz ich język¹.

Do 1939 r. na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej funkcjonowały dwie odmiany języka polskiego: regionalny dialekt kulturalny, zwany dialektem północnokresowym, oraz gwary ludowe. Pierwsza z tych odmian miała wielowiekową tradycję, sięgającą połowy XVI w. Wtedy to bowiem trwający od XIII w. kontakt języka polskiego i białoruskiego zaowocował powstaniem nowej jakości językowej, trzeciego języka – dialektu północnokresowego. Językiem tym posługiwała się napływowa ludność polska, przybyła licznie do Wielkiego Księstwa Litewskiego zwłaszcza po unii lubelskiej z 1569 r., oraz miejscowa ludność litewsko-białoruska, która weszła w krąg oddziaływania języka i kultury polskiej. Oddziaływanie to było tak silne, że z czasem doprowadziło do całkowitej polonizacji uprzednio zruszczonej ludności autochtonicznej. Użytkownicy dialektu w obu wypadkach reprezentowali wyższe, bardziej wykształcone warstwy społeczne: magnaterię, szlachtę, duchowieństwo, bogate mieszczaństwo. Poza jego zasięgiem pozostały natomiast masy chłopskie, które aż do końca XIX w. mówiły po litewsku lub po białorusku. Dialekt północnokresowy od samego początku używany był przez warstwy wyższe w życiu rodzinnym, domowym oraz jako język oficjalny we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W XIX w. dialektem w mowie i piśmie posługiwała się większość północnokresowych pisarzy

¹ Przytaczane niżej, dobrze na ogół znane fakty w większości pochodzą z prac Z. Kurzowej (1993/2006: 471–497), I. Masojć (2001: 18–34), Haliny Karaś (2007), Elżbiety Rudnickiej-Firy (1996) i in. Opis ten ma bowiem nie tyle dostarczyć nowych informacji na temat funkcjonowania polszczyzny na Litwie i Białorusi po 1945 r., co umożliwić odpowiedź na pytanie, czym jest dzisiaj dialekt północnokresowy, rozumiany jako regionalna odmiana polskiego języka literackiego o wielowiekowej tradycji. Z tego względu z całej rozległej problematyki tamtejszej powojennej polszczyzny wybrane zostały tylko najbardziej podstawowe kwestie, pozostające w ścisłym związku z rozpatrywanym zagadnieniem. W szczególności pominięto problem języka polskiego na Kowieńszczyźnie, który doczekał się wyczerpującego opracowania w dwóch obszernych monografiach: H. Karaś (red. 2001) i Anny Zielińskiej (2002). Stało się tak dlatego, że polszczyzna kowieńska, używana niemal wyłącznie przez najstarsze pokolenie Polaków, przeważnie występuje w postaci gwarowej (dawnego północnokresowego dialektu kulturalnego można się dopatrzeć tylko w tzw. wariancie wysokim, którym posługuje się stosunkowo nieliczna grupa osób z warstwy ziemiańsko-mieszczańskiej, urodzonych jeszcze na początku XX w. (por. *ibid.*: 127–131, 175–176)).

z Adamem Mickiewiczem na czele. Swój status języka domowego oraz języka służącego w kontaktach zewnętrznych zachował dialekt także w dwudziestolecium międzywojennym, stanowiąc środek porozumiewania się ówczesnej inteligencji i osób z warstwy ziemiańskiej.

W przeciwieństwie do liczącego kilka wieków dialektu kulturalnego polskie gwary ludowe na Wileńszczyźnie były odmianą stosunkowo młodą. Jak wykazała H. Turska, powstały one dopiero w drugiej połowie XIX w. na skutek polonizacji litewskiego i białoruskiego chłopstwa na dawnym etnicznym pograniczu litewsko-białoruskim. Do wspomnianego procesu doszło po uwłaszczeniu chłopów w 1864 r., kiedy awansujące społecznie i ekonomicznie masy włościańskie przejęły używany dotąd wyłącznie przez warstwy wyższe język polski w postaci regionalnej, północnokresowej. Nałożenie się tego języka na gwarowe podłoże litewsko-białoruskie spowodowało powstanie nowej, różnej od dialektu kulturalnego, odmiany polszczyzny północnokresowej, czyli polskich gwar ludowych (Turska 1982: 19–61).

Stanowisko H. Turskiej, wiążące genezę gwar północnokresowych z polonizacją ludności autochtonicznej po 1864 r., zakwestionowały Iryda Grek-Pabisowa oraz Irena Maryniakowa, występujące z nową hipotezą na temat czasu i sposobu powstania tych gwar. Zdaniem obu badaczek omawiane gwary ukształtowały się jeszcze przed XIX w. za sprawą polskiego osadnictwa i następnie polonizacji wokół ośrodków polskich. Migracje ludności polskiej, mające na terenach przygranicznych charakter ciągły, przyniosły polszczyznę z Korony, głównie z północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia (Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1997). I. Grek-Pabisowa widzi źródła polskości w przybyłych z Polski około XVI w. zaściankach szlacheckich (Grek-Pabisowa 1992), I. Maryniakowa idzie jeszcze dalej, mówiąc o bezpośredniej łączności areалу gwar północnokresowych z gwarami na przylegających ziemiach Polski etnicznej (Maryniakowa 1992).

Sytuacja języka polskiego na Kresach Północno-Wschodnich uległa radykalnej zmianie po 1945 r. Zakończenie drugiej wojny światowej, poprzedzone decyzjami jałtańskimi o przesunięciu granic państwa polskiego, przyniosło odłączenie od Polski ziem kresowych i wcielenie ich do wielonarodowościowego organizmu państwowego Związku Radzieckiego. Tym samym dawne polskie Kresy Północno-Wschodnie stały się częścią dwu radzieckich republik: litewskiej i białoruskiej. Ludność polska, która w wyniku rewizji granic znalazła się na terytorium ZSRR, na mocy umowy między rządami Polski i ZSRR otrzymała prawo opuszczenia Związku Radzieckiego i przeniesienia się do Polski w jej nowych granicach. Masowa akcja przesiedleńcza, jaka się wtedy rozpoczęła, nosiła niezgodną ze swym właściwym znaczeniem nazwę repatriacji.

Na Litwie pierwsze przesiedlenie miało miejsce w latach 1944–1948. Jak podają różne źródła, w ramach tej akcji opuściło Litwę około 200 tysięcy osób.

Repatriacja najmocniej dotknęła Wilno, z którego wyjechało prawie 108 tysięcy osób narodowości polskiej. Podczas drugiego przesiedlenia w latach 1955–1959 z Litwy do Polski przybyło około 48 tysięcy osób.

Udziałem ludności polskiej z terenów Republiki Litewskiej stały się także masowe deportacje w głąb ZSRR. Rozpoczęły się one w 1940 r. i trwały do 1956 r. Według bardzo ogólnych obliczeń wśród wywiezionych do ZSRR mieszkańców ziem północno-wschodnich znajdowało się około 240 tysięcy Polaków.

Na Białorusi, podobnie jak na Litwie, w latach 1944–1948 przeprowadzona została akcja repatriacyjna. Spowodowała ona wyjazd do Polski około 300 tysięcy osób.

Ludność polska, która opuściła Kresy Północno-Wschodnie i przeniosła się do kraju, reprezentowała przede wszystkim szeroko rozumianą inteligencję oraz dawne ziemiaństwo. Była to więc najbardziej świadoma narodowo część Polaków, posługująca się językiem literackim, mająca najsilniejsze poczucie więzi politycznych i kulturowych z narodem polskim. Z możliwości repatriacji w o wiele mniejszym zakresie skorzystała natomiast ludność robotnicza i chłopska. Na wyjazd do Polski decydowały się bowiem tylko rodziny czysto polskie, o wyraźnie polskim poczuciu narodowym, dobrze władające językiem polskim, a rodziny mieszane, polsko-białoruskie, często dwujęzyczne, pozostawały na miejscu, mimo że zachowały polską świadomość narodową.

W wyniku przedstawionych wypadków z terenów Litewskiej i Białoruskiej Republiki Radzieckiej niemal zupełnie zniknął północnokresowy dialekt kulturalny jako reprezentant warstwy inteligencko-miejskiej czy inteligencko-ziemiańskiej. Pozostał zaś silnie zróżnicowany geograficznie i o różnym stopniu odrębności od gwar litewskich i białoruskich język ludności wiejskiej, tzn. polskie gwary ludowe.

Dalsze dzieje języka polskiego potoczyły się odmiennie w obu omawianych republikach. Możliwość rozwijania przez Polaków ojczystej kultury i języka doprowadziła do zachowania go w znacznym stopniu na Litwie, a brak takiej możliwości, występujący aż do lat 90. ubiegłego wieku, spowodował prawie całkowity jego zanik na Białorusi.

Zachowanie przez ludność polską na Litwie języka polskiego było możliwe dzięki kilku czynnikom².

Ważną rolę odegrało zwarte zasiedlenie tej ludności, zamieszkującej jeden teren w południowo-wschodniej części państwa litewskiego. Umożliwiło ono Polakom zachowanie poczucia więzi społecznej między sobą, a w rezultacie poczucia więzi historycznej i językowej. Wprawdzie w okresie powojennym na Litwie język polski został usunięty z administracji państwowej i życia społecznego,

² Według spisu ludności z 2001 r. 80% Polaków żyjących w Republice Litewskiej uznało język polski za język ojczysty.

pozostał jednak językiem domowym i językiem kontaktów społecznych mniejszości polskiej. Znaczny udział w jego podtrzymaniu miały kościoły, będące jedynym miejscem zastosowania tego języka w sytuacji bardziej oficjalnej, chociaż ich liczba w warunkach stalinowskiego i poststalinowskiego terroru drastycznie malała.

Do zachowania przez Polaków na Litwie języka ojczystego przyczyniła się także nadana im w 1953 r. autonomia kulturalna. Stanowiła ona manewr narodowościowej polityki stalinowskiej, zmierzającej do skłócenia narodowości współżyjących na jednym terytorium. W tym wypadku chodziło o stworzenie warunków umożliwiających rozwój świadomości narodowej i języka Polaków, którzy swoje dążenia mogliby przeciwstawić zagrażającym istniejącemu porządkowi dążeniom niepodległościowym Litwinów.

Przyznana autonomia dawała ludności polskiej przede wszystkim polskie szkolnictwo podstawowe i średnie oraz dostęp do jednej wyższej uczelni – Państwowego Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego, kształcącego nauczycieli dla polskich szkół. W jej ramach Polacy otrzymali również polskie zespoły pieśni i tańca, polski teatr amatorski, gazetę w języku polskim „Czerwony Sztandar” oraz krótką polską audycję w radiu, później także w telewizji.

Jak zauważa wspomiana już I. Masojć, polskie szkolnictwo w powojennej Litwie, choć pozbawione treści narodowych i silnie zideologizowane, zdołało uchronić język polski od całkowitej zagłady, do jakiej omal nie doszło na pobliskiej Białorusi i Łotwie. Ważną rolę w podtrzymaniu polskiej świadomości narodowej i języka odegrał wydział polonistyki Państwowego Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Jego absolwenci, zasilający nie tylko szkoły, ale także środowisko dziennikarskie, stworzyli bowiem dwie instytucje, które nawet w okresie wzmożonej rusyfikacji pozostawały filarami polskości na Litwie (Masojć 2001: 23–25).

W powojennej Litewskiej Republice Radzieckiej zaistniały zatem okoliczności umożliwiające rozwój języka polskiego oraz powstanie polskiej warstwy społecznej – inteligencji pochodzenia ludowego. Na to, by mogła się ona pojawić w życiu społecznym, trzeba było około 20 lat, całego pokolenia wychowanego przez polskie szkoły na Litwie.

Ponieważ dawna polszczyzna północnokresowa zniknęła z pozycji dialektu kulturalnego, jej miejsce zajął język ogólnopolski, docierający na Litwę za pośrednictwem polskich książek i środków masowego przekazu. Ten właśnie język został przejęty przez nową polską inteligencję o chłopskim rodowodzie, wyrosłą po wojnie w Republice Litewskiej. Język ogólnopolski stał się językiem wykładowym w polskiej szkole i wyższej uczelni, językiem prasy, polskich audycji w radiu i telewizji, językiem literatury i polskiego Kościoła.

Polszczyzna ogólna, używana przez inteligencję polską na Litwie, odbiega nieco od tej odmiany języka polskiego w Polsce etnicznej. Dzieje się tak za sprawą licznych interferencji, płynących z północnokresowego podłoża gwarowego oraz

z języka rosyjskiego, który w Litewskiej SRR był obowiązkowo i powszechnie nauczany w szkole oraz obowiązujący w instytucjach państwowych.

Wpływy rosyjskie początkowo sprowadzały się do pożyczek leksykalnych, zwłaszcza związanych z nową radziecką rzeczywistością, z czasem objęły składnię i morfologię, a w końcu zaczęły się uwidaczniać w wymowie najmłodszego pokolenia Polaków. Stwierdziła to w drugiej połowie lat 90. Elżbieta Smułkowa, która zaobserwowała występowanie u dzieci polskich z Ejszyszek rosyjskiej bazy artykulacyjnej i silnych interferencji we wszystkich podsystemach językowych. Jako dowód przytoczyła następujące wypowiedzi 14-letniej dziewczynki, uczennicy polskiej szkoły: *Ania jeszcze w pielonkach była. Kuchnia na nizie. Puszli ronczki pamyjem. W spalni okny odkryjem. Zakryj drzwi w mojej spalni. Nie mieszam <nie przeszkadzam> już, ide* (Smułkowa 1999: 62–63).

W okresie powojennego czterdziestopięcioletnia nie zaobserwowano natomiast oddziaływania na polszczyznę języka litewskiego, do zetknięcia z którym dochodziło tylko nieoficjalnie, w sferze kontaktów zawodowych lub towarzyskich.

Język inteligencji polskiej na Litwie, przybierający kształt coraz bardziej zbliżony do języka ogólnopolskiego, podlega charakterystycznemu zróżnicowaniu pokoleniowemu. O ile bowiem pokolenie młodsze, urodzone po wojnie, posługuje się językiem wzorowanym na polszczyźnie ogólnej, zwłaszcza przekazywanej przez prasę, radio i telewizję, o tyle pokolenie starsze, przedwojenne, używa języka, który stanowi swoiste połączenie polszczyzny literackiej i dawnego północnokresowego dialektu kulturalnego.

Przykładem takiego języka, łączącego obie odmiany polszczyzny, jest język ludowego poety Michała Wołosewicza, urodzonego w 1925 r. na Wileńszczyźnie. Jak wykazała Z. Kurzowa, zawiera on wiele północnokresowych cech dialektalnych, znanych z języka poetów dawniejszych, np. z języka Mickiewicza. Oto niektóre z nich.

Fonetyka:

- mieszanie spółgłosek twardych i miękkich: *źmienia, źbiera, źwierciadło, w śnie, pasli, dzwiężczą.*

Słowotwórstwo:

- wahania w użyciu przyrostka *-ec // -ca*: *krajoznawiec*,
- przymiotniki na *-owaty*: *mętnowaty*,
- używanie zdrobniałych form rzeczowników bez pomniejszającego znaczenia: *synek* ‘syn’, *krówka* ‘krowa’, *serduszko* ‘serce’.

Fleksja:

- wahania w rodzaju gramatycznym rzeczowników: *(ta) zacisza, (ta) piec*, i czasowników w czasie przeszłym: *dzieci chcieli, byli chłopcy*,
- końcówka *-ów* w D. l. mn. rzeczowników żeńskich: *poezjów*,

- końcówka *-y* w M. I. poj. rodzaju męskiego zaimków: *dom ten samy, naszymy dobytek*,
 - zakłócenia w użyciu zaimka *się* przy czasownikach: *jak się rozmnażają się*.
- Składnia:

- konstrukcja *u niego jest* ‘*ma*’: *u każdego na karku głowa*,
- celownikowy rząd czasownika *boleć*: *tak mi serce boli*,
- mieszanie form bezprzyimkowych i przyimkowych: *cóż zostaje dla człowieka (człowiekowi), zapytać u starszych (starszych), nic się od nich nie schowa (przed nimi)*.

Słownictwo:

- *dobawić* ‘dołożyć, dodać’, *fest* ‘święto, uroczystość’, *gryka*, *otawa* ‘trawa wyrosła po pierwszym koszeniu’, *rojst*, *wstyдно*, *znać* ‘wiedzieć’ (Kurzowa 1990/2007: 269–283).

Północnokresowy dialekt kulturalny w powojennej Litwie zachował się nie tylko w najstarszym pokoleniu inteligencji polskiej. Do połowy lat 60. ubiegłego stulecia można go było spotkać także w środowisku wiejskim na Wileńszczyźnie, gdzie pełnił funkcję interdialektu, tzn. języka wspólnego dla różnych grup narodowościowych. Wspomniany obszar, stanowiący etniczne pogranicze litewsko-białoruskie ze spolonizowaną ludnością autochtoniczną, cechowała zawsze wielokulturowość i wielojęzyczność. Po wojnie mieszany charakter regionu jeszcze się pogłębił wskutek nowych zasiedleń Białorusinów, Ukraińców i Rosjan. W takiej sytuacji zaistniała konieczność wyboru jednego języka lub dialektu, który mógłby w równym stopniu obsługiwać przedstawicieli wszystkich grup narodowościowych.

Rola ta przypadła cieszącemu się największym prestiżem językowi polskiemu, oczywiście w wariantcie miejscowym, regionalnym. Dawny dialekt północnokresowy, znany ogółowi z czasów przedwojennych, stał się więc interdialektem dla różnojęzycznych mieszkańców wsi na Wileńszczyźnie. Od połowy lat 60. z pozycji tej zaczął go wypierać język rosyjski, który pokolenie młodsze, już dwujęzyczne, polsko-rosyjskie, chętniej wybierało jako środek międzygrupowego porozumienia³.

Pewne zmiany w sytuacji Polaków i języka polskiego na Litwie nastąpiły po odzyskaniu przez państwo litewskie niepodległości w 1990 r. Fakt ten zaowocował przede wszystkim rozszerzeniem autonomii kulturalnej: pojawiły się nowe polskie tytuły prasowe, rozpoczęto retransmisję na Wileńszczyznę I programu TVP, który potem zastąpiono programem „Polonia”, w Wilnie powstała lokalna rozgłośnia

³ Pełnienie przez polszczyznę funkcji interdialektu na Wileńszczyźnie stwierdza w ostatnich czasach H. Karaś, nie podaje jednak, jakiej odmianie języka polskiego funkcja ta przysługuje (Karaś 2007: 217).

radiowa „Znad Wilii”. W związku z powołaniem do życia różnych polskich organizacji polszczyzna wkroczyła do sfery oficjalnej, zaczęła być używana publicznie na różnych imprezach kulturalnych, seminariach i konferencjach naukowych. Nie powiodły się natomiast starania Polaków o nadanie jej rangi państwowej na terenach w większości zamieszkałych przez ludność polską.

W niepodległej Litwie status języka państwowego uzyskał język litewski, który eliminował z urzędów, szkół i życia publicznego pełniący uprzednio tę funkcję język rosyjski. Pociągnęło to za sobą konieczność opanowania języka litewskiego przez Polaków, gdyż tylko dobra znajomość tego języka umożliwiała im awans społeczny i karierę zawodową. W chwili obecnej, zdaniem I. Masojć, młodzież pochodząca z polskich rodzin i kończąca polskie szkoły odznacza się aktywną znajomością języka polskiego, rosyjskiego oraz litewskiego i w odróżnieniu od dwujęzycznego polsko-rosyjskiego pokolenia swoich rodziców i dziadków jest zdecydowanie trójjęzyczna (Masojć 2001: 28).

Bezpośredni kontakt języka polskiego i litewskiego, do jakiego doszło na Litwie w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku, spowodował pojawienie się w tamtejszej polszczyźnie pewnych, słabych jeszcze, wpływów litewskich. Przywoływana wielokrotnie I. Masojć dostrzega je głównie na płaszczyźnie składniowej w postaci takich zjawisk, jak: szerszy zakres użycia przyczasownikowego bezokolicznika, np. *proponujemy wysłuchać, zapraszają wypoczywać i leczyć się, zadaje przeczytać*; prepozycyjny szyk przydawki gatunkującej, np. *Akcyjno-Inwestycyjny Bank, Pedagogiczny Uniwersytet, szesnasta średnia szkoła*; powszechność konstrukcji z czasownikiem *trzeba* i grupą celownikową, np. *rodzicom trzeba zastanowić się, nam trzeba podkreślić, bezrobotnym rejonu wileńskiego nie trzeba jeździć do Wilna* (ibid.: 116, 138, 143). Zjawiska te mogą jednak mieć swe źródło również w systemie składniowym języka rosyjskiego, którego oddziaływanie na polszczyznę, dokonujące się za pośrednictwem lokalnych mass mediów, jest nadal ogromne.

Współcześnie język polski na Litwie znajduje się więc w bezpośrednim kontakcie z dwoma językami o największym zasięgu społecznym, tzn. litewskim i rosyjskim. Jako środek porozumiewania się ludności polskiej występuje w dwu zasadniczych odmianach: ogólnej, zbliżonej do języka ogólnopolskiego w Polsce etnicznej, oraz regionalnej, ciężającej ku północnokresowemu podłożu gwarowemu.

Zupełnie inaczej niż na Litwie przedstawiała się sytuacja Polaków po drugiej wojnie światowej na Białorusi. W związku z tym, że aż do lat 90. ubiegłego wieku nie mieli oni żadnych możliwości rozwoju ojczystej kultury i języka, pozostali na ogół ludnością chłopską, nie wytworzyli polskiego środowiska kulturalnego, nie powstała więc polska inteligencja i polskość jeszcze do niedawna wykazywała tam wyraźne tendencje regresywne. Język polski, znany czynnie tylko w najstarszym pokoleniu, używany był głównie w kontaktach zewnętrznych, jako język reprezentatywny. Z czasem z pozycji tej wyparł go jednak język rosyjski. Natomiast

funkcję języka prymarnego, domowego większości Polaków pełnił język „prosty”, czyli białoruski. O występowaniu pewnych okoliczności sprzyjających rozwojowi polszczyzny można mówić dopiero od końca lat 80. minionego stulecia, od momentu wprowadzenia do szkół nauki języka polskiego, utworzenia wydziału polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim, pojawienia się polskiej prasy oraz polskich audycji w radiu i telewizji. Lata 90. przyniosły dalsze korzystne zmiany w sytuacji Polaków i polszczyzny. Na skutek nowych warunków politycznych, jakie powstały po rozpadzie ZSRR, możliwe stały się częstsze wyjazdy do Polski, dostęp do polskich środków przekazu, działalność polskiego Kościoła oraz polskich organizacji i stowarzyszeń. Wszystko to pociągnęło za sobą ożywienie świadomości narodowej Polaków oraz ich stosunku do języka, a także spowodowało włączenie się mniejszości polskiej w walkę o demokratyzację życia politycznego. Jednak mimo tych przemian Polacy na Białorusi wciąż nie mają zbyt wielu okazji do używania i doskonalenia polszczyzny, którą w miarę sprawnie posługuje się tylko niewielka grupa najstarszych przedstawicieli inteligencji (ich język przechowuje wiele cech dawnego dialektu północnokresowego). W pokoleniu młodszym jedynie jednostki wykazują biegłą znajomość języka polskiego, większość zaś polszczyzny nie zna, a zwłaszcza nie umie pisać po polsku.

Przedstawione fakty, świadczące o zaniku w znacznym stopniu języka polskiego na Białorusi oraz o upowszechnieniu się jego odmiany ogólnej na Litwie, potwierdzają, naszym zdaniem, stanowisko tych badaczy, którzy uważają, że język żyjących tam dzisiaj Polaków nie jest kontynuacją północnokresowego dialektu kulturalnego. Pewne elementy tego dialektu można bowiem odnaleźć tylko w mowie najstarszego pokolenia wileńskiej i grodzieńskiej inteligencji. Natomiast podobne cechy występujące w języku pokoleń młodszych mają swe źródło nie w dialekcie, lecz w miejscowych gwarach, przedostając się z nich w postaci licznych interferencji. W rozważaniach powojennej sytuacji polszczyzny na Litwie i Białorusi dialekt północnokresowy okazuje się więc pojęciem historycznym, oznaczającym odmianę polskiego języka literackiego, używaną na Kresach Północno-Wschodnich przez warstwy wyższe, wykształcone do 1945 r. Odrębne zaś zjawisko stanowi polszczyzna współcześnie funkcjonująca na tych terenach, dla której najbardziej odpowiednie wydaje się określenie *język polski na Litwie i na Białorusi*.

Literatura

- GREK-PABISOWA I., 1992, *Język polski na Kresach północno-wschodnich. Legendy i rzeczywistość*, [w:] J. Siatkowski (red.), *Prace na XI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Bratysławie 1993. [III] Językoznawstwo*, „Z Polskich Studiów Słowistycznych” seria 8, Warszawa, s. 55–62.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1997, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] I. Grek-Pabisowa (red.), *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, Warszawa, s. 27–109.
- KARAŚ H. (red.), 2001, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, teksty*, Warszawa – Wilno.
- KARAŚ H., 2007, *Sytuacja języka polskiego na Litwie dziś*, [w:] J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, „Język, Kultura, Społeczeństwo”, Lublin, s. 207–224.
- KURZOWA Z., 1985, *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski” LXV, z. 2/3, s. 99–108.
- KURZOWA Z., 1985/2006, *Polshczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 1, Kraków.
- KURZOWA Z., 1990/2007, *Język polski na Litwie i Białorusi. I. Język Michała Wołosowicza – współczesnego polskiego pisarza ludowego*, [w:] Z. Kurzowa, *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 3, Kraków, s. 264–288.
- KURZOWA Z., 1993/2006, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, „Prace Językoznawcze / Zofia Kurzowa” 2, Kraków.
- MARYNIAKOWA I., 1992, *Północno-wschodnie obszary polszczyzny wobec języków wschodniosłowiańskich i bałtyckich*, [w:] J. Siatkowski (red.), *Prace na XI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Bratysławie 1993. [III] Językoznawstwo*, „Z Polskich Studiów Słowistycznych” seria 8, Warszawa, s. 153–158.
- MASOJC I., 1995, *Polemicznie o badaniach nad językiem polskiej inteligencji na Litwie*, „Studia nad Polszczyzną Kresową” 8, Warszawa, s. 23–29.
- MASOJC I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- MĘDELSKA J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
- RUDNICKA-FIRA E., 1996, *Polshczyzna pisana inteligencji polskiej na Białorusi*, [w:] J. Rieger (red.), *Język polski dawnych Kresów Wschodnich. Studia i materiały*, t. I, Warszawa, s. 111–124.
- SMUŁKOWA E., 1999, *Sytuacja językowa w Ejszyszkach. Wyniki badań sondażowych, prowadzonych na Litwie w 1997 roku*, [w:] J. Porayski-Pomsta (red.), *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie. Materiały sympozjum „Socjo- i psycholingwistyczne uwarunkowania sytuacji językowej w Wilnie i na Wileńszczyźnie”*, Warszawa 16–18 października 1997 r., Warszawa, s. 54–63.
- TURSKA H., 1982, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, „Studia nad Polszczyzną Kresową” 1, Warszawa, s. 19–121.

ZIELIŃSKA A., 2002, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, „Język na Pograniczach” 22, Warszawa.

[R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, „Biblioteka LingVariów” 9, Księgarnia Akademicka, Uniwersytet Jagielloński. Wydział Polonistyki, Kraków 2010, s. 267–276]

O JEZYKU PANA TADEUSZA

RĘKOPIS A WYDANIA *PANA TADEUSZA*
JAKO ŚWIADECTWO CECH JĘZYKOWYCH POETY
(NA PRZYKŁADZIE UŻYĆ SAMOGŁOSEK NOSOWYCH)

Dotychczasowe opracowania języka Adama Mickiewicza stosunkowo niewiele uwagi poświęcały różnicom językowym zachodzącym między autografami a wydaniem poszczególnych utworów poety. Wyjątkiem są jedynie prace Stefana Hrabca (1959), Haliny Cieślakowej, Henryka Misza, Teresy Skubalanki (1959) oraz Józefa Trypućki (1954; 1975), zawierające zestawienie tego typu rozbieżności ortograficznych, gramatycznych i leksykalno-stylistycznych. Zauważał je i komentował także Konrad Górski (1959; 1969), który jednak do różnic między Mickiewiczowskimi rękopisami i drukami podchodził raczej jak edytor niż jak językoznawca. Wszyscy ci autorzy w zasadzie skupiali się tylko na odnotowaniu charakterystycznych dla określonych tekstów rozbieżności, upatrując za ledwie w kilku z nich odbicia różnic między prowincjonalnym językiem poety a polszczyzną literacką. Tymczasem, co wykazują obecnie prowadzone badania¹, większość niezgodnych z dzisiejszymi realizacjami w autografach Mickiewicza powstała na skutek posługiwania się przez niego regionalną odmianą języka polskiego, właściwą Kresom Północno-Wschodnim. Realizacje te mniej lub bardziej konsekwentnie były następnie zmieniane w wydaniach, usiłujących dostosować język poety do obowiązującej normy ogólnopolskiej.

Odmianą polszczyzny, której używał Mickiewicz, jest wytworzony w wyniku wielowiekowego, nieustannego kontaktu języka polskiego i białoruskiego dialekt północnokresowy. Ze względu na wzajemne oddziaływanie obu wymienionych języków odznacza się on trzema rodzajami cech: polskimi, białoruskimi oraz własnymi cechami dialektu, powstałymi na styku polszczyzny i białoruszczyzny. Przesądza to o jego większej niż w wypadku innych odmian odrębności w stosunku do polskiego języka ogólnego. Jako wytworzony i używany przez warstwy wyższe, głównie szlacheckie, dialekt północnokresowy

¹ Mam na myśli swoje badania języka rękopisu i wydań *Pana Tadeusza*.

w swej genezie jest dialektem kulturalnym, prowincjonalną odmianą polszczyzny literackiej².

Niniejszy artykuł, wychodząc z założenia, że regionalny język Mickiewicza dostosowywano w druku do normy polszczyzny ogólnej, ma ukazać wynikające z tego faktu rozbieżności między rękopisem a wybranymi wydaniem *Pana Tadeusza*. Za przedmiot rozważań posłuży kilka zjawisk fonetycznych, związanych z występowaniem samogłosek nosowych. Artykuł opiera się na materiale wyekscerpowanym z autografów: dzikowskiego oraz paryskiego, obejmujących całość poematu w wersjach brulionowych i czystopisowych, następnie zaś skonfrontowanym z wydaniem: pierwszym, Aleksandra Jełowickiego (Paryż 1834), edycją Stanisława Pigonia w BN (1/83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971) oraz wydaniem krytycznym K. Górskiego (A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. IV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969).

Wydobyte z rękopisu *Pana Tadeusza* przykłady realizacji *ę*, *ą*, podobne zresztą do tego typu użyć w utworach innych pisarzy z ziem północno-wschodnich, mają wyraźnie dialektalny, mieszany charakter. Obserwuje się bowiem wśród nich takie, które w pewnym zakresie nawiązują do tendencji języka literackiego, oraz takie, które wyłącznie realizują własne tendencje dialektu północnokresowego.

Do pierwszych niewątpliwie należą wystąpienia odznaczające się odmiennym od współczesnego rozkładem samogłosek nosowych. Sprowadzają się one do dwóch grup realizacji:

- a) *ę* zamiast dzisiejszego *ą*: *ęsiorzy* 185 VIII 778³; *rzęd* 39 I 558, 271 XI 534, 316 Obj. (XII 555); *rzędu* 308 Obj. (I 178), 309 Obj. (I 790); *rzędy* 295 XII 513 (ostatnie dwa przykłady pochodne od czasownika *rzędzić*); *urzęd* 77 III 392, 308 Obj. (I 248); *grzęd* 72 III 141; *ciężą* 136 V 881; *ogłędajęc* 264 XI 194; *otrębuje* 220 X 69; *usiędziesz* 280 A₁ XII 374; *wsiędzie* (= *będzie*) 102 IV 441, 147 VI 257; *wstrzęsnęło* 72 III 151;
- b) *ą* zamiast dzisiejszego *ę*: *kąs* 77 III 359; *Na ustąp* 131 V 632; *miąs* 264 XI 147; *piąter* 54 II 297; *dziesiącią* 14 A₁ I Sejm. s. 429; *brząkła* 195 IX 328; *dosiągnął* 196 IX 391; *zaprzysiągnął* 240 X 871, 248 A₃ X 871.

Porównanie przedstawionych użyć osobliwego *ę*, *ą* z odpowiednimi hasłami w słowniku Samuela Bogumiła Lindego oraz przykładami przytoczonymi przez

² Szczegółowa charakterystyka dialektu znajduje się w pracy Zofii Kurzowej (1993).

³ Cyfry oznaczają kolejno kartę autografu, księgę i wiersz lub tylko księgę i wiersz, jeśli dany przykład pochodzi z wersji drukowanej poematu. Niekiedy numer wiersza w rękopisie różni się nieco od jego numeru w druku. W artykule zastosowano następujące skróty: A₁, A₃ – autografy będące brulionami; Ep. – Epilog; J. – wydanie A. Jełowickiego, Paryż 1834; Obj. – Objasnienia; przekr. – przekreślone; Sejm. – wydanie z mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1934.

Irenę Bajerową (1964: 63–66; 1986: 110–111) pozwala stwierdzić zbieżność większości tych użyć i realizacji ogólnopolskich z pierwszej połowy XIX w. Dotyczy to rzeczowników *gęsior*, *rzęd* (w znaczeniu ‘szereg’), *ustap*, *piątro*, czasowników z rdzeniami *-ględ-*, *-sięd-*, *-siąg-*, a także *ciężyc*, *otrębować*, *brząknąć* oraz form *miąs*, *dziesiąciq*, z których jednak część, jak np. wyrazy *gęsior*, *rzęd*, *ustap*, *piątro*, *brząknąć*, już wówczas była archaizmami, podawanymi przez Lindego na drugim miejscu. Natomiast pozostałe, odmienne od współczesnych wystąpienia nosówek należy uznać za realizacje regionalne, odzwierciedlające nieustabilizowanie oboczności *ę* // *ą* na skutek wyrównań analogicznych. Wahania w użyciu samogłosek nosowych, różniąc się nieco zasięgami, cechują zatem do połowy XIX w. zarówno język literacki, jak i dialekt północnokresowy. O ile jednak w pierwszym z nich stopniowo ulegają normalizacji, o tyle w drugim utrzymują się niemal bez zmian jako jego specyficzna właściwość fonetyczna (Kurzowa 1993: 226).

Nawiązanie do zjawisk ogólnopolskich przejawia się również w zachowywaniu wtórnie unosowionej *e* przez wyrazy, które w polszczyźnie literackiej od końca XVIII w. mają postać beznosówkową. Te archaiczne wystąpienia *ę* w miejscu nowszego *e* obejmują swym zasięgiem głównie takie leksemy, jak:

- a) rzeczownik *węzłowie*: *na węzłowie* 264 XI 165, 318 poprawki // *na węzłowie* 253 A₁ XI 165, *węzłowia* 299 XII 806;
- b) czasownik *mieszać* wraz z pochodnymi: *mięszał się* 60 II 547, *pomięszał* 123 V 228, *pomięszany* 45 I 827, *pomięszana* 123 V 221, 124 V 268, 126 V 344, *zmięszany* 30 I 139, obok tych użyć notuje się jednak aż 27 przykładów zawierających samogłoskę *e*;
- c) modulant *przecież*: *przecież* 189 IX 29 // *przecież* 76 III 334, 81 III 548.

W zgodzie z tendencjami języka ogólnego pozostają także liczne realizacje *ę* odznaczające się zatrącią nosowości. Składają się na nie użycia tej nosówki w śródgłosie wyrazów, zwłaszcza przed spółgłoskami *ł*, *l*, oraz w pozycji wygłosowej.

Przykłady denazalizacji samogłoski *ę* w śródgłosie dzielą się na dwie zasadnicze grupy:

- a) w różnych pojedynczych wyrazach: *petle* 185 VIII Sejm. s. 459; *pień* 162 VII 263; *książeta* 307 Obj. (Do tytułu); *miękką* 228 X 454; *piekna* 38 I Sejm. s. 429; *uteskniona* 3 A₁ I 14; *okrecił się* 167 VII 522; *miedzy* 39 I 560, 162 VII 285;
- b) w formach czasu przeszłego przed *ł*, *l*: *wionęła* 6 A₁ I 125; *Przypłynęła* 112 IV 980; */wził/ eli* 174 VIII 72; *zaczęli* 185 VIII 801.

Część wystąpień denazalizowanego *ę* z pierwszej grupy, jak choćby *petle*, *piekna*, *uteskniona*, *miedzy*, reprezentuje stan bardziej archaiczny, właściwy polszczyźnie literackiej sprzed ostatniej ćwierci XVIII w. (Bajerowa 1964: 112–113). Pozostałe zaś stanowią prawdopodobnie realizacje regionalne, polegające na zastąpieniu ogólnopolskiego *ę* przez samogłoskę ustną. Z kolei użycia typu *przypłynęła*, *wzieli* trzeba uznać za przykłady zapisów fonetycznych, które ujawniają

szerzącą się w języku literackim od końca XVI w. tendencję do usuwania nosowości *ę*, *ą* przed spółgłoskami płynnymi (Kurzowa 1993: 79). Pisownia taka, jak wynika z ustaleń I. Bajerowej (1964: 29–30), nasilała się w ciągu XVII w. i trwała aż do trzeciej ćwierci wieku XVIII, kiedy została zahamowana przez przepisy gramatyki Onufrego Kopczyńskiego. W naszym wypadku fakt, że nosówka *ę* w pozycji przed *ł*, *l* rzeczywiście była wymawiana jak *e*, dodatkowo potwierdzają wykorzystujące identyczność brzmienia *ęL* i *eL* rymy w rodzaju *weseli – cofnęli* 109 IV 853; *wzięło – dzieło* 211 A₁ X 129; *spojrzeli – skinęli* 223 X 239; *ciągnęło – Jagiello* 267 XI 331; *krzyknęli – społobywateli* 296 XII 606.

Poza wystąpieniami śródgłosowymi zatrąę nosowości *ę*, co stwierdzono poprzednio, obserwuje się także w wygłosie określonych wyrazów i form wyrazowych. Można wśród nich wyróżnić następujące charakterystyczne kategorie:

1. M. l. poj. rzeczowników nijakich: *brzemie* 105 IV 656; *dziecie* 53 II 264, 148 VI 261, 271 XI 508; *dziewcze* 19 A₁ II 34, 57 II 440, 267 XI 301 // *Dziewczę* 72 III 151; *pachole* 19 A₁ II 1 // *pacholę* 146 VI 163, 147 VI 242; *plemie* 135 V 810; *zwierze* 45 I 802, 90 IV 16.

Warto zaznaczyć, że zapisywanie wygłosowego *ę* przez *e* w rzeczownikach nieżywotnych jest zgodne z zaleceniami Kopczyńskiego, by pisać samogłoskę ustną w mianowniku tych form, które utrzymują *e* w całym paradygmacie, a więc *brzemie* : *brzemienia*, *imie* : *imienia*, *plemie* : *plemienia* itp. Natomiast w rzeczownikach żywotnych realizacja taka stoi w sprzeczności z przepisami nakazującymi ze względu na podobne występowanie *ę* pisownię w formach mianownika samogłoski nosowej, czyli *dziecię* : *dziecięcia*, *pacholę* : *pacholęcia*, *zwierzę* : *zwierzęcia* itd. (Kurzowa 1972: 35).

2. B. l. poj. rzeczowników żeńskich: *chwile* 18 A₁ I Sejm. s. 432; *w stajnie* 30 I 144; *w paszcze* 60 II 542, 108 IV 801; *wojne* 144 VI 55; *ściane* 149 VI 322; *kozice* 164 VII 390; *ziemie* 219 X 27; *w służbie* 288 XII 189; *gospodynie* 295 XII Sejm. s. 487; *skrzynie* 295 XII 567.
3. l. os. l. poj. czasu teraźniejszego: *niedozwole* 111 IV 933; *Daje* 146 VI 204; *naleje* 165 VII 427; *kropne* 165 VII 428; *widze* 268 XI 378; *złóże* 271 XI 527; *odstąpie* 293 XII 453; *zostawie* 294 XII 497.
4. Niektóre zaimki i przysłówki: *mie* 232 X 570, 234 X Sejm. s. 465, 279 XII 236⁴; *troche* 77 III 396, 233 X 596, 303 Ep. 67.

O faktycznej denazalizacji wygłosowego *ę* w wymienionych kategoriach świadczy spora grupa (53 przykłady) opartych na nich rymów, wykorzystujących tożsamość brzmienia w tej pozycji *ę* i *e*. Składają się na nią z jednej strony często spotykane rymy *ę – e* typu: *stronę – czerwone* 56 II 411; *rażnie – łaźnię* 158 VII 55;

⁴ Wszystkie te użycia w redakcji drukowanej są zastąpione przez formę *mnie*, por. komentarz do tego K. Górskiego w: Mickiewicz 1969: 22.

uwadze – *władzę* 266 XI 265; *widzę* – *na rydze* 66 II 837; *oboje* – *się boję* 294 XII 499 i in., z drugiej zaś o wiele rzadsze rymy $e \leq \xi$ – e w rodzaju: *na wieczerze* – *bierze* 46 I 864; *konopiane* – *ściane* 149 VI 322; *minie* – *gospodynie* 295 XII Sejm. s. 486 itp.

Oddawanie samogłoski ξ w wygłosie wyrazów za pomocą e odzwierciedla zatem wymowę, która szerzyła się w języku ogólnopolskim od drugiej połowy XVI w., by stać się pod koniec XVIII w. obowiązującą do dziś normą fonetyczną (przy fakultatywnym wariancie ξ) wbrew utrwalającej pisownię nosówki ortografii, wywodzącej się od Kopczyńskiego (Kurzowa 1993: 80).

Rozpatrując związek północnokresowych użyci samogłosek nosowych z polszczyzną literacką, trzeba jeszcze uwzględnić kilka zapisów i rymów poświadczających znaną ze współczesnych realizacji wymowę rozszczepioną ξ przed spółgłoskami zwartymi:

- wargowymi: *Rembaję* V 629,
- przedniojęzykowymi: *tentent* 57 II 445; *centkowata* 299 XII 803; por. także rym *ręce* – *sukiencie* 29 I 115.

Z analizy nawiązujących do zjawisk ogólnopolskich wystąpień ξ , q w tekście *Pana Tadeusza* wynika, że wystąpienia te odznaczają się bądź utrzymywaniem stanu archaicznego, właściwego językowi literackiemu przed końcem XVIII w., bądź realizowaniem tendencji bardziej aktualnych, panujących w nim nieprzerwanie do chwili obecnej. Sytuacja pierwsza zachodzi w przykładach innego niż współczesny rozkładu samogłosek nosowych, wtórnej nosowości e oraz denazalizacji, z wyjątkiem ξL , nosówki ξ w śródgłosie wyrazów, z drugą zaś mamy do czynienia w użyciach charakteryzujących się zatrąą nosowości ξ przed l , l i w pozycji wygłosowej oraz jego wymową jak em , en przed spółgłoskami zwartymi. W ten sposób na podstawie realizacji samogłosek nosowych można zaobserwować pewną specyficzną właściwość dialektu północnokresowego, którą jest równoczesne występowanie starszych i nowszych zjawisk mających swe źródło w języku ogólnopolskim.

Oprócz tendencji zgodnych z polszczyzną literacką wykscerpowane z autografu Mickiewiczowskiego poematu użycia ξ , q , jak już wspomniano, odzwierciedlają również własne, charakterystyczne tendencje dialektu północnokresowego. Znaczają się one głównie w przykładach śródgłosowej i wygłosowej denazalizacji samogłoski q , a także rozmaitych realizacji nosówki ξ oraz połączeń eN , oN przed spółgłoskami zwartymi, zwarto-szczelinowymi i szczelinowymi.

Stanowiąca cechę regionalną zatrąą nosowości q w śródgłosie dokonuje się zaledwie w jednym typie użyci, a mianowicie w imiesłowach uprzednich na *-wszy* przed spółgłoską w : *glasnowszy* 66 II 831; *przeciowszy* 76 III 343; *wyciągnowszy* 11 IV 953 (przechr.); *wziowszy* 281 A₁ XII 447. Zjawisko to zazwyczaj tłumaczy się wpływem odnosowionych form czasu przeszłego w rodzaju *glasnoł*, *przeciół*,

wziół itp., do których nawiązują przybierające postać z *o* imiesłowy (Kurzowa 1993: 80).

Licznieszą reprezentację niż denazalizacja *q* w pozycji śródgłosowej ma zanik nosowości tej samogłoski na końcu wyrazów. Prowadzące do *o* odnoszenie wygłosowego *q* obejmuje swym zasięgiem takie kategorie, jak:

- a) N. l. poj. rodzaju żeńskiego deklinacji rzeczownikowej: *To miejsce jest zagadko* 35 I 320; *pod mgły zasłono* (– *zaludniono*) 50 A₁ II 127; *Bił się w szable z Domejko* 110 IV 885; *z Dowejko* 110 IV 887; *drugą belko* 190 IX 88; *machnął rękę* 212 A₁ X 178; *z uwiązaną na wierzchu mietło* 315 Obj. (VI 381);
- b) B. i N. l. poj. rodzaju żeńskiego deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej: *grzeczność jest rzeczą mało* (– *przystało*) 13 A₁ I 396; *I czarno mu polewkę do stołu podano* 53 II 282; *aż w daleko stronę* 56 II 411; *Drogą jako ciągnęły wojska Mahometa* 176 VIII 182; *corkę, mało Zosię* 247 A₃ X 826; *Jedno tylko widziałem taką wiosnę w zyciu* 252 A₁ XI 78; *modą Turecko* 271 XI 536; *zjeść szlachtę cało* 290 XII 99;
- c) 3. os. l. mn. czasu teraźniejszego: *Jinaczej sądzo o nich* 43 I⁵; *bioro się do szabel* 290 XII 79.

Wymowę samogłoski *q* jak *o* w wygłosie wyrazów dodatkowo potwierdzają częste w tekście *Pana Tadeusza* (ogółem 45 przykładów) rymy *q – o* typu: *nogą – kogo* 36 I 362; *trudno – cudną* 109 IV 827; *daremno – ze mną* 164 VII 389; *opoką – Birbante-rokko* 201 IX 638; *weto – podnietą* 290 XII 101 i in. Opierając się na identyczności brzmienia wygłosowego *q* i *o*, wykorzystują one prowincjonalną cechę fonetyczną, jaką jest denazalizacja nosówki *q* na końcu wyrazów. Mimo swego regionalnego charakteru wspomniane rymy nie ograniczają się jednak wyłącznie do dialektu północnokresowego, lecz od XVIII w. funkcjonują także w języku literackim, do którego weszły za sprawą licznych poetów kresowych jako licencja poetycka (Kurzowa 1993: 80–81).

Z realizacji samogłosek nosowych przed określonymi klasami spółgłosek za prowincjonalizm uznaje się tylko wymowę konsonantyczną tych samogłosek przed spółgłoskami szczelinowymi, widoczną w zawierającym *en* zamiast *ę* pojedynczym wystąpieniu *s frenzlami* 101 IV 406. Realizacje takie wskazują na szerszy niż w polszczyźnie ogólnej zakres wymowy *ę, q* jako połączeń *eN, oN*, obejmujący pozycje przed trzema rodzajami spółgłosek, tzn. zwartymi, zwarto-szczelinowymi i szczelinowymi. Zjawisko rozszczepiania nosówek w dialekcie północnokresowym, zdaniem Z. Kurzowej (ibid.: 82), wynika z bezpośredniego kontaktu tego dialektu z językiem białoruskim. Nieznająca bowiem samogłosek

⁵ Przykład ten podaje wydanie Pigonia w przypisie na s. 65, BN 1/83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

nosowych ruskojęzyczna ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego musiała niejako uczyć się realizacji tych obcych dla niej dźwięków. Przyswajała je, zastępując polskie samogłoski ϵ , q przez występujące w białoruszczyźnie połączenia e , $o + N$, co prowadziło do pojawiania się eN w miejscu ϵ oraz oN w miejscu q . Było to zgodne z wymową literacką przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi, gdzie od końca XVI w. język polski realizuje samogłoski nosowe konsonanecznie, odbiegało zaś od niej przed spółgłoskami szczelinowymi, przed którymi do dnia dzisiejszego panuje wokaliczna wymowa tych samogłosek.

Odwrotność wykraczającego poza stan literacki rozszczepiania nosówek stanowią hiperpoprawne realizacje, polegające na używaniu samogłosek ϵ , q zamiast grup złożonych z e , o i spółgłosek nosowych. Można wśród nich wyróżnić kilka specyficznych typów:

- en , $on \geq \epsilon$, q przed spółgłoskami przedniojęzykowymi: *na arzędzie*⁶ 164 VII 383; *blądyni* 119 V 20 // *blondyn* ibid.; *w rądle* 263 XI 131;
- en , $e\acute{n} \geq \epsilon$ przed spółgłoskami tylnojęzykowymi: *panięka* 208 A₁ X 341; *paniękę* ibid.; *w maręgo* 87 I 899; *malęka* 253 A₁ XI 196;
- $e\acute{n}$, $o\acute{n} \geq \epsilon$, q przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi: *uwięczyć* 209 A₁ X 264, 224 X 264; *pączoszki* 124 V 278 // *pończoszką* 76 III 328;
- en , $e\acute{n} \geq \epsilon$ przed spółgłoskami szczelinowymi: *sztęflow* 198 IX 496 // *sztenflem* 199 IX 544; *szenfle* 149 VI 364; *niebespięczęstwem* 129 V 541.

Z ostatnim typem w żaden sposób nie wiążą się użycia *przekłęstwa* 233 X Sejm. s. 469, *przekłęstw* 302 Ep. 3, w których ϵ ma charakter pierwotny, etymologiczny, a $e\acute{n}$ występuje dopiero od XIX w. (Kurzowa 1993: 83).

Przykłady realizacji ϵ , q w miejscu połączeń eN , oN , zarówno niektóre omówione, jak i inne, podobne, są dobrze znane i szeroko przytaczane w pracach poświęconych językowi północnokresowych pisarzy oraz samemu dialektowi XVIII i XIX w. (Smolińska 1983: 37–39; Kurzowa 1972: 33–34; Hrabec 1959: 24; Trypućko 1970: 50–51; Turska 1930: 30–31; Trypućko 1955: 117; Kurzowa 1993: 82–83, 227). Natomiast obecność części z nich we współczesnej polszczyźnie wileńskiej stwierdza jedynie Z. Kurzowa (1993: 83), która ponadto zwraca uwagę na fakt, że tego rodzaju użycia kryją w sobie rozmaite zjawiska i mimo dotychczasowego łącznego traktowania wymagają odrębnej interpretacji.

Jedną grupę, zgodnie z ustaleniami badaczki (ibid.: 83–84), tworzą przekształcenia en , $on \geq \epsilon$, q przed spółgłoskami zwartymi, z wyjątkiem tylnojęzykowych. Dotyczą one głównie wyrazów obcych, a zwłaszcza rzeczownika *arenda*, prawie nieprzybierającego postaci z en . Realizacje takie zazwyczaj uznaje się za przejaw

⁶ Forma ta zawierająca $\epsilon \leq en + d\acute{z}$ jest efektem wyrównania do innych form przypadkowych, w których nosówka stoi przed przedniojęzykowym d , np. *aręda*, *arędy*, *aręd*.

hiperpoprawności albo fonetycznej, albo tylko ortograficznej. Zjawisko fonetyczne dostrzega w nich Jan Zaleski (1969), spotykający się z identycznymi zmianami w języku Aleksandra Fredry. Jego zdaniem zapisy typu *are̋da* odzwierciedlają hiperpoprawną wymowę kresową, będącą reakcją na rozszczepianie samogłosek nosowych przed spółgłoskami szczelinowymi. Wyłącznie zaś ortograficzny charakter wspomnianych przekształceń dopuszcza Z. Kurzowa, według której przeciwko traktowaniu ich jako faktów fonetycznych przemawia brak realizacji w polszczyźnie mówionej nosówek przed spółgłoskami zwartymi⁷.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku zmian *en*, *eñ* ≥ *ę*, a także niepoświadczonego w naszym materiale *on* ≥ *ą* (*korąka*, *kągregacja*), zachodzących przed spółgłoskami tylnojęzykowymi. Jak wynika z odnoszącej się do tego rodzaju zapisów wypowiedzi Jana Karłowicza, chodzi w nich o oddawanie *ŋ* tylnojęzykowego, które łatwo się kojarzy z rezonansem nosowym towarzyszącym samogłosce (Karłowicz 1984: 75; Kurzowa 1993: 83, przypis 25). Jest to tym bardziej prawdopodobne, że żywa mowa kresowa zna wariant *ŋ* tylnojęzykowe, występujący w przykładach z XX-wiecznych tekstów gwarowych zanotowanych na Wileńszczyźnie (Kurzowa 1993: 84). O zapisywaniu grupy *eŋ* przez *ę* może również świadczyć rym *re̋kę – paniękę* 208 A₁ X 341. Wykorzystuje on bowiem tożsamą w obu wyrazach wymowę albo na wzór polski *eŋ* z *ŋ* tylnojęzykowym (*re̋ke – pañe̋ke*), albo na wzór miejscowy *en* z *n* przedniojęzykowym (*renke – pañenke*), które w dialekcie północnokresowym oddaje wszelką nosowość związaną z samogłoską (ibid.). Odmienny charakter ma natomiast oparty na czysto wzrokowym, a więc graficznym podobieństwie rym *malęka – klęka* 253 A₁ XI 196. Jakby oboczność przekształcenia *eñ* ≥ *ę* typu *matule̋ka* stanowi spowodowane łatwym identyfikowaniem się *ŋ* tylnojęzykowego z *ń* miękkim przejście *ę* (fonetycznie *eŋ*) + *k*, *g* ≥ *eñ* w rodzaju *me̋nka*. Prowadzi to do pojawiania się z jednej strony realizacji *male̋nki*, *me̋nka*, z drugiej zaś – *męka*, *malęki*. Niemniej jednak i ten fakt, zdaniem Z. Kurzowej, nie pozwala rozstrzygnąć wątpliwości, czy przykłady *panięka*, *korąka*, *malęka* nie są tylko graficznym sposobem oddawania *ŋ*, *ń* tylnojęzykowego. W związku z tym należy przyjąć, że *ę*, *ą* przed *k*, *g* odpowiada *e*, *o* + *ŋ*, *ń*, to znaczy odtwarza wymowę *me̋nka*, *koronka*, *male̋nki* (ibid.).

Następna grupa przekształceń *eN*, *oN* ≥ *ę*, *ą* obejmuje połączenia *e*, *o* z *ń* przed twardymi spółgłoskami zwarto-szczelinowymi i szczelinowymi. Ich zmiany wynikają z regionalnej, genetycznie białoruskiej tendencji do realizacji *n* zamiast *ń* w bezpośrednim sąsiedztwie spółgłosek twardych (ibid.). Oznacza to znajdującą zresztą odbicie w kilku rymach i zapisach wymowę: *uwienczyć* (zob. rym *uwię-*

⁷ Sugestię, że przykłady tego typu są tylko hiperpoprawnymi zapisami połączeń *eN*, *oN*, wyrażali już wcześniej S. Hrabec (1959: 24) oraz Cieślakowa, Misz, Skubalanka (1959: 107).

czyć – zaręczyć 209 A₁ X 264, 224 X 264); *ponczoszki* 5 A₁ I 98, 29 I 98, 122 V 153; *bezecenstwa* (por. rym *przekłętwa – bezecenstwa* 184 VIII 525), nie zaś jak w języku ogólnopolskim: *uwięńczyć, pończoszki, bezeceństwa*. Wymowa ta umożliwia dalsze przekształcenia *eń, oń* fonetyczne lub tylko ortograficzne. Charakter fonetyczny ma zmiana połączenia *eń + S*, które poprzez ruską realizację *en + S: bezecenstwa* dochodzi do postaci $\xi + S$: *bezecęstwa*⁸, wzorowanej na polskich użyciach typu *kredęs, sęs*. Natomiast związane z wymową *uwięńczyć, ponczoszki* przekształcenia *uwięńczyć, pączoszki* są raczej przeobrażeniami ortograficznymi, podobnymi do zachodzących w przykładzie *aręda* i in. Domniemanie takie opiera się na fakcie, że polszczyzna mówiona nie dopuszcza samogłosek nosowych również przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi (Kurzowa 1993: 84).

Wreszcie za ostatni typ zmian trzeba uznać widoczne w pojedynczym wystąpieniu *sztęflow* przejście $en + S \geq \xi$, które pozostaje w zgodzie z ogólnopolską realizacją tego rodzaju grup, bądź zachowywanych jako połączenia *eN, oN*, bądź przekształcanych w samogłoski ξ, q .

Przedstawione zmiany *eN, oN \geq \xi, q*, pokrywające się z typami wyróżnionymi przez Z. Kurzową, wyraźnie wskazują, że w dialekcie północnokresowym samogłoski ξ, q stanowią warianty połączeń *e, o* ze spółgłoskami nosowymi. Co więcej, przeważnie są to warianty graficzne, a nie, jak na ogół zakładano, fonetyczne (ibid.: 85).

W myśl ustaleń badaczki (ibid.) jako fonetyczne warianty kombinatoryczne można traktować jedynie samogłoski nosowe przed spółgłoskami szczelinowymi. Warunki do tego stwarza bowiem istnienie w języku polskim swobodnej, spontanicznej wymowy w rodzaju *sęs, kwadręs*. Ponadto o rzeczywistej realizacji $\xi + S$ w miejscu *eN + S* świadczą, wykorzystujące tożsamość brzmienia *eń* i $\xi + S$, takie rymy, jak: *Błogosławieństwo – księstwo* 181 VIII 395; *zwycięstwo – niebezpieczeństwo* 196 IX 412; *męstwem – niebezpieczeństwem* 116 IV⁹.

W samogłoskach ξ, q przed pozostałymi klasami spółgłosek, zdaniem Z. Kurzowej (1993: 85), wypada natomiast widzieć hiperpoprawne warianty graficzne. Bierze się to stąd, że na uznanie ich za fonetyczne warianty fakultatywne nie pozwala ani system fonetyczny polski, ani, tym bardziej, białoruski. Pierwszy nie dopuszcza bowiem połączeń $\xi, q + T, TS$, drugi zaś w ogóle nie zna samogłosek nosowych. Dlatego, wywodzi dalej Z. Kurzowa, trudno się zgodzić z twierdzeniem, że zapisy typu *aręda, panięka, pączoszki* odzwierciedlają hiperpoprawną wymowę

⁸ Użycia tego nie ma w naszym materiale, a omawianą zmianę poświadcza przykład *niebezpieczeństwo*.

⁹ Przykład ten pochodzi z trzeciej redakcji opisu matecznika, podanej przez K. Górskiego w aparacie krytycznym w: Mickiewicz 1969: 319. Wersja ostateczna (IV 479–565) jest natomiast redakcją czwartą, pojawiającą się dopiero w druku, por. ibid.: 316.

kresową. Wyklucza to głównie wspomniany już brak realizacji w polszczyźnie mówionej nosówek przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi. Realizacja taka, artykulacyjnie niemożliwa, pozostaje w sprzeczności zarówno ze współczesnymi procesami fonetycznymi, jak i historycznymi tendencjami rozwojowymi samogłosek ϵ , q . Na uwagę zasługuje także ograniczanie się omawianego rodzaju przykładów jedynie do tekstów sprzed końca XIX w., a więc źródeł wyłącznie pisanych. Nie ma natomiast dotąd żadnych dowodów na istnienie podobnej żywej wymowy: nie potwierdzają jej ani współczesne teksty gwarowe z Wileńszczyzny, ani inne gwary ukształtowane na podłożu białoruskim lub ukraińskim. Realizacji w rodzaju *aręda*, *pączoszki* nie spotyka się również w opisach XX-wiecznego dialektu wileńskiego oraz gwar polskich pod Sejnami, o systemie fonetycznym identycznym z systemem dialektu północnokresowego. W tej sytuacji, jak słusznie zauważa Z. Kurzowa, w przykładach typu *aręda*, *panięka*, *pączoszki* należy upatrywać zjawisk ortograficznych, za którymi kryje się różnicowana wymowa.

Prześledzenie reprezentujących swoiste, północnokresowe tendencje użyć ϵ , q w tekście poematu Mickiewicza pozwala stwierdzić, że użycia te najczęściej są wynikiem dostosowywania białoruskiego systemu fonetycznego do systemu języka polskiego. Dostosowywanie takie, polegające na zastępowaniu obcych dla ludności ruskojęzycznej dźwięków polskich przez podobne białoruskie, powoduje powstawanie nowych, jakby pogranicznych faktów fonetycznych, wśród których znajduje się wiele błędów i hiperpoprawności. Można do nich zaliczyć: odnosowanie wygłosowego q , realizację ϵ , q przed spółgłoskami szczelinowymi jak *en*, *on* wraz z będącymi jej następstwem hiperpoprawnymi zmianami *eN*, *oN* + $S \geq \epsilon$, q , wymowę ϵ , q przed *k*, *g* jak *en*, *on* // *eη*, *oη*, hiperpoprawne przekształcanie *eη* (ortograficznie ϵ) + *k*, *g* $\geq e\eta$: *meńka* jako reakcję na wyłącznie graficzną zmianę *eη* + *k*, *g* $\geq \epsilon$: *malęka*, a także, stanowiące niewątpliwe błędy, hiperpoprawne zapisy w rodzaju *aręda*, *panięka*, *pączoszki*. Natomiast osobliwe formy z *o* imiesłów uprzednich na *-wszy* typu *wziowszy* trzeba uznać za przejaw wyrównania analogicznego do denazalizowanych form czasu przeszłego. Wszystkie te użycia samogłosek ϵ , q oraz przykłady wcześniejsze, odzwierciedlające tendencje polszczyzny literackiej, dają pełny obraz nosówek w dialekcie północnokresowym, na który składają się starsze i nowsze zjawiska ogólnopolskie oraz powstałe na styku języka polskiego i białoruskiego zjawiska właściwe tylko dialektowi.

Po przeanalizowaniu wydobytych z rękopisu *Pana Tadeusza* wystąpień samogłosek ϵ , q trzeba jeszcze przyjrzeć się sposobom ich oddawania w branych pod uwagę wydaniach poematu. Wystąpienia te, jak wiadomo, po części nawiązują do tendencji języka literackiego, po części zaś realizują własne tendencje dialektu północnokresowego. Otóż jest rzeczą charakterystyczną, że tworzących drugą grupę użyć ϵ , q w zasadzie nie przejmuje żadne wydanie, z pierwodrukiem włącznie.

Ani bowiem ta XIX-wieczna edycja, ani wydania Pigionia i Górskiego nie zachowują przykładów regionalnego odnosowienia śródgłosowego i wygłosowego q , rozszczepiania nosówek przed spółgłoskami szczelinowymi oraz przechodzenia połączeń $e, o + N \geq \xi, q$, wprowadzając na ich miejsce odpowiednie realizacje ogólnopolskie. Wyjątek stanowią jedynie utrzymywane w pierwszym wydaniu, być może przez przeoczenie, ortograficzne i fonetyczne przekształcenia: *na arędzie* VII 382; *w rądle* XI 131; *uwięczyć* X 263; *szteflów* IX 496, z których przykład *w rądle* przedostaje się nawet do edycji Pigionia. Ponadto pierwodruk zastępuje jedno rękopiśmienne użycie literackie, a mianowicie *stempel* 12 A₁ I 384, przez równoległe prowincjonalne, tzn. *stępel* I 384, usunięte zresztą na rzecz tego pierwszego w następnych wydaniach.

Podobnie wszystkie trzy edycje traktują pozostałe, zgodne z tendencjami ogólnopolskimi wystąpienia ξ, q , których część również nie pojawia się w żadnym z tych wydań. Dotyczy to zwłaszcza fonetycznie zapisywanych przykładów denazalizacji samogłoski ξ w śródgłosie i wygłosie wyrazów. Odstępstwem od tej zasady są tylko zachowywane, a niekiedy nawet wprowadzane przez pierwodruk realizacje ξ jak e w końcówce M. I. poj. rzeczowników nijakich, co w pewnym zakresie stanowi odbicie obowiązujących na początku XIX w. zaleceń gramatyki Kopczyńskiego.

Zmierzająca do likwidacji niektórych użyć praktyka wydawnicza rozciąga się także na wystąpienia reprezentujące zjawisko wtórnej nosowości e . Część tych wystąpień podlega bowiem ujednoczeniu bądź w kierunku postaci z ξ , jak np. rzeczownik *węzglowie*, bądź w kierunku postaci z e , jak choćby modulant *przećież*. Jednak inne użycia wtórnie unosowionego e , czyli czasownik *mieszać* i jego pochodne, są zapisywane w poszczególnych edycjach niekonsekwentnie, tzn. zarówno przez ξ – tak przeważnie formy osobowe, jak i przez e – tak na ogół imiesłowu. Do tego dochodzą następujące przykłady form czasownikowych, otrzymujące postać z ξ dopiero za sprawą pierwszego wydania:

- od czasownika *mieszać*: *mięsząć* XI 305, *mięszają się* IX 355, *mięszal* VIII 161, X 488 (489), *pomięszal* XII 694, *zmięszal się* XII 414, *się zmięszali* IX 558, z *zamięszania* V 213, obok tych użyć 18 pozostałych zachowuje jednak pierwotne rękopiśmienne e ,
- od czasownika *mieszkać*: *mięszka* J. VIII 221, poza tym we wszystkich innych wystąpieniach pojawia się zawsze e .

Z kolei wśród przykładów niezgodnego z dzisiejszym rozkładu samogłosek nosowych, mająca zasadnicze znaczenie, edycja Jełowickiego przeprowadza selekcję ze względu na stosunek tych użyć do ówczesnej normy literackiej. Utrzymuje ona bowiem tylko te wystąpienia osobliwego ξ, q , które pokrywają się z realizacjami ogólnopolskimi z pierwszej połowy XIX w. Należą do nich: rzeczowniki *gęsior*, *rzęd* (w znaczeniu ‘szereg’), czasowniki o rdzeniach *-sięd-* i *-siąg-*, a także

ciążyć, otrębować oraz forma *miąs*, przejęte, być może jako leksykalne odrębności poety, przez XX-wieczne wydania Pigionia i Górskiego. Ta ostatnia edycja zachowuje również właściwe autografowi użycia *Na ustąp* V 632 oraz *brząkła* IX 328, otrzymujące w wydaniach Jełowickiego i Pigionia postać z *ę*. Natomiast pozostałe odmienne od dzisiejszych wystąpienia *ę, ą* wszystkie trzy edycje usuwają na rzecz realizacji zbieżnych ze współczesnymi, kierując się prawdopodobnie zbyt archaicznym lub prowincjonalnym charakterem tych wystąpień.

Przedstawione rozważania pokazują, że praktyka wydawnicza dotycząca użyc *ę, ą* w tekście Mickiewiczowskiego poematu jest szczególnie wyraźnym przejawem dostosowywania języka poety do normy polszczyzny literackiej. Zaznacza się to już w wydaniu z 1834 r., zastępującym większość północnokresowych realizacji samogłosek nosowych przez ich ogólnopolskie odpowiedniki. Zachowywane zaś w tej edycji pewne specyficzne wystąpienia *ę, ą* zostają skorygowane w wydaniach następnych, jeśli nie uchodzą za leksykalne osobliwości Mickiewicza. Oddawanie użyc samogłosek *ę, ą* w uwzględnianych edycjach głównie polega więc na dostosowywaniu ich do XIX-wiecznej normy literackiej, która jednak w wielu wypadkach pokrywa się z normą współczesnego języka polskiego.

Literatura

- BAJEROWA I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, „Prace Językoznawcze PAN” 38, Wrocław.
- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 768, Katowice.
- CIEŚLAKOWA H., MISZ H., SKUBALANKA T., 1959, *Praca Mickiewicza nad językiem „Pana Tadeusza” na podstawie autografów*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 87–184.
- GÓRSKI K., 1959, *Zagadnienie emendacji tekstów Mickiewicza*, [w:] K. Górski, *Z historii i teorii literatury* [seria pierwsza], Wrocław, s. 229–270.
- GÓRSKI K., 1969, *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, „Dzieła Wszystkie. Seria 1. Dzieła Poetyckie, Proza Artystyczna i Pisma Krytycznoliterackie” 4, Wrocław, s. 25–51.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 11–53.
- KARŁOWICZ J., 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan* (do druku przygotowała E. Smułkowa), „Studia nad Polszczyzną Kresową” 3, s. 33–81.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.

- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- MICKIEWICZ A., 1969, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, „Dzieła Wszystkie. Seria 1. Dzieła Poetyckie, Proza Artystyczna i Pisma Krytycznoliterackie” 4, Wrocław.
- SMOLIŃSKA B., 1983, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczebota Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” 51, Wrocław.
- TRYPUĆKO J., 1954, *Jakiego Mickiewicza znamy? Kilka uwag językoznawcy o stosunku Mickiewiczowskich autografów do drukowanych wydań*, „Scando-Slavica” I, z. 1, s. 106–114, DOI: <https://doi.org/10.1080/00806765408600242>.
- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.
- TRYPUĆKO J., 1975, *Co wiemy o języku Mickiewicza?*, „Język Polski” LV, z. 5, s. 325–333.
- TURSKA H., 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, „Biblioteka Prac Polonistycznych” 3, Wilno.
- ZALESKI J., 1969, *Język Aleksandra Fredry*, cz. I: *Fonetyka*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN. Oddział w Krakowie” 19, Wrocław.

[M. Białokórska, L. Mariak (red.), *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10–12 czerwca 1996 roku)*, „Materiały, Konferencje – Uniwersytet Szczeciński” 25, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 1998, s. 75–89]

CECHY WYMOWY ADAMA MICKIEWICZA NA PODSTAWIE RYMÓW *PANA TADEUSZA*

Niniejszy tekst ma ukazać charakterystyczne właściwości wymowy Mickiewicza na podstawie występujących w tekście *Pana Tadeusza* rymów. Materiał do analizy w całości wydobyto z autografu, a następnie porównano z odpowiednimi przykładami w trzech wydaniach utworu: pierwszym Aleksandra Jełowickiego (Paryż 1834), wydaniu Stanisława Pigońa w Bibliotece Narodowej (S. I, nr 83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971) oraz wydaniu krytycznym Konrada Górskiego (A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. IV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969). Pozwoli to, jak się zdaje, nie tylko ustalić cechy wymowy Mickiewicza, ale także określić ich stosunek do obowiązującej w XIX w. normy wymawianiowej.

Ustalenie cech wymowy poety na podstawie rymów jest możliwe dzięki temu, że posługiwał się on, podobnie jak inni twórcy tego okresu, niemal wyłącznie rymami dokładnymi. Dokładność ta, zdaniem Janiny Budkowskiej (1962: 63–64; 1970: 7), autorki *Słownika rymów Adama Mickiewicza*, polega bądź na fonologicznej tożsamości zakończeń rymowych, bądź na tożsamości wynikającej ze sposobu ich wymawiania przez poetę lub w czasach mu współczesnych, a sporadycznie tylko na konwencjonalnej tożsamości, spowodowanej tradycyjnym łączeniem ze sobą pewnych zakończeń. Rymy Mickiewicza, tworzone głównie „dla ucha”, w odróżnieniu od XVIII-wiecznych rymów „dla oka”, np. Stanisława Trembeckiego, mogą zatem stanowić świadectwo jego wymowy, zarówno w zakresie cech ogólnopolskich, jak i regionalnych, północnokresowych.

Znajdujące się w rękopisie *Pana Tadeusza* rymy szczególnie wyraźnie odzwierciedlają wymowę *é*, *ó*, samogłosek nosowych oraz spółgłoski *ń*.

Na podstawie wydobytych stamtąd par rymowych z udziałem *é* można stwierdzić istnienie dwójakiej wymowy tej samogłoski, a mianowicie jak *i*, *y* oraz *e*.

Pierwszy rodzaj wymowy poświadczają przede wszystkim rymy, w których *i*, *y* realizowane w miejscu *é* rymują się z innymi *i*, *y*. Wystąpienia takie dają się ująć w trzy grupy:

1. wewnątrz rdzeni rzeczownikowych i przymiotnikowych jako kontynuacja dawnego *e* długiego: *Dydo – z wielką bidą* 112 IV 980¹, *bisy – serwisy* 288 XII 189, *ulice – swice* 152 VI 488, *ojciec Waszycin – wicin* 164 VII 402;
2. przed jotą w zakończeniu *-ej*, czemu towarzyszy zanik wygłosowego *-j*: *Pan Dobrodzi – przychodzi* 17 A₁ I Sejm. s. 432;
3. w grupie *er ≤ ir, yr*, której realizacja jest albo pozostałością pierwotnych *ir, yr*, albo sposobem oddawania postaci *ér*: *szczyrze – w Sybirze* 223 X 235.

Do utożsamienia *e* pochylonego z *i, y* dochodzi także w rymach zawierających wymienione samogłoski oraz *é*, np. *przewietrzyć – przetrzeć* 78 III 397, *kobietą – odkryto* 182 VIII 446, *zrenice – świece* 41 I 653, *lice – świece* VIII 26. Na osobną uwagę zasługują rymy, w których występują przysłowki oraz formy przymiotników i zaimków zakończone na *-éj*. W rymach tych bowiem z *i, y* rymuje się całe zakończenie *-éj*, co dodatkowo świadczy o redukcji wygłosowego *-j*, por.: *Podkomorzy – gorzej* I 412, *obaczy – raczej* 38 I 551, *blizéj – chyży* 49 A₂ II 97, *kichali – dalej* 101 IV 412, *więcéj – sprzymierzeńcy* VIII 657, *na dłoni – do niéj* 72 III 146, *tworzy – Bożéj* 160 VII 184, *całéj – trybunały* 192 IX 169, *pijany – wygranéj* 196 IX 390, *plugi – długiej* 261 XI 16, *jęczy – pajęczéj* 297 XII 717 i in.²

Wreszcie na wymowę *é* jak *i, y* wskazują rymy, w których identyfikacji podlegają samogłoski *i, y* oraz *e*, w tym zakończenie *-ej*, np.: *dalej – poufali* 41 I 670, *ciszej – dosłyszcy* 63 II 691, *prosciej – Jegomości* 72 III 139, *do niej – skroni* 63 II 693, *pochodzi – Dobrodziej* 99 IV 302, *niepyta – kobieta* A₁ I 615, 40 I 615, *uśmiecha – wzdycha* 126 V 353, *krocicę – świecę* 196 IX 306.

Drugi typ realizacji *é* zaznacza się głównie w rymach, w których *e* występujące w miejscu *e* pochylonego rymuje się z innym *e*. Komponent z *é* stanowią tu formy przymiotników i zaimków zakończone na *-em*, a także pewne leksemy rzeczownikowe, por.: *głębokiem – okiem* 13 A₁ I 390, 36 I 390, *rozmaitem – żytem* 27 I 17, *o tem – kłopotem* 78 III 428, *niepojętem – wstrętem* 79 III 454, *Jackiem – hajdamackiem* 146 VII 61, *plączem – prostaczem* 273 XI 620, *gazety – kobiety* 135 V 847 itp.

Wymowę *é* jak *e* poświadczają również rymy, w których identyczne brzmienie wykazują zakończenia *-ém, -em* oraz *-é, -e*, np.: *na tém – światem* 35 I 344, *o tém – potem* 190 IX 74, *domem – ogromém* 9 A₁ I 269, *gniewie – niewié* 60 II 540.

¹ Cyfry oznaczają kolejno kartę rękopisu, księgę i wiersz, w którym występuje przykład reprezentujący dane zjawisko, lub tylko księgę i wiersz, jeśli dany przykład pochodzi z wersji drukowanej poematu. Wyraz tworzący z nim parę rymową znajduje się wiersz wyżej lub niżej. Ponadto w tekście stosuje się następujące skróty: A₁, A₂, A₃ – autografy będące brulionami, Sejm. – wydanie z 1934 r., zwane sejmowym.

² O tym, że nie są to licencje, lecz przykłady wymowy *-éj* jak *-i, -y*, świadczy podany wyżej rym *Pan Dobrodzi – przychodzi* 17 A₁ I Sejm. s. 432.

Analiza Mickiewiczowskich par rymowanych z udziałem *é* prowadzi do wniosku, że u poety przeważa wymowa ścieśniona tej samogłoski nad realizacją powodującą jej utożsamienie z *e*. Stosunek odzwierciedlających oba typy wymowy rymów przedstawia się bowiem jak 47:33. Zgodnie z ustaleniami Zofii Kurzowej (1993: 222) realizacja ścieśniona *é* w XIX w. dość powszechnie cechuje polszczyznę ziem północno-wschodnich, w odróżnieniu od języka ogólnego, który w tym czasie daje już pierwszeństwo realizacji nieścieśnionej. W zakresie *e* pochylonego wymowa Mickiewicza wykazuje zatem właściwości prowincjonalne, typowe dla XIX-wiecznego dialektu północnokresowego.

Zaobserwowane na materiale z rękopisu wahania wymowy *é* uwidaczniają się także w wersji drukowanej poematu, w związku z zachowywaniem przez wydania tej samogłoski w rymach. Pojawiające się tu niekiedy różnice wynikają jedynie z odmiennego sposobu oznaczania *e* pochylonego, są więc różnicami o charakterze czysto ortograficznym. Nie powodują zresztą zatarcia realizacji ścieśnionej *é*, we wszystkich edycjach, począwszy od pierwodruku, dość konsekwentnie oddawanej za pomocą *é*.

Wymowa Mickiewicza w zakresie *o* pochylonego, przejawiająca się w rymach, jest przedmiotem opisu w artykule Haliny Turskiej *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (Rymy z ó)* (1929). Autorka jako pierwsza dochodzi do wniosku, że stosowane przez poetę rymy typu *Tabor – Zabor, wymowna – główna, Podkomorzy – Roży, zmoził – łowił*, w których *o* występujące w miejscu *ó* rymuje się z innym *o*, nie są licencjami ani nie wynikają z tradycji poetyckiej, lecz mają podstawę w prowincjonalnej wymowie ich twórcy. Może o tym świadczyć fakt zestawiania przez Mickiewicza *ó* z *o* tylko w pewnych wyrazach lub kategoriach wyrazowych, znajdujący zresztą potwierdzenie u innych poetów współziomków, a także w żywym języku kresowym (ibid.: 41).

Ograniczenie występowania osobliwego, regionalnego *o* do pewnych kategorii wyrazowych daje się zauważyć również na przykładzie rymów wydobytych z autografu *Pana Tadeusza*. Chodzi zwłaszcza o rymy jednoznacznie wskazujące na realizację *o* zamiast *ó*, w których człon zawierający tę samogłoskę stanowią takie kategorie, jak:

1. M. l. poj. rzeczowników męskich: *Tabor – Zabor* 87 I 899;
2. rzeczowniki z przyrostkami *-k, -ka, -ko*: *brzożki – wioski* 151 VI 431, *drożki – pączoszki* 124 V 277, *nożki – ponczoszki* 29 I 97, *srodek – ogródek* 69 III 36, *fjjołki – ziołki* 29 I 86;
3. przymiotniki na *-ny* i pochodne: *wymowna – główna* 160 VII 199, *wielmożny – podróżny* 273 XI 650, *wymowni – równi* I 463, *pozno – grozną* 214 A₁ X 420;
4. rzeczowniki z częstką *-bój-*: *ojca – zabojca* 228 X 435, *ojca – zbojca* VIII 644;
5. rzeczowniki typu *ból, chór*: *bole – zakole* 214 A₁ X Sejm. s. 467, *boru – z choru do choru* 106 IV 697, *wiorach – dworach* 131 V 620;

6. inne leksemy rzeczownikowe i czasownikowe: *proba* – *oba* 297 XII 671, *proby* – *osoby* 81 III 530, *osobie* – *probie* 65 II 763, *Podkomorzy* – *Roży* 35 I 333, *Jenerałowie* – *mowie* 265 XI 241, *nie odmowi* – *starcowi* 18 A₁ I 774, 44 I 774, *się rozmówić* – *postanowić* 167 VII 507, *zmowił* – *łowił* 108 IV 808.

Oprócz rymów potwierdzających całkowitą identyfikację *ó* z *o* w zebranych przez nas materiale znajdują się jeszcze rymy będące świadectwem wahań obu samogłosek w tych samych wyrazach i grupach wyrazowych. Należą do nich przede wszystkim rymy, w których *o* ≤ *ó* raz rymuje się z *o*, raz zaś – z *ó* lub *u*, np. *zbiorku* – *w biorku* 81 III 543: *w Peterburku* – *w biorku* 61 II 600, *Peterburka* – *z biorka* 121 V 142; *korki* – *dwórorki* 105 IV 639: *dwórorki* – *kurki* 149 VI 363; *pagorki* – *paciorki* 91 IV 49: *pagorki* – *ogórki* 57 II 427; *otworzył* – *powtorzył* 212 A₁ X Sejm. s. 463: *służył* – *powtorzył* 182 VIII 458, *powtorzyć* – *zasłużyć* 269 XI 432.

Jak wynika z podanych przykładów, występujące w dwóch rodzajach rymów wyrazy: *biurko* (daw. *biórko*), *dwururka* (daw. *dwórurka*), *pagórek*, *powtórzyć* odznaczają się chwiejnością wymowy, prowadzącą do powstania oboczności *o* // *ó*: *biorko* // *biórko*, *dwórorka* // *dwórórka*, *pagorek* // *pagórek*, *powtorzyć* // *powtórzyć*.

Na chwiejność taką i wywołaną nią oboczność *o* // *ó* mogą również wskazywać rymy, które z dzisiejszego punktu widzenia określa się jako rymy *o-ó* // *u*. Wymowę *o* poświadczą tu bowiem występowanie tej samogłoski w jednym z komponentów rymu, wymowę *u* zaś – fakt jej zrymowania się z *ó* lub *u*, por.: *Zygmuntówek* – *główek* 151 VI 464, *Sanguszki* – *obrożki* 271 XI 558, *rzucił* – *powrócił* 176 VIII 148, *tchorze* – *kapturze* 159 VII 109, *ogórki* – *corki* 35 I 335, *druzgi* – *rozgi* 160 VII 205, *wroży* – *podróży* 135 V 834 i in.

Istnienia wahań *o* // *ó* w niektórych wyrazach dowodzą także rymy dwuznaczne, dopuszczające możliwość rymowania się dwóch dźwięków *o* ≤ *ó* albo *u* ≤ *ó*, *u*, np.: *rowna* – *dygnitarzowna* 120 V 47, *nawrócił* – *się kłócił* 129 V 532, *z gory* – *srebnopiory* 120 V 65, *na gorze* – *tchorze* 268 XI 366, *wiewiorka* – *do biorka* 61 II 621.

Warto dodać, że pewne pojawiające się w rymach Mickiewicza wystąpienia z *o*, np. rzeczowników *ból* i *próba* czy czasowników z rdzeniem *-wrót-*, cechują również XIX-wieczny język ogólnopolski, który dopiero pod koniec wieku przeprowadza w nich ostateczną zmianę *o* ≥ *ó* (Bajerowa 1986: 78, 81; *Rozprawy* 1830: 95).

Natomiast pozostałe tego typu użycia trzeba uznać za realizacje regionalne, charakterystyczne dla ówczesnego dialektu północnokresowego. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że właściwością prowincjonalną jest nie tyle występowanie *o* w miejscu *ó*, co wahania obu samogłosek, zachodzące w tych samych wyrazach i grupach wyrazowych. Wahania te, jak stwierdza Z. Kurzowa (1993: 75), stanowią rezultat równoczesnego, dwustronnego oddziaływania na dialekt języka polskiego

i białoruskiego. Odzwierciedlają one bowiem dwie sprzeczne, lecz krzyżujące się tendencje: idącą od białoruszczyzny dążność do utożsamienia *ó* z *o* oraz oddziałującą ze strony języka polskiego tendencję do zrównania *ó* z *u*. Zaznaczając się licznie w rymach Mickiewicza, wahania *o* // *ó* świadczą zatem o posługiwaniu się przez poetę dialektem północnokresowym jako odmianą wytworzoną na skutek kontaktu języka polskiego z białoruskim.

Rozchwiana wymowa *o* pochylonego nie znajduje żadnego odbicia w tekście drukowanym poematu w związku z przeobrażeniami wskazujących na tę wymowę rymów. Chodzi zwłaszcza o rymy *o-ó* // *u* oraz rymy dwuznaczne, które we wszystkich wydaniach zostają przekształcone niemal bez wyjątku w rymy *ó-ó* // *u*, np.: *zymuntówek – główek* VI 464, *rzucił – powrócił* VIII 148, *druzgi – Rózgi* VII 204 (205), *równa – dygnitarzówna* V 47, *na górze – tchórze* XI 365 (366). Zmiany polegające na zastąpieniu osobliwego *o* przez *ó* dokonują się także w parach rymowych z udziałem tej samogłoski oraz innego *o*. Wprawdzie część tych rymów (14 na ogólną liczbę 26) zachowuje w druku postać zgodną z autografem, część jednak ulega przekształceniu w nowe rymy *o-ó*, np.: *nózki – pończoszki* I 97, *wymowna – główna* VII 199, *późno – groźną* X 419 (420), *Podkomorzy – Róży* I 333, *zmówił – łowił* IV 808. O ile więc usunięcie osobliwego *o* w dwóch pierwszych grupach rymów przyczynia się do likwidacji ich niedokładności lub dwuznaczności, o tyle ta sama zmiana przeprowadzona w grupie ostatniej powoduje przekształcenie par rymowych dokładnych w niedokładne.

Istotną cechą wymowy Mickiewicza w zakresie samogłosek nosowych, odzwierciedlaną przez rymy, jest zatrata nosowości tych samogłosek, dokonująca się w śródgłosie i wygłosie wyrazów.

Na denazalizację samogłoski *ę* w śródgłosie wskazują rymy, w których *ę* przed spółgłoskami *ł, l* rymuje się z występującym w identycznej pozycji *e*, np.: *weseli – cofnęli* 109 IV 853, *wzięli – po kądzieli* 200 IX 575, 237 X 768, 246 X 768, *spojrzeli – skinęli* 223 X 239, *ciągnęło – Jagiello* 267 XI 331, *krzyknęli – spółobywateli* 296 XII 606.

Z kolei zanik nosowości tej samogłoski w wygłosie poświadczają rymy wykorzystujące tożsamość brzmienia zakończeń *-ę* i *-e*. Obejmują one, z jednej strony, sporadyczne rymy *-e ≤ -ę – -e* typu: *na wieczerze – bierze* 46 I 864, *konopiane – ściane* 149 VI 322, *minie – gospodynie* 295 XII Sejm. s. 486, *niedozwole – w pole* 111 IV 933, *kropne – rostopne* 165 VII 428 i in., z drugiej zaś, o wiele częstsze rymy *-ę – -e*, w rodzaju: *stronę – czerwone* 56 II 411, *flaszę – nasze* 108 IV 822, *rażnie – łaźnię* 158 VII 55, *uwadze – władzę* 266 XI 265, *widzę – na rydze* 66 II 837, *w szkole – wolę* 176 VIII 139, *oboje – się boję* 294 XII 499 itp.

Zaznaczająca się w przytoczonych rymach wymowa *ę* jak *e* nie należy do zjawisk regionalnych, lecz jest wymową literacką, szerzącą się od drugiej połowy XVI w. (Kurzowa 1993: 80). Również tradycja rymowania *ę* z *e* przed spółgłoska-

mi *ł*, *l* oraz w wygłosie wyrazów ma wielowiekową przeszłość, sięgającą niemal początków polskiej poezji (Nitsch 1912: 25–27).

W przeciwieństwie do odnosowanej realizacji *ę* podobna wymowa *q* stanowi cechę prowincjonalną, charakterystyczną dla polszczyzny z ziem północno-wschodnich (Kurzowa 1993: 80). W naszym materiale poświadczają ją rymy oparte na identyczności brzmienia zakończeń *-q* i *-o*.

Świadectwem tego, że Mickiewicz rzeczywiście wymawiał końcowe *-q* jak *-o*, są dwie pary rymowe, w których *-o* \leq *-q* rymuje się z innym *-o*: *pod mgły zasłono – zaludniono* 50 A₁ II 127, *grzeczność jest rzeczą mało – przystało* 13 A₁ I 396.

Oprócz tych przykładów wspomnianą wymowę potwierdzają także często spotykane rymy *-q – -o* w rodzaju: *nogą – kogo* 36 I 362, *miłą – skończyło* 52 II 241, *trudno – cudną* 109 IV 827, *daremno – ze mną* 164 VII 389, *opoką – Birbante-rokko* 201 IX 638, *dziecko – zbojecką* 245 A₃ X 734, *weto – podniętą* 290 XII 101 i in.

Mimo wykorzystywania regionalnej cechy fonetycznej, jaką jest zanik nosowości *q* w wygłosie wyrazów, przedstawione rymy nie ograniczają się do polszczyzny z terenów północno-wschodnich. Od czasów stanisławowskich funkcjonują bowiem również w języku literackim, do którego weszły za sprawą licznych poetów kresowych jako licencja poetycka (Nitsch 1912: 27–28).

Wszystkie rymy odzwierciedlające wymowę Mickiewicza w zakresie samogłosek nosowych zachowują w druku pierwotną, rękopiśmienną postać, z wyjątkiem rymów *-e* \leq *-ę* – *-e* oraz *-o* \leq *-q* – *-o*, często już w czystopisie przekształconych w rymy *-ę* – *-e* oraz *-q* – *-o*.

Wydobyte z autografu *Pana Tadeusza* rymy ujawniają jeszcze jedną właściwość wymowy poety, a mianowicie realizację *n* zamiast *ń* oraz *ń* zamiast *n* przed twardymi, bezdźwięcznymi spółgłoskami *c*, *cz*, *k*.

Pierwszy rodzaj wymowy, uważany za specyficzną cechę dialektu północnokresowego, ukształtował się pod wpływem języka białoruskiego, nieznającego połączeń *ń* + spółgłoska twarda (Kurzowa 1993: 98). W naszym materiale wymowę tę przed spółgłoską *c* poświadczają rymy wykorzystujące identyczność brzmienia *ę*, *q* i *en*, *on* \leq *eń*, *oń*, jak np.: *konce – brzęczące* 192 IX 189, *młodziencie – ręce* 262 XI 67, *migające – słońce* 264 XI 181, *gorejącem – słońcem* 57 II 426, a także odosobniona para rymowa z udziałem dwóch połączeń *en* \leq *eń*: *wiencem – rumiencem* 81 III 550. Ponadto na wymowę *n* we wspomnianej pozycji wskazują rymy dopuszczające możliwość realizacji w każdym z komponentów *n* lub *ń*, np.: *młodzienców – rumieńców* 80 III 518, *na końcu – na słoncu* 108 IV 825.

Z kolei o wymowie twardego *n* przed spółgłoską *k* świadczą rymy oparte na zgodności brzmieniowej *ę* i *eń*, *en* \leq *eń* typu: *Gerwazeńku – w rękę* 166 VII 475, *Zosienkę – rękę* 208 A₁ X 304, 225 X 304, *malenka – klęka* 265 XI 196 oraz pary rymowe *en-en* \leq *eń* w rodzaju *denko – malenką* 101 IV 388, *od malenka – panienka* 121 V 131.

Wymowa polegająca na dyspalatalizacji *ń* w sąsiedztwie głosek twardych ciąga za sobą, jako zjawisko hiperpoprawne, wtórną palatalizację w identycznej pozycji *n*. Można ją zaobserwować na przykładzie dość licznych rymów, wykorzystujących tożsamość brzmienia *ę*, *ą* i *eń*, *oń* przed spółgłoskami *c*, *cz*: *końca* – *zająca* 66 II 805, *ręce* – *młodzieńce* 81 III 557, *migające* – *słońce* 253 A₁ XI 181, *do słońca* – *miesiąca* 294 XII 463, *słońcem* – *tysiącem* 72 III 157, *więcej* – *sprzymierzeńcy* VIII 658, *wieńce* – *ręce* 96 IV 145, *kończył* – *złączył* 21 A₁ II 72, *skończyć* – *rozłączyć* 110 IV 900 itp. Wymowę taką poświadcza również para rymowa *lance* – *powstańce* 147 VI 228, dopuszczająca bądź wtórne zmiękczenie *n* w wyrazie *lance*, bądź dyspalatalizację *ń* w wyrazie *powstańce*.

Chociaż przytoczone rymy wykorzystują prowincjonalną właściwość wymawianiową, którą jest realizacja *n* zamiast *ń* oraz *ń* zamiast *n* przed spółgłoskami twardymi, od czasów Mickiewicza funkcjonują powszechnie w polskiej poezji jako wsparte jego autorytetem licencje poetyckie (Nitsch 1912: 28–32).

W wersji drukowanej poematu rymy te zachowują postać zgodną z autografem, z wyjątkiem przykładów, w których *n* stojące w miejscu spółgłoski miękkiej zostaje zastąpione przez *ń*. Nie powoduje to jednak całkowitego zatarcia regionalnej wymowy poety, lecz, co najwyżej, w związku z próbą dostosowania jej do normy ogólnopolskiej, czyni tę wymowę mniej wyraźną.

Na podstawie zawartych w rękopisie *Pana Tadeusza* rymów można stwierdzić, że wymowa Mickiewicza odznacza się występowaniem trzech rodzajów cech: polskich, białoruskich i mieszanych, polsko-białoruskich. Pierwszy ich rodzaj, tzn. starsze i nowsze cechy polskie, reprezentuje ścieśniona realizacja *e* pochylonego oraz wymowa *ę* jak *e* przed spółgłoskami *ł*, *l* i w wygłosie wyrazów. Właściwościami białoruskimi, mającymi odzwierciedlenie w rymach, są: odnowiona wymowa wygłosowego *ą* oraz realizacja *n* zamiast *ń* w bezpośrednim sąsiedztwie spółgłosek twardych. Do cech zaś mieszanych, polsko-białoruskich, należą wahania wymowy *o* pochylonego, spowodowane równoczesnym oddziaływaniem białoruskiej tendencji *o* → *o* oraz polskiej tendencji *o* → *u*, a także wtórna palatalizacja *n* przed spółgłoskami twardymi jako reakcja na pozostającą pod wpływem białoruskim wymowę typu *słonce*. Występowanie archaizmów, nowszych cech polskich, cech białoruskich oraz licznych innowacji, jak wynika z ustaleń Z. Kurzowej (1993: 487–492), stanowi istotę funkcjonującej na Kresach Północno-Wschodnich odmiany polszczyzny literackiej, czyli dialektu północnokresowego. Odznaczająca się tymi cechami wymowa Mickiewicza, zaświadczana przez rymy, w swej genezie i właściwościach jest zatem wymową regionalną, północnokresową.

Poza częścią rymów z *o* pochylonym na ogół utrzymuje się ona w tekście drukowanym poematu, w którym, mimo licznych zmian w stosunku do wersji rękopiśmiennej, nie zostaje naruszona postać brzmieniowa rymów.

Literatura

- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 768, Katowice.
- BUDKOWSKA J., 1962, *Słownik rymów Mickiewicza jako postulat wersologii i jako próba jego realizacji*, „Pamiętnik Literacki” LIII, z. 1, s. 59–68.
- BUDKOWSKA J., 1970, *Słownik rymów Adama Mickiewicza*, Wrocław.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- NITSCH K., 1912, *Z historii polskich rymów. Studium językowe*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I: Językoznawstwa i Literatury” 1, Warszawa.
- ROZPRAWY 1830: *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez Deputację od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną*, Warszawa 1830.
- TURSKA H., 1929, *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (Rymy z ó)*, „Język Polski” XIV, z. 2, s. 33–41.

[Z. Kurzowa, Z. Cygał-Krupowa (red.), *Mickiewicz i Kresy. Rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997*, TAIW-PN Universitas, Kraków 1999, s. 79–87]

FORMY I FUNKCJE IMIESŁOWÓW W *PANU TADEUSZU* ADAMA MICKIEWICZA NA TLE NORMY JĘZYKOWEJ XIX WIEKU

W tekście *Pana Tadeusza*, zarówno w wersji rękopiśmiennej, jak i drukowanej, zwraca uwagę pewna ilość odmiennych od dzisiejszych form i użyć imiesłowów przymiotnikowych oraz przysłówkowych. Zjawiska tego typu w języku Mickiewicza z reguły uznawane są za prowincjonalizmy, co budzi sprzeciw niektórych badaczy, dopuszczających ich ogólnopolski charakter¹. W związku z występowaniem wspomnianych przykładów nasuwa się zatem pytanie, w jakim stopniu stanowią one cechy regionalne języka poety, w jakim zaś mieszczą się w normie literackiej XIX w. Odpowiedź na to pytanie jest celem niniejszego artykułu².

Artykuł opiera się na materiale wydobytym z autografu, a następnie porównanym z odpowiednimi przykładami w trzech wydaniach poematu: w XIX-wiecznym wydaniu Aleksandra Jełowickiego (Paryż 1834) oraz w XX-wiecznych wydaniach Stanisława Pigoń (BN 1/83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971) i Konrada Górskiego (A. Mickiewicz, *Dziela wszystkie*, t. IV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969).

Wśród form imiesłowowych występujących w rękopisie *Pana Tadeusza* znacząca się spora grupa (31) imiesłowów biernych od czasowników na *-nq-*, *-i-*, przybierających przyrostek *-on-* zamiast dzisiejszego przyrostka *t*: *drasniono* 246

¹ Stanowisko takie zajmuje Irena Bajerowa (1992: 218), która uważa, że w wyniku niewłaściwej metody polegającej na odnoszeniu zjawisk językowych do przeciętnej współczesnego języka literackiego wciąż jeszcze wyolbrzymia się liczbę rzekomych prowincjonalizmów w utworach pisarzy kresowych XIX w. Jako przykład umiejętnego podejścia do tego zagadnienia wymienia pracę Aleksandry Krupianki wskazującą na pewne zgodności języka Mickiewicza z normą ogólnopolską w zakresie kategorii liczby (ibid.).

² Trzeba wyraźnie podkreślić, że przedmiot analizy stanowią jedynie formy i użycia imiesłowów zdecydowanie odbiegające od stanu współczesnego. Nie podlegają jej natomiast, jako zbieżne z dzisiejszymi, inne zawarte w tekście *Pana Tadeusza* imiesłowy, które w całości przytacza w swym artykule Władysław Kuraszkiewicz (1979/1980).

A₃ X 791³, *krzykniono* 134 V 767, 162 VII 267, *obcisniona* 273 XI 629, *obwiniony* 11 A₁ I Sejm. s. 427, *obwinione* 81 III Sejm. s. 440, *odemknione* 5 A₁ I 96 (przechr.), *okrzykniony* 52 II 236, *osłoniona* 92 IV 76, *podzwigniono* 125 V 318, *przewinione* 14 A₁ I 545, *przycisniony* 279 A₁ XII 273, *przyciśnionym* 96 IV 149, *rospierzchniony* 166 VII 177, *rospierzchnioną* 104 IV 592, *rospierzchnione* 207 A₁ X 1, 219 X 1, *rospierzchniono* 178 VIII 269, *rostrzęsniona* 97 IV 207, *rozrosniona* 90 IV 33, *nierozstrzygniony* 60 II 544, *rozsunione* 92 IV 82, *sprzątniono* XII 298, *wcisnioną* 104 IV 603, *wciśnieni* 154 VI 616, *zadzierzgniony* 273 XI 630, *zgodniono* 162 VII 266, *złękniona* 200 IX 569, *zwichnione* 134 V 783, *zwiniony* 84 III 679, 695.

Obok tych form pojawiają się mniej liczne imiesłowoty tworzone według zasad współczesnych, tzn. za pomocą sufiksu *-t-*: *obciągnięte* 253 A₁ XI 155, 264 XI 155, *porznięty* 29 I 89, *porzniętej* 112 IV 988, *przetknięto* 28 I 46, *wyrznięty* 95 IV 102, *wyrzniętym* 81 III 551, 87 III 794⁴, *wyrznięte* 273 XI 631, *wytkniętych* 200 IX 574.

Obserwuje się także zjawisko przybierania przez ten sam imiesłowoty obu przyrostków, *-on-* i *-t-*, przy nieznacznej przewadze form z przyrostkiem *-t-*: *rozciągnionych* 3 A₁ I 16, 27 I 16, *rozciągnionemi* 65 II 759 // *rozciągnięta* 284 A₁ XII 361, *wyciągniony* 210 A₁ X 468, 229 X 468, *wyciągnioną* 214 A₁ X 197, 222 X 197 // *wyciągnięty* 111 IV 936, *wyciągniętą* 57 II 447, 182 VIII 427, *wyciągnięte* 300 XII 833, *zamknionemi* 208 A₁ X 338 // *zamknięty* 312 Obj. (IV 536), *zamknięta* 109 IV 836, *zamknięte* 130 V 595, *zamknięto* 28 I 45.

W sumie z omawianych form imiesłowowych w rękopisie poematu Mickiewicza 39 zostało utworzonych za pomocą sufiksu *-on-*, a jedynie 19 – za pomocą sufiksu *-t-*. Jest to stan zgodny z zaobserwowanym przez Stanisława Dobrzyckiego (1911: 233–234), który stwierdził w utworach poety zdecydowaną przewagę imiesłowoty z przyrostkiem *-on-* nad imiesłowami z przyrostkiem *-t-*.

Jak wynika z ustaleń badaczy (Oesterreicher 1926: 20; Bajerowa 1992: 188), imiesłowoty bierne na *-ęty*, spotykane już w XVII w., zaczynają się szerzyć dopiero od drugiej ćwierci XIX w., wypierając dominujące uprzednio formy na *-ony*. W procesie tym, zdaniem I. Bajerowej (1992), ważną rolę odgrywa czynnik leksykalny, o czym świadczy szybsze przejmowanie zakończenia *-ęty* przez czasowniki

³ Cyfry oznaczają kolejno kartę autografu, księgę i wiersz lub tylko księgę i wiersz, jeśli dany przykład pochodzi z wersji drukowanej poematu. Niekiedy numer wiersza w rękopisie różni się nieco od jego numeru w druku. W artykule zastosowano następujące skróty: A₁, A₃ – autografy będące brulionami, Ep. – Epilog, Obj. – Objąsnienia, przechr. – przekreślone, Sejm. – wydanie sejmowe, Warszawa 1934.

⁴ To ostatnie użycie znajduje się w dziesięciowierszowym, niedrukowanym fragmencie księgi III, który K. Górski przytacza w dołączonym do swego wydania aparacie krytycznym (Mickiewicz 1969: 312).

z rdzeniami *-tk-* i *-mk-*. Potwierdza to także nasz materiał, w którym imiesłów bierny od czasownika *zamknąć* tylko raz występuje w postaci *zamknięony*, cztery razy zaś w postaci *zamknięty*.

Autorka zwraca również uwagę na uwarunkowania regionalne, skłaniając się raczej ku opinii Henryka Oesterreichera o dłuższym utrzymywaniu się na Kresach i w innych dzielnicach peryferyjnych imiesłowów z przyrostkiem *-on-* niż ku pogładowi Józefa Trypućki, przypisującemu właśnie Kresom pierwszeństwo w upowszechnianiu nowych form z przyrostkiem *-t-* (ibid.).

Nagromadzone w tekście Mickiewiczowskiego poematu imiesłowy bierne na *-ony*, w świetle ustaleń I. Bajerowej, są więc starszymi, wycofującymi się z użycia formami, które występując w pewnym nasileniu, stają się cechą prowincjonalną, choć nie wyłącznie kresową.

Z innych imiesłowów pojawiających się w autografie *Pana Tadeusza* na uwagę zasługują będące współcześnie przymiotnikami formy na *-ły*, *-omy*.

Zdaniem I. Bajerowej (ibid.: 190) formy na *-ły* mimo archaicznego charakteru do połowy XIX w. wykazują względną żywotność jako imiesłowy. Świadczy o tym ich stosunkowo pokaźna ilość oraz możliwość tworzenia od dużej liczby czasowników.

Także w tekście poematu Mickiewicza reprezentują je dość liczne przykłady od różnych, często dziś już niespotykanych w tej funkcji podstaw czasownikowych: *Dziadus nigdy na wielkim nie bywały świecie* 121 V 126, *prostaczki na wielkim nie bywałe świecie* 38 I Sejm. s. 429, *Pod namiotem obwisłych gałęzi* 74 III 222, *Tadeusz opily trucizną zazdrości* V 411, *Rospierzchłe głosy* 297 XII Sejm. s. 489, *Rozbiegłe [...] ptastwo* 72 III 164, *borowik rozrosły* 85 III 695, *wrosłe kamienie* 105 IV 631, *Sprawnik zajadły* 105 IV 659, *gaj z rzadka zarosły* 74 III 220, *na wielkim obszarze zarosłego dziedzińca* 300 XII 828, *(ieżiora) zielem zarosłe* 115 IV⁵, *Arędarz zdyszwały* 248 A₃ X 880.

Z kolei imiesłowy na *-omy* w naszym materiale sprowadzają się jedynie do form *widomy*, *znajomy* o wyraźnie biernym znaczeniu, które pozwala na większą swobodę użycia tych form, np. w pełnym orzeczeniu imiennym lub z innymi określeniami: *ledwie jest widomy* 143 VI 3, *będzie ważnym osobom znajomy* 77 III 391, *Jeden żołnierz znajomy pod imieniem brzytwy* 284 A₁ XII 261, *ich mieszkaniac każdy był znajomy* 303 Ep. Sejm. s. 493, *każdy przedmiot był dobrze znajomy* 304 Ep. ibid., *(Sztuka) znajoma tylko starym* 133 V 744, *znajoma w Litwie pieśń* 310 Obj. (III 264), *znajoma na Litwie pieśń żaloszna* 316 Obj. (XII 356), *cięcie znajome w Rębałów zascianku* 283 A₁ XII 328.

⁵ Przykład pochodzi z drugiej redakcji opisu matecznika (w. 16), zamieszczonej przez K. Górskiego w aparacie krytycznym (Mickiewicz 1969: 317). Wersja ostateczna jest natomiast redakcją czwartą, pojawiającą się dopiero w druku, por. ibid.: 316.

Przedstawiony stan w zakresie imiesłowów na *-ły, -omy* przeważnie pokrywa się ze stanem panującym w języku literackim, w którym, jak stwierdza I. Bajerowa (1992: 190–191), do połowy XIX w. wspomniane formy nie są całkiem martwe. Ich zanik lub przekształcenie się w przymiotniki następuje dopiero w drugiej połowie stulecia, w związku z zakończeniem procesu adiektywizacji dawnych imiesłowów na *-ły, -omy*.

Wśród imiesłowów przymiotnikowych w tekście *Pana Tadeusza* trafia się jeszcze pojedynczy przykład osobliwego użycia imiesłowu na *-ący*. Chodzi o będące dziedzictwem staropolskim zastosowanie tego imiesłowu w funkcji imiesłowu przysłówkowego: patrzyła *blagająca* 232 X 561.

Wystąpienia takie, wycofane z języka literackiego w XVIII w., w dialekcie północnokresowym utrzymują się przez pierwszą połowę XIX w., na co wskazują przykłady u tamtejszych ówczesnych pisarzy, jak choćby u filomatów i filaretów, Franciszka Mickiewicza, Władysława Syrokomli (Kurzowa 1972: 109–110; Trypućko 1970: 73; 1955: 378–379). Fakt ten upoważnia Z. Kurzową (1993: 286) do twierdzenia, że formy na *-ący* w funkcji imiesłowów przysłówkowych stanowią regionalny archaizm, oceniany jako niepoprawny na tle XIX-wiecznej normy językowej.

Podobny charakter mają imiesłowu na *-ąc* i *-łszy* tworzące równoważniki zdania przy różnych podmiotach zdania nadrzędnego i podrzędnego: *bo z łowów wracając. Trafia się, że spod konia mknie się biedak zając* 45 I 806–807, *kochając i nie mogąc otrzymać jej ręki, Nowaby się zrobiła w powieści zawilość* 56 II 394–395, *patrzac serce boli* 121 V 108, *Rząd na kontrakcie oparłszy społecznym, Podział władzy już rychło jest skutkiem koniecznym* 160 VII 185–186.

Ten typ konstrukcji, częsty w utworach autorów kresowych XIX w., zdecydowanie potępia w swym poradniku Aleksander Walicki (1886: 100–106). Jak wiadomo z pracy Witolda Taszyckiego (1924: 58–59), były one znane staropolszczyźnie, z czasem jednak wycofały się z języka literackiego, ograniczając wyłącznie do gwar. Przykłady omawianych konstrukcji, spotykane u pisarzy XVIII i XIX w., niektórzy badacze uznają za rezultat wpływu francuskiego (Kurzowa 1993: 287). Zofia Kurzowa jednak, opierając się na przypuszczeniu Kazimierza Nitscha, że konstrukcje imiesłowowe przy różnych podmiotach usunięte z języka pisanego zachowały się nie tylko w gwarach, ale także w języku potocznym, mówionym, przypisuje tym konstrukcjom w dialekcie północnokresowym ciągłość rozwojową od staropolszczyzny do dnia dzisiejszego (ibid.).

Przejawem dawnej tradycji są również nieliczne w autografie poematu Mickiewicza formy imiesłowów uprzednich od czasowników niedokonanych: *I nie bywszy małżonkiem jestem wdowiec stary* 224 X 283, *Miawszy lat sto i dziesięć* 176 VIII 173.

Według I. Bajerowej (1992: 194) formy takie sporadycznie pojawiają się w XIX-wiecznej polszczyźnie literackiej, do czego przyczynia się dopuszczają-

ca ich użycie opinia ówczesnych gramatyków. Występowanie wspomnianych form ogranicza się jednak wyłącznie do pierwszej połowy stulecia, w drugiej bowiem, jako wyjątkowe archaizmy, formy te odbiegają już od normy języka ogólnopolskiego.

Warto dodać, że wśród zastosowań imiesłowu na *-(w)szy* w tekście *Pana Tadeusza* brak jego typowo regionalnej funkcji, jaką jest funkcja orzeczenia wyrażającego czas przeszły dokonany: *A gdzie ona poszedzsy?* Ponieważ o tego rodzaju użyciach trafiających się u niektórych XIX-wiecznych pisarzy z ziem północno-wschodnich nie wspominają autorzy poradników językowych, Jan Karłowicz, A. Walicki ani Aleksander Łętowski, Z. Kurzowa (1993: 288) przypuszcza, że charakteryzowały one mowę wybitnie ludową i nie przedostawały się do bardziej kulturalnej odmiany dialektu północnokresowego. Rozszerzenie kręgu społecznego osób posługujących się imiesłowem na *-(w)szy* w funkcji wyrażania czasu przeszłego, a także rozrost jego dalszych zastosowań, jak za innymi badaczami stwierdza Z. Kurzowa (*ibid.*), nastąpiły dopiero w XX w., przez co specyficzne użycia tego imiesłowu stały się najbardziej zmienną cechą języka Polaków mieszkających na Litwie.

Prześledzenie form imiesłowowych w autografie poematu Mickiewicza prowadzi do wniosku, że mimo niezgodności ze stanem dzisiejszym należą one do zjawisk ogólnopolskich jako kontynuacja staropolszczyzny lub formy współczesne poecie, XIX-wieczne. Dziedzictwem staropolskim są przysłówkowe użycia imiesłowu na *-qcy* oraz konstrukcje imiesłowowe przy różnych podmiotach, uznawane za prowincjonalne na tle normy literackiej XIX w. Regionalny archaizm stanowi również nagromadzenie imiesłowów biernych z przyrostkiem *-on-* w miejscu dzisiejszego przyrostka *-t-*, jakkolwiek zjawisko to nie ogranicza się wyłącznie do polszczyzny północnokresowej, ale cechuje także język innych dzielnic peryferyjnych. Aktualne tendencje ogólnopolskie realizują natomiast niezupełnie jeszcze martwe imiesłowy na *-ly*, *-omy* oraz imiesłowy uprzednie od czasowników niedokonanych, które jednak już w drugiej połowie XIX w., jako wyraźne archaizmy, stają się odstępstwami od obowiązującej normy językowej.

Formy imiesłowowe w rękopisie Mickiewiczowskiego poematu wykazują więc pewną archaiczność w stosunku do stanu języka literackiego, świadczą o posługiwaniu się przez poetę regionalną odmianą tego języka, czyli dialektem północnokresowym.

Mimo archaicznego charakteru omawiane imiesłowy we wszystkich wydaniach *Pana Tadeusza* zachowują postać i funkcję właściwą autografowi. Do wyjątków należy jedynie imiesłów *zamknięty*, który wchodząc w skład grupy czasowników najwcześniej zarzucających przyrostek *-on-*, pojawia się w druku z nowym przyrostkiem *-t-*, oraz imiesłów *znajomy*, w jednym wypadku zastąpiony przez odpowiednią formę imiesłowu *znany*: *z zamkniętymi (-ymi) stojąc powiekami* X 337 (338), *cięcie znane tylko w Rębajłowa zaścianku* XII 328.

Literatura

- BAJEROWA I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II: *Fleksja*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1295, Katowice.
- DOBZYCKI S., 1911, *Notatki do dziejów języka polskiego literackiego. I. Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*, „Prace Filologiczne” VII, z. 2, s. 300–393.
- KURASZKIEWICZ W., 1979/1980, *Imiesłowy w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza i Wizerunku Mikołaja Reja*, „Studia Polonistyczne” VII, s. 75–84.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- MICKIEWICZ A., 1969, *Pan Tadeusz*, „Dzieła Wszystkie. Seria 1. Dzieła Poetyckie, Proza Artystyczna i Pisma Krytycznoliterackie” 4, Wrocław.
- OESTERREICHER H., 1926, *Imiesłów bierny w języku polskim*, „Rozprawy PAU. Wydział Filologiczny” t. 61, nr 6, Kraków.
- TASZYCKI W., 1924, *Imiesłowy czynne, terażniejszy i przeszły I. w języku polskim*, „Rozprawy PAU. Wydział Filologiczny” t. 61, nr 5, Kraków.
- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.
- WALICKI A., 1886, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*, Kraków – Warszawa.

[„Język Polski” LXXIX, (1999), z. 1/2, s. 30–34]

O PEWNYCH UŻYCIACH SPÓŁGŁOSEK *c*, *ć* W *PANU TADEUSZU* ADAMA MICKIEWICZA

Przestudiowanie w 1934 r. autografów *Pana Tadeusza* doprowadziło Stanisława Pigionia do wyodrębnienia kilku charakterystycznych właściwości języka Mickiewicza. Znalazła się wśród nich realizacja *c* jak *ć* w wygłosie wyrazów (*plać*, *Półkozić*, *ojcieć*), którą badacz tłumaczył regionalną wymową poety, tzn. na wzór białoruski, gdyż „tam to taka dążność do miękczenia spółgłoski końcowej jest właśnie zwyczajna” (Pigoń 1934: 144–145). Kazimierz Nitsch (1934: 150) z kolei raczej wykluczał oddziaływanie białoruszczyzny, mającej przecież w swym systemie twarde *c*. W tym samym czasie Helena Szwejkowska odnotowywała powszechność miękkiej wymowy wygłosowego *c* na Kowieńszczyźnie, w przeciwieństwie do rzadkich tego typu przykładów nowogródzkich. Jej zdaniem wspomniana wymowa realizowała się konsekwentnie:

- 1) w imiesłowach na *-qc*, np. *robiąc*, *mając*, *niosąc*;
- 2) w bezokolicznikach o tematach na *-g*, *-k*, np. *bieć*, *strzyć*, *pieć*, *wleć* (używanych też w postaci *biegć*, *piekć*, *strzygć*);
- 3) w rozkazniku o temacie na *-dz*, np. *dowieć się*, *powieć*, *wieć* oraz nie tak regularnie, ale bardzo często;
- 4) w rzeczownikach, np. *zając*, *ojcieć*, *księżyc*, *koniec*;
- 5) w odosobnionym *wieć*.

Zjawisko zastępowania końcowego *c* przez *ć* Szwejkowska (1936: 109–110) wiązała z wpływem języka litewskiego, który w odróżnieniu od znajdującej głoskę twardą białoruszczyzny nie dysponuje ani *c*, ani *ć*.

Jak zauważył Pigoń, rękopis *Pana Tadeusza* zawiera sporo przykładów palatalności *c* w wygłosie wyrazów. Przykłady te były już przedmiotem analizy w artykule Józefa Trypućki (1957) jako jedna z najbardziej osobliwych cech dialektu północnokresowego. Składają się na nie użycia wygłosowego *ć* zamiast *c* w następujących, podobnych do wyróżnionych przez Szwejkowską, kategoriach morfologiczno-wyrazowych:

- 1) M./B. l. poj. rzeczowników na *-c*, *-ec*, *-ic*: *dziedzić* 119 V 8¹, 135 V 823, 166 VII 472, *dziedziniec* 4 A₁ I 42, 38 I 42, *Na koniec* 96 IV 153, *Nakoniec* 124 V 281, *xiężyc* 127 V 394, *młodzieniec* 30 I 134, *ojciec* 41 I 638, *ocieć* 77 III 362, *plać* 133 V 697, *połkozić* 10 A₁ I 299, *szlach[c]ić* 12 A₁ I 377, *szlachcić* 149 VI 329, *województć* 14 A₁ I Sejm. s. 429;
- 2) D. l. mn. rzeczowników na *-ica*: *izbić* 97 IV 211, *kopić* 3 A₁ I 33, *piwnić* 9 A₁ I 265;
- 3) imiesłowcy na *-qc*: *Jdąc* 125 V 308, *kończąc* 14 A₁ I Sejm. s. 429, 21 A₁ II 70, *szepcząc* 63 II 693;
- 4) bezokoliczniki na *-c*: *docieć* 707 IV 761, *przyszeć* 79 III 449;
- 5) leksem *więc*: *więć* 15 A₁ I 580 (brak).

Oprócz miękkich użyc *c* w autografie poematu Mickiewicza w pozycji wygłosowej spotyka się także realizacje odwrotne, polegające na występowaniu *c* zamiast *ć*, niekiedy wraz z poprzedzającym je twardym *s*: *doscignąc* 22 A₁ II 106, 262 XI 86, *mscic się* 214 A₁ X 193, 244 X 643, *myślic* 228 X 438, *dosc* 214 A₁ X 421, *przeszłosc* 297 XII 685, *włosc* 295 XII 516 i in. Nad tego rodzaju realizacjami zdecydowanie górują jednak wystąpienia z *ć*, których stosunek do użyc *c* na końcu wyrazów przedstawia się jak 542 : 30. Realizacje *c* w miejscu wygłosowego *ć* odzwierciedlają hiperpoprawną wymowę, będącą reakcją na palatalność *c* w użyciach typu *ojcieć*, *docieć*, *więć*.

Uznawane za kresowy regionalizm wahania końcowych spółgłosek *c* // *ć* znajdują zaświadczenie w większości pochodzących z terenów północno-wschodnich tekstów. Najwcześniejszych przykładów dostarczają rękopisy (Kurzowa 1993: 95) oraz przekazy drukowane (Pihan-Kijasowa 1999: 142–143) z XVII–XVIII w. Następnie omawiane wahania obserwuje się w języku XIX-wiecznych pisarzy północnokresowych, takich jak: Jan Chodźko (Turska 1930: 40), filomaci i filareci (Kurzowa 1972: 50–51), A. Mickiewicz (Hrabec 1959: 39–40), Franciszek Mickiewicz (Trypućko 1970: 48–49), Władysław Syrokomla (Trypućko 1955: 160). O ile jednak u filomatów oraz obu Mickiewiczów mają one dość liczną reprezentację, o tyle u Chodźki i Syrokomli pojawiają się raczej sporadycznie. Pod koniec XIX w. Jan Karłowicz (1984: 70, 76) w przeznaczonym dla Polaków na Litwie poradniku odnotowuje pojedyncze *więć* i przestrzega przed *dawac*, *lokiec*, *chodzic* jako formami prowincjonalnymi, charakterystycznymi dla Kowieńszczyzny. Z kolei w okresie międzywojennym Halina Turska (1930) przytacza z dialektu wileńskiego także tylko *więć*, podczas gdy Szwejkowska, o czym już wspominałam, zauważa w dialekcie kowieńskim powszechność wymowy wygłosowego *c* jak *ć*. Jej istnienie na Kowieńszczyźnie w minionym stuleciu potwierdzają również

¹ Cyfry oznaczają kolejno kartę rękopisu, księgę i wiersz. Ponadto stosuje się znaki: A₁ – autograf będący brulionem; Sejm. – wydanie sejmowe z 1934 r., [] – uzupełnienie opuszczonej przez poetę litery.

rozpoczęte niedawno badania, które ujawniły zawarte w słownikach litewsko-polskich z lat 20. i 40. przykłady; z jednej strony: *bodzieć*, *mędrzeć*, *odmienić*, *gapić się*, *pieć się*, *przestrzeć*, *strzyć*, *wycieć*, z drugiej zaś – *dziegieć*, *łokiec*, *trzeźwość*, *brnąć*, *natrafic*, *odetchnąc*, *urzeczywistniec*, *zagłodzic* i in. (Mędelska 1997: 31–32; Marszałek 1999: 278)².

Mieszanie spółgłosek *c* // *ć* w wygłosie wyrazów próbowano tłumaczyć wpływem obcym: białoruskim (Pigoń) lub litewskim (Szwejkowska) i mimo wywołanych tym tłumaczeniem wątpliwości (Trypućko 1955) uznawano ostatecznie za dialektalną cechę północnokresową. Tymczasem, jak pokazują badania Ireny Bajerowej (1964: 33), zjawisko to występowało także w języku literackim sprzed XIX w. Autorka stwierdza bowiem w XVII–XVIII-wiecznych źródłach ogólnopolskich liczne przypadki pisania *ć* na miejscu wygłosowego *c*: *oświadczaiać*, *żebrząc*, *dodawaiąc*, *dziezić*, *oicieć*, *Niemieć*. Zauważa nawet, że w jednym z tekstów (komedia Adama Kazimierza Czartoryskiego z 1777 r.) aż 60% *c* w wygłosie oddawane jest przez *ć*. Ponadto obserwuje w polszczyźnie literackiej z początku XIX w. hiperpoprawną wymowę wygłosowego *ć* jak *c* (*dawac*, *kochac*), stanowiącą reakcję na pojawianie się w tej pozycji miękkich użyć *c*.

Uwzględniając wszystkie te fakty, Zofia Kurzowa (1993) w pracy o języku polskim Wileńszczyzny dochodzi do wniosku, że wahania wygłosowych spółgłosek *c* // *ć* w XVII–XVIII w. nie są tylko właściwością dialektu północnokresowego, lecz charakteryzują także polski język ogólny. Z biegiem czasu jednak, gdy polszczyzna literacka reguluje i stabilizuje rozkład *c*, *ć* na końcu wyrazów, dialekt pozostaje za nią w tyle i przeprowadza identyczne zmiany znacznie wolniej. Stąd w utworach jego XIX-wiecznych reprezentantów jeszcze tak dużo przykładów tego typu wahań, stanowiących wówczas już zdecydowane archaizmy. O tym, że dialekt północnokresowy mimo wszystko normalizuje wahania *c*, *ć* w wygłosie zgodnie z kierunkiem ogólnopolskim, świadczy ich zanik w dwudziestoleciu międzywojennym na Wileńszczyźnie i ograniczenie się wyłącznie do obszaru Kowieńszczyzny. W ten sposób, jak stwierdza Z. Kurzowa (ibid.: 96), zjawisko właściwe pierwotnie językowi literackiemu stopniowo staje się regionalizmem, a w stosunku do tego języka – również archaizmem i następnie już na Kresach Północno-Wschodnich zawęża swój zasięg jedynie do dialektu kowieńskiego.

Występujące w rękopisie *Pana Tadeusza* w pozycji wygłosowej użycia *ć* zamiast *c* oraz *c* zamiast *ć* okazują się więc XIX-wiecznymi realizacjami północnokresowymi, mającymi względem ówczesnego języka ogólnopolskiego nie tylko regionalny, ale i wybitnie archaiczny charakter. W rezultacie żadne z tych użyć nie przedostaje się do wydań drukowanych poematu, które, począwszy od edycji z 1834 r., wprowadzają na ich miejsce odpowiednie realizacje literackie.

² Także nazwisko redaktora paryskiej „Kultury” do dnia dzisiejszego zachowuje pisownię Giedroyc.

Literatura

- BAJEROWA I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, „Prace Językoznawcze PAN” 38, Wrocław.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 11–53.
- KARŁOWICZ J., 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan* (do druku przygotowała E. Smułkowa), „Studia nad Polszczyzną Kresową” 3, s. 33–81.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- MARZALEK M., 1999, *Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniczku litewsko-polskim K. Tamutisa (r. 1940)*, „Język Polski” LXXIX, z. 4, s. 276–282.
- MĘDELSKA J., 1997, *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie Słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r.)*, „Poradnik Językowy” nr 7, s. 27–39.
- NITSCH K., 1934, [Dopisek do artykułu S. Pigonia, *Na marginesie autografów Pana Tadeusza*], „Język Polski” XIX, z. 5, s. 149–152.
- PIGOŃ S., 1934, *Na marginesie autografów Pana Tadeusza*, „Język Polski” XIX, z. 5, s. 141–149.
- PIHAN-KIJASOWA A., 1999, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, „Filologia Polska. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 63, Poznań.
- SZWEJKOWSKA H., 1936, *Dodatkowe uwagi o regionalizmie Mickiewicza*, „Język Polski” XXI, z. 4, s. 109–111.
- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., 1957, *La mouillure du -c final chez Mickiewicz (type ojcieć, więć)*, „Scando-Slavica” III, z. 1, s. 92–111, DOI: <https://doi.org/10.1080/00806765708600261>.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.
- TURSKA H., 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, „Biblioteka Prac Polonistycznych” 3, Wilno.

[Z. Cygal-Krupowa (red.), *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, TAIWPN Universitas, Kraków 2001, s. 361–365]

O JĘZYKU *PANA TADEUSZA*

ADAMA MICKIEWICZA

Prowadzone od początku XX w. badania nad językiem Mickiewicza wykazały, że poeta w swej twórczości posługiwał się regionalną odmianą polszczyzny literackiej, charakterystyczną dla Kresów Północno-Wschodnich, tj. regionu, z którego pochodził. Odmiana ta w literaturze przedmiotu nosi nazwę dialektu północnokresowego.

Jak wiadomo z poświęconych temu zagadnieniu opracowań (zwłaszcza: Trypućko 1955–1957; 1957; 1970; Kurzowa 1963; 1972; 1993), regionalny dialekt północnokresowy powstał na skutek kontaktu języka polskiego z białoruskim, do czego doszło w związku z napływem ludności polskiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozpoczynającym się już w XIII w., trwającym po pierwszej unii polsko-litewskiej w 1386 r., nasilającym się zaś po unii lubelskiej w 1569 r. Napływowa ludność polska zetknęła się wówczas z funkcjonującym na tych terenach językiem białoruskim, a ludność miejscowa, mówiąca po białorusku, weszła w krąg oddziaływania języka i kultury polskiej. Oddziaływanie to było tak silne, że z czasem doprowadziło do całkowitej polonizacji ludności autochtonicznej, szczególnie w jej warstwach wyższych.

Zetknięcie się języka polskiego z białoruskim przyczyniło się zatem do wytworzenia nowej jakościowo odmiany polszczyzny, która odznacza się występowaniem trzech rodzajów cech: polskich, białoruskich oraz własnych, innowacyjnych, będących efektem wzajemnych wpływów języka polskiego i białoruskiego. Ponadto z racji usytuowania na peryferiach zwartego polskiego obszaru językowego odmiana ta wykazuje pewną konserwatywność oraz odsunięcie od ogólnopolskich norm językowych.

Moje badania rękopisu *Pana Tadeusza* w zakresie właściwości fonetycznych i fleksyjnych pozwalają stwierdzić obecność w nim wszystkich trzech rodzajów cech znamiennej dla dialektu północnokresowego.

Najliczniej reprezentowane są tam cechy wspólne dialektowi i językowi literackiemu XIX w. Występują one głównie na płaszczyźnie morfologicznej, wśród form fleksyjnych, rzadziej zaś na płaszczyźnie fonetycznej, co zgadza się z poczynionymi przez badaczy dialektów kresowych spostrzeżeniami, że fonetyka tych

dialektów dostosowuje się do języka otoczenia, a morfologia i składnia pozostają polskie (Lehr-Splawiński 1914: 42–43; Kurzowa 1993: 487).

Spośród zjawisk fleksyjnych charakter ogólnopolski ma choćby dystrybucja końcówek równoległych w deklinacji rzeczownikowej męskiej. Jako mieszczące się w XIX-wiecznej normie językowej należy wymienić zwłaszcza: wahania końcówek *-a*, *-u* w D. l. poj. rzeczowników nieżywotnych, np.: *u proga* 199 IX 551¹, *do stoła* 97 IV 215, *bez ducha* 110 IV 896, *do kurniku* 185 VIII 783, *z warkocz* 19 A₁ II 32; szerszy niż współcześnie zakres końcówki *-owie* w M. l. mn., np.: *paniczowie* 107 IV 780, *Żydowie* 96 IV 174, *orłowie* 115 IV²; występowanie końcówki *-ów* w D. l. mn. rzeczowników miękkotematowych, zakończonych na *-anin* i niektórych pluraliów tantum: *ogniów* XII 476, *kluczków* 51 A₁ II 175, *ziemianów* 88 I 953, *do Alpów* 87 I 897, *w czasie zamieszków* 33 I 271.

Zgodne ze wspomnianą normą są także użycia końcówek *-y*, *-e* w M. i B. l. mn. rzeczowników męskich osobowych, np.: *kawalery* 124 V 188, *pany* 289 XII 14, *szpiegi* 144 VI 100, *ojce* 127 V 447, *między mnichy* 247 A₃ X 829, *na świadki* 163 VII 321, oraz końcówki *-y* w N. l. mn. trzech rodzajów, np.: *z kragłemi brzezi* 75 III 275, *waszemi względy i urzędy* 132 V 665, *między dwiema strony* 65 II 770, *s czaplinemi pióry* 299 XII 781, *wolniejszemi słowy* 230 X 497. Końcówki te bowiem w XIX w. stanowią powszechnie stosowane w poezji warianty stylistyczne końcówek: mianownikowych *-i*, *-owie*, końcówki dopełniacza w funkcji biernika oraz końcówki narzędnikowej *-ami*, i głównie w takim charakterze, jako elementy archaizującej stylizacji, typowej dla utworów romantycznych, pojawiają się w tekście Mickiewiczowskiego poematu.

Do stanu panującego w XIX-wiecznej polszczyźnie literackiej nawiązuje również większość form deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej.

W obrębie form czasownikowych zjawiska wspólne z ówczesnym językiem ogólnopolskim reprezentują następujące formy: utrzymujący analogiczne *-ś* bezokolicznik *wziąć* 63 II 669; formy odmiany czasownika *tyczyć się*, świadczące o przynależności do koniugacji *-ę*, *-esz*: *co się tycze* 83 III 612; imiesłowy na *-ły*, *-omy*: *Dziaduś [...] na wielkim nie bywały świecie* 121 V 126, *Tadeusz opily trucizną zazdrości* V 411, *borowik rozrosły* 85 III 695, *Arędarz zdyszały* 248 A₃ X 880, *cięcie znajome w Rębajłów zascianku* 283 A₁ XII 388; formy imiesłowów uprzednich od czasowników niedokonanych: *I nie bywszy małżonkiem jestem wdowiec stary* 224 X 283, *Miawszy lat sto i dziesięć* 176 VIII 173. Ponadto za zgodną z nor-

¹ Cyfry oznaczają kolejno kartę rękopisu, księgę i wiersz lub tylko księgę i wiersz, jeśli dany przykład pochodzi z wersji drukowanej poematu. Ponadto stosuje się znaki: A, A₁, A₃ – autografy będące brulionami, brak – brak danego przykładu w wydaniach drukowanych, Sejm. – wydanie *Pana Tadeusza* z 1934 r. (sejmowe).

² Przykład z drugiej redakcji opisu matecznika, zachowanej tylko w rękopisie.

mą literacką XIX w. trzeba uznać szeroko stosowaną przez Mickiewicza w 1. os. l. mn. czasu terażniejszego końcówkę *-m*: *dajem* 35 I 340, *szanujem* 78 III 411, *narobim* 135 V 830, *gnijem* 193 IX 238, *wywowodzim* 295 XII 540, w sumie 79 form wobec 19 form z *-my*. Kończówka ta bowiem jest wówczas powszechnie używana w poezji jako krótszy, a więc wygodniejszy ze względów rytmicznych wariant końcówki *-my*³.

Oprócz cech aktualnych, XIX-wiecznych, w autografie *Pana Tadeusza* można spotkać także wiele cech archaicznych, właściwych polszczyźnie epok dawniejszych. Są one obecne wśród faktów fonetycznych, w mniejszym stopniu w obrębie form fleksyjnych.

Do cech tych należy przede wszystkim wymowa *é* jak *y*, *i*. Świadczą o niej zapisy, w których na miejscu samogłoski pochylonej występuje *y* lub *i*, np.: z [...] *bidą* 112 IV 98, *dzicie* 71 III 127, *od dzicka* 268 XI 385, *kryślił* 50 A II 146, *syry* 203 IX 710, *szczyrze* 223 X 235, ogółem 34 przykłady. Na wymowę taką wskazują również rymy, w których *é* oznaczane jako *é* lub *e* rymuje się z *y*, *i*, np.: *przewietrzyć* – *przetrzeć* 78 III 397, *kobiétą* – *odkryto* 182 VIII 446, *lice* – *świéce* VII 26, *zrenice* – *kobiece* 28 I 76, *uśmiecha* – *wzdycha* 126 V 353.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału, w autografie poematu Mickiewicza zdecydowanie przeważa wymowa ścieśniona *é* nad realizacją utożsamiającą je z *e*. Wymowa ta jest typowa dla XIX-wiecznego dialektu północnokresowego (Kurkowa 1993: 68), w stosunku jednak do języka literackiego, z którego wycofuje się w XVIII w. (Bajerowa 1964: 53–54), stanowi wyraźny archaizm.

Z innych właściwości archaicznych na uwagę zasługują dość licznie reprezentowane użycia *ć* zamiast *c* w wygłosie wyrazów, np.: *dziezić* 119 V 8, *ojcieć* 41 I 635, *szlachcić* 149 VI 329, *piwniść* 9 A₁ I 265, *docieć* 707 IV 761, *więć* 15 A₁ I 580 (brak), oraz będące ich odwrotnością hiperpoprawne wystąpienia w tej samej pozycji *c* zamiast *ć*, np.: *doscignąc* 262 XI 86, *mscic się* 244 X 643, *myślic* 228 X 438, *przeszłosc* 297 XII 685, *włosc* 295 XII 516. Tego typu realizacje, znamienne dla dialektu północnokresowego do dnia dzisiejszego (zwłaszcza na obszarze kowieńskim – Szwejkowska 1936: 109–110; Kurkowa 1993: 95–96; Mędelka 1997: 31–32; Marszałek 1999: 278), w XVII–XVIII w. charakteryzują także język ogólnopolski (Bajerowa 1964: 33). Z czasem jednak, gdy polszczyzna literacka reguluje i stabilizuje rozkład końcowych spółgłosek *c*, *ć*, dialekt zachowuje wiele dawniejszych użyć tych spółgłosek.

Archaiczny charakter w rękopisie *Pana Tadeusza* mają również odmienne od dzisiejszych wystąpienia spółgłosek zębowych i dźwiękowych, uwidaczniające się w przykładach: *prozny* 269 XI 428, *rozny*, *roznie* – tak prawie stale, *zubr* 103 IV

³ Zgodność wymienionych form z XIX-wiecznym językiem literackim stwierdzono na podstawie pracy Ireny Bajerowej (1992).

12 z jednej, a *szpinką* 264 X 746, *żarzewiem* 178 VIII 255, *czwałem* 143 VI 41 z drugiej strony. Wystąpienia te, dobrze znane staropolszczyźnie, utrzymują się w języku literackim do końca XVIII w. (Kurzowa 1993: 239).

Wreszcie archaizmem jest występująca w XIX w. już tylko regionalnie: w Wielkopolsce i właśnie na Kresach, wymowa frykatywna *ř*, tzn. jako *rž*, *rš* (Bajerowa 1986: 140). Jej świadectwo stanowią niezbyt liczne zapisy *rž*: *wyrżekli* 78 III 422, *w szerż* 122 V 170, *zrzedniał* 126 V 376.

Cechy białoruskie w autografie Mickiewiczowskiego poematu przejawiają się bądź w postaci cech typowo białoruskich, przejętych bezpośrednio z białoruszczyzny, bądź jako właściwości nowe, wytworzone na skutek zderzenia systemu polskiego i białoruskiego.

Pierwsze z nich mają dość nikłą reprezentację, co wiąże się z potocznym charakterem większości białoruskich zapożyczeń, unikanych przez inteligencję, zwłaszcza w piśmie.

Na płaszczyźnie fonetycznej jest nią choćby wzorowana na wymowie białoruskiej realizacja twardego *n* zamiast *ń* przed twardymi bezdźwięcznymi spółgłoskami szczelinowymi, zwarto-szczelinowymi oraz przed *k*, np.: *Panstwo* 61 II 594, *rodzenstwa* 223 X 226, *od konca do konca* 284 A₁ XII 138, *tancyć* 194 IX 267, *malenki* 29 I 89, *Zosienka* 268 XI 371. Wymowę taką mogą również odzwierciedlać rymy, w których dochodzi do utożsamienia *ę*, *ą* i *eń*, *oń* przed spółgłoskami *c*, *cz*, *k*, np.: *końca* – *zająca* 66 II 805, *ręce* – *młodzieńce* 81 III 557, *migające* – *słońce* 253 A₁ XI 181, *skończyć* – *rozłączyć* 110 IV 900, *Gerwazeńku* – *w rękę* 166 VII 475. Warto dodać, że ten sposób rymowania, stosowany już przez poetów kresowych epoki stanisławowskiej, za sprawą autorytetu Mickiewicza wszedł na trwałe do polskiej tradycji wersyfikacyjnej (Nitsch 1912: 28–32).

Mimo licznych przykładów wzorowanej na białoruszczyźnie wymowy *n* zamiast *ń* przed spółgłoskami twardymi w rękopisie *Pana Tadeusza* zdecydowanie przeważa w tej pozycji polska realizacja *ń*. Z drugiej jednak strony dość szerokie wykorzystanie omawianej cechy fonetycznej w rymach świadczy o silnych związkach poety z wymową jego rodzinnego regionu.

W obrębie form fleksyjnych pod wyraźnym wpływem białoruskim pozostają dwie grupy form. Pierwszą stanowią dłuższe formy zaimków osobowych: *mnie*, *tobie*, *ciebie* itp., używane nie pod akcentem logicznym, tzn. głównie jako enklityki, np.: *Gdyby mnie* [...] *nie przeszkodził* 177 VII 204, *świat był mnie otwarty* 230 X 516, *powił mnie Bartek* 286 XI Sejm. s. 482, *Powiem tobie coś* 248 A₃ X 868, *Nauczę ciebie mores* 132 V 683. Do drugiej zaś należą analityczne, bezkońcówkowe formy czasu przeszłego, w których funkcję wykładników kategorii osoby pełnią zaimki osobowe, np.: *Ja wtenczas* [...] *milczał* 232 X 571, *ja* [...] *zemstę zaprzysięgnął* 248 A₃ X 871, *Czy ty oszalał Rykow?* 191 IX 133, *my* [...] *czekali* 146 VI 195, *My zjechali, sąsiadow wezwali przez gońcow* 161 VII 231.

Obie grupy form, uważane za typową właściwość dialektów kresowych w tekście *Pana Tadeusza*, są wyraźnie stylistycznie nacechowane, służąc do charakteryzacji językowej bohaterów poematu (porównaj choćby przykłady: *Oj biada mnie* 203 IX 744, *dosyć mnie na ponczyk* 221 X 154, *Czy ty oszalał Rykow?*, *ibid.*, pochodzące z wypowiedzi Rykowa i Płuta, których język podlega stylizacji na ruszczyznę).

Ostatni rodzaj cech, obejmujący zjawiska nowe, innowacje na płaszczyźnie fonetycznej, reprezentują przede wszystkim wahania samogłosek *o // ó*. Występują one w tych samych wyrazach i grupach wyrazowych, prowadząc do powstania oboczności typu: *bob* 69 III 25 // *bób* 56 II 408, *zdrow* 182 VIII 454 // *zdrów* 246 A₃ X 774, *moj* 31 I 168 // *mój* 42 I 705, *rozga* 203 IX 713 // *rózga* 195 IX 328, *włoczyć* 183 VIII 497 // *włóczę* 128 V 462, *poł* 42 I 710 // *pół* 100 IV 371.

Te i podobne wahania, charakteryzujące dialekt północnokresowy do dnia dzisiejszego, stanowią rezultat równoczesnego oddziaływania dwóch tendencji: idącej od białoruszczyzny *ó* → *o* oraz oddziałującej ze strony języka polskiego *ó* → *u*. Ponieważ są one stale żywe na skutek nieustannego, dwustronnego kontaktu obu języków, żywe pozostają utrzymujące się w tych samych kategoriach wyrazowych wahania *o // ó* (Kurzowa 1993: 74–75).

Wśród form fleksyjnych właściwości innowacyjne odzwierciedlają formy B. l. poj. rzeczowników żeńskich z końcówką *-a*: *prawie rura w rura* 112 IV 976, *już ja muszę pożegnać panięka* 208 A₁ X 341, *Tu mu podała ręką* 227 X 415. Mają one swe źródło w białoruskim zjawisku akania, powodującym przejście wygłosowego, nieakcentowanego *e* (≤ *ę*) w *a*, które następnie przekształca się w regularną końcówkę.

Wpływ nieznaną kategorii męskoosobowości białoruszczyzny wywołuje także mieszanie rodzajów w l. mn. czasu przeszłego, przejawiające się w łączeniu form męskoosobowych czasowników z niemęskoosobowymi rzeczownikami, np.: *Psy [...] hec od lasu odsadzili kawał* 42 I 697, *ogary [...] wpadli* 104 IV 593, [ogary] *doszli zwierza* 109 IV 599, [wichry] *wpadli* 220 X 59, [wróble] *zaryli się w kurzu* 268 XI 363.

Wreszcie wynikiem równoczesnego oddziaływania tendencji polskich i białoruskich są zakłócenia w zwrotności czasowników, polegające na opuszczaniu lub dodawaniu zaimka *się*, np.: *dawał zaraz ognia, a nigdy nie mylił* 54 II 32, *z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy* 125 V 307, *I bawi się niedawno w naszej okolicy* 43 I 749, *pytał się Tadeusza jaką broń podoba* 201 IX 627, *oboju sine zostały się znaki* 64 II 726.

Analiza cech białoruskich oraz innowacji w autografie poematu Mickiewicza pozwala stwierdzić, że w określonych pozycjach fonetycznych lub morfologicznych cechy te nie występują regularnie, jako ich jedyne wykładniki, lecz jako oboczne, często znacznie rzadsze warianty właściwości ogólnopolskich. Dowodzi

to mieszanego, polsko-białoruskiego charakteru języka poematu, reprezentującego północnokresową odmianę polszczyzny literackiej.

Z porównania wersji rękopiśmiennej i kilku wybranych wydań *Pana Tadeusza* wynika, że edycje drukowane starają się dostosować język Mickiewicza do aktualnej normy ogólnopolskiej. Główną rolę odgrywa tu wydanie Aleksandra Jełowickiego z 1834 r.⁴, przeprowadzające w stosunku do autografu szereg istotnych zmian. Obejmują one zwłaszcza płaszczyznę fonetyczną, na której niemal wszystkie cechy białoruskie, innowacje oraz archaizmy zostają zastąpione przez XIX-wieczne realizacje literackie. Natomiast zmiany w obrębie form fleksyjnych są stosunkowo niewielkie ze względu na zgodność większości tych form z językiem ogólnopolskim XIX w.

Późniejsze, XX-wieczne wydania *Pana Tadeusza*, tzn. wydanie Stanisława Pigońa w BN⁵ oraz wydanie krytyczne Konrada Górskiego⁶, będąc w całości oparte na pierwodruku, różnią się od niego, a także między sobą wyłącznie w mało ważnych szczegółach.

Tekst Mickiewiczowskiego poematu występuje zatem w dwóch pochodzących z XIX w. wersjach językowych: regionalnej, północnokresowej – w rękopisie – oraz ogólnej, literackiej – w wydaniach drukowanych. Jako podstawę poszczególnych edycji praktyka wydawnicza przyjmowała dotąd wersję z pierwszego wydania, czasem tylko i niezbyt konsekwentnie sięgając do autografu. Czy w świetle licznych powiązań języka poety z polszczyzną jego rodzinnego regionu jest to postępowanie słuszne – pozostaje kwestią otwartą.

Literatura

- BAJEROWA I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, „Prace Językoznawcze PAN” 38, Wrocław.
- BAJEROWA I., 1986, *PolSKI język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 768, Katowice.

⁴ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, t. I-II, Paryż 1834. Reprodukacja pierwodruku, Wrocław 1981.

⁵ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. S. Pigoń, BN I/83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

⁶ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, „Dzieła Wszystkie. Seria 1. Dzieła Poetyckie, Proza Artystyczna i Pisma Krytycznoliterackie” 4, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.

- BAJEROWA I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II: *Fleksja*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1295, Katowice.
- KURZOWA Z., 1963, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, „Prace Językoznawcze PAN” 36, Wrocław.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1914, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” II, z. 2–3, s. 40–57.
- MARZĄLEK M., 1999, *Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniczku litewsko-polskim K. Tamutisa (r. 1940)*, „Język Polski” LXXIX, z. 4, s. 276–282.
- MĘDELSKA J., 1997, *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie Słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r.)*, „Poradnik Językowy” nr 7, s. 27–39.
- NITSCH K., 1912, *Z historii polskich rymów. Studium językowe*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I: Językoznawstwa i Literatury” 1, Warszawa.
- SZWEJKOWSKA H., 1936, *Dodatkowe uwagi o regionalizmie Mickiewicza*, „Język Polski” XXI, z. 4, s. 109–111.
- TRYPUĆKO J., 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, t. II, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1957, 1. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 12, Uppsala – Wiesbaden.
- TRYPUĆKO J., 1957, *Źródła języka Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn, s. 315–348.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.

[„Język Polski” LXXXII (2002), z. 1, s. 12–16]

NOWE UWAGI O RYMACH Z Ó W *PANU TADEUSZU* ADAMA MICKIEWICZA

Halina Turska w swoim artykule z 1929 r. na temat rymów Mickiewicza, nawiązując do wcześniejszych spostrzeżeń Kazimierza Nitscha, wyraża przekonanie, że w niektórych stosowanych przez poetę rymach można dostrzec odbicie prowincjonalnych właściwości jego wymowy. Do rymów tych zalicza rymy typu: *Tabor – Zabor, wymowna – głowna, jałmużnę – ostróżne* itp., które określa mianem rymów z ó. Jak stwierdza, nie są one licencjami ani nie wynikają z tradycji poetyckiej, lecz odzwierciedlają jedną z cech fonetycznych języka Polaków z Kresów Północno-Wschodnich, stanowiącą typowy północnokresowy regionalizm (Turska 1929: 35, 41). Wspomniane rymy, o czym świadczą przytoczone przez Turską przykłady, występują w różnych utworach Mickiewicza, najczęściej jednak spotyka się je w *Panu Tadeuszu*. Otóż wydobyte z jego autografu rymy z ó są właśnie przedmiotem analizy w niniejszym artykule. Ma on głównie na celu prześledzenie ewentualnych zmian, jakich w pierwotnej, rękopiśmiennej postaci tych rymów dokonują wydania drukowane. Z opracowań dotyczących języka *Pana Tadeusza* wiadomo bowiem, że poszczególne edycje starały się dostosować ten język do wymogów aktualnie obowiązującej normy, usuwając z niego większość regionalnych właściwości, co stało się przyczyną pewnych różnic między autografem a wersją drukowaną poematu (zob. Hrabec 1959; Szpiczakowska 2001). W związku z tym interesujące wydaje się ustalenie, jak daleko idącym przeobrażeniom ulegają w druku kryjące w sobie regionalną cechę fonetyczną rymy z ó. Aby móc to stwierdzić, wyekscerpowany z rękopisu materiał porównano z odpowiednimi przykładami w kilku wydaniach *Pana Tadeusza*. Punkt odniesienia stanowiło przede wszystkim pierwsze wydanie Aleksandra Jełowickiego z 1834 r., ponadto uwzględnione zostały dwie XX-wieczne edycje: wydanie Stanisława Piętonia w Bibliotece Narodowej oraz wydanie krytyczne Konrada Górskiego.

Cechą fonetyczną leżącą u podstaw analizowanych rymów Mickiewicza jest osobliwa, północnokresowa dystrybucja samogłosek ó – o. Polega ona na występowaniu o tam, gdzie w polszczyźnie ogólnej znajduje się ó, np.: *bob, nożka, rowny*, oraz pojawianiu się ó w miejscu właściwego dla tej polszczyzny o, np.:

dóm, paciórek, wójsko. Ponieważ wystąpienia takie nie są regularne, lecz często stanowią oboczne, rzadziej realizowane warianty form ogólnopolskich, powoduje to powstanie w tych samych wyrazach i kategoriach wyrazowych charakterystycznych wahań w rodzaju *bob // bób, nożka // nóżka, wójsko // wojsko* itp.

Przyczyn odmiennego rozkładu *ó – o* w północnokresowym dialekcie kulturalnym badacze upatrują zarówno w autonomicznym rozwoju dialektu, jak i w wpływach zewnętrznych.

Halina Turska zjawisko to wiąże z oddziaływaniem form najsilniejszych lub najliczniejszych na formy słabsze albo mniej liczne, dokonującym się na skutek braku poczucia historycznie ustalonej oboczności *o // ó*. Rezultatem tego oddziaływania jest analogiczne wprowadzanie *o* zamiast *ó*, np. w formach mianownika (biernika) I. poj. rodzaju męskiego, czasu przeszłego na *-ł* czy rzeczownikach z przyrostkami *-k, -ka, -ko*: *oboz, dworz, mogł, ogródek, słowko*, lub odwrotnie – *ó* zamiast *o*, np. w przymiotnikach na *-ny* oraz rzeczownikach zdrobniałych: *dosłówny, osóbnny, różek*. Poza wyrównaniami analogicznymi w pewnych nielicznych zresztą wypadkach badaczka dopuszcza również wpływ odpowiednich wyrazów białoruskich, jak np. w leksemach *wrożyć, wrożka, zrownąć, drot* (Turska 1929: 35; 1930: 13–25).

W przeciwieństwie do H. Turskiej, która wytłumaczenia północnokresowej dystrybucji *ó – o* szuka w rozwoju samego dialektu, Józef Trypućko przy jej objaśnianiu odwołuje się do procesów zachodzących w polskim języku literackim. Jego zdaniem podobny rozkład samogłosek *ó – o* w przeszłości cechował również polszczyznę ogólną, z czasem jednak uległ uregulowaniu na skutek utożsamienia się *ó* z *u*. W dialekcie północnokresowym natomiast, gdzie ze względu na wpływ ruski przejście takie było utrudnione i opóźnione, zachował się aż do dnia dzisiejszego w stanie wybitnie archaicznym (Trypućko 1955: 94–95). Stanowiące obecnie zdecydowaną cechę regionalną rozkład i wahania *o // ó* Trypućko uznaje zatem za właściwość ogólnopolską, która będąc charakterystyczna w przeszłości dla całej polszczyzny, na Kresach Północno-Wschodnich nie rozwinęła się zgodnie z kierunkiem języka literackiego, lecz utrzymała do dzisiaj w pierwotnej postaci jako archaizm.

Z twierdzeniem J. Trypućki o przechowywaniu przez dialekt północnokresowy dawnej, ogólnopolskiej dystrybucji *ó – o* nie zgadza się Zofia Kurzowa, która na podstawie wyników badań Ireny Bajerowej i własnych obserwacji dochodzi do wniosku, że już w XVII–XVIII w. zakresy występowania tych samogłosek w polszczyźnie ogólnej oraz dialekcie były ilościowo i jakościowo różne. Wprawdzie ówczesny język literacki odznaczał się, podobnie jak dialekt, chwiejnością i mieszaniami *o – ó – u*, zjawisko to miało jednak skalę o wiele szerszą w dialekcie północnokresowym niż w języku literackim. Ponadto, o ile w polszczyźnie ogólnej daje się zauważyć w ciągu XVIII w. tendencję do regulowania i stabilizowania *ó* jako *u*, to tendencji tej nie widać wcale w dialekcie.

Znamienne dla dialektu północnokresowego dystrybucja i wahania *o* // *ó*, w myśl ustaleń Z. Kurzowej, wynikają z samej istoty tego dialektu, wytworzonego na skutek kontaktu języka polskiego z białoruszczyzną. Pozostając pod wpływem języka białoruskiego, który zna tylko samogłoski jasne, dialekt usuwał ze swego systemu fonemy niedostatecznie wyraziste i obce białoruszczyźnie, a więc wszystkie samogłoski pochylone, w tym także *ó*. Kontynuanty tych dźwięków, jak wiadomo, w polszczyźnie wchodzą w alternacje morfonologiczne z odpowiednimi samogłoskami jasnymi. Ludność ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego, przyswajając sobie w trakcie polonizacji język polski, nie miała poczucia historycznie ustalonych oboczności *o* // *ó*, musiała więc jakby uczyć się rozkładu tych dźwięków w poszczególnych wyrazach i ich formach. Powodowało to wiele błędów, polegających na odstępstwach od ustalonych w polszczyźnie ogólnej pozycji *o* lub *ó*. W procesach tych zdecydowanie zwyciężały użycia z *o* jasnym jako zgodne z przyzwyczajeniami językowymi mówiących. Likwidacja *o* pochylonego oraz jego identyfikacja z *u* w języku polskim wywołały konflikt między dialektem a białoruszczyzną, ponieważ tam, gdzie w polszczyźnie *ó* rozwinęło się w *u*, w języku białoruskim odpowiadało mu *o*. W tej sytuacji, jak stwierdza Kurzowa, naturalną tendencją dialektu północnokresowego było zrównanie *ó* z *o* i następnie usunięcie polskich oboczności *o* // *ó* (*u*): *bobu*, *bob*, *niosła*, *niosł*, *głowa*, *główka* itp. Jeśli jednak do tego nie doszło, o czym świadczą realizacje typu *obrótny* oraz wahania *bob* // *bób*, *niosł* // *niósł*, *główka* // *glówka* i in., to stało się tak za sprawą polskiego języka literackiego, na którego wzorce kształtował się dialekt. Osobliwa, północnokresowa dystrybucja *ó* – *o*, według Z. Kurzowej, stanowi zatem rezultat działania dwóch sprzecznych, czy też krzyżujących się, tendencji: idącej od białoruszczyzny *ó* → *o* oraz oddziałującej ze strony polskiego języka literackiego *ó* → *u*. Ponieważ są one stale żywe wskutek ciągłego, dwustronnego kontaktu dialektu z językiem białoruskim oraz polszczyzną ogólną, stan wahań *o* // *ó* utrzymuje się jako wciąż żywa cecha tego dialektu (Kurzowa 1993: 74–75).

Zjawisko odmiennego rozkładu samogłosek *ó* – *o* występuje w dialekcie północnokresowym nieprzerwanie od czasów najdawniejszych aż po chwilę obecną. Można je zaobserwować już w XVI–XVIII-wiecznych rękopiśmiennych dokumentach (ibid.: 69–75) oraz pamiętnikach i dziennikach (Smolińska 1983: 26–31) pochodzących z ziem północno-wschodnich, następnie pojawia się w języku północnokresowych pisarzy XIX w., takich jak: filomaci i filareci (Kurzowa 1972: 26–31), Adam Mickiewicz (Dobrzycki 1911: 305–313; Hrabec 1959: 27–34), Franciszek Mickiewicz (Trypućko 1970: 39–45), Jan Chodźko (Turska 1930: 13–25), Władysław Syrokomla (Trypućko 1955: 93–109), wspominając o nim XIX-wieczne wydawnictwa poprawnościowe, uwzględniające regionalne odmiany polszczyzny, jak np. poradniki Aleksandra Walickiego (1886: 217–221) i Jana Karłowicza (1984: 77), wreszcie daje się zauważyć w języku polskiej

inteligencji, zamieszkałej przed wojną i w okresie powojennym na Wileńszczyźnie (Turska 1983: 17–18; Kurzowa 1993: 223–225; Mędelńska 1993: 56–59). W różnym stopniu zaznacza się także we współczesnych polskich gwarach z terenu Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny (Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1999: 39–40; Grek-Pabisowa 2002: 31–36; Karaś red. 2001: 98–100).

Licznych przykładów specyficznej dystrybucji oraz wahań *o* // *ó* dostarcza autograf *Pana Tadeusza*. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują rymy, które będąc rymami ścisłymi, dokładnie odzwierciedlają wymowę rymujących się wyrazów. Ze względu na postać, jaką przybierają, można je podzielić na kilka grup.

Pierwszą tworzą pary rymowe, w których osobliwe, północnokresowe *o*, występujące w miejscu samogłoski *ó*, rymuje się z realizowanym w polszczyźnie ogólnej *o*. Człony z osobliwym *o*, podobnie jak tego rodzaju pojedyncze użycia, reprezentują określone kategorie morfologiczno-leksykalne, dobrze znane z opracowań poświęconych poszczególnym przedstawicielom dialektu północnokresowego oraz samemu dialektowi. Do kategorii tych należą:

- 1) M. l. poj. rzeczowników męskich: *Tabor* – *Zabor* 87 I 899¹,
- 2) rzeczowniki z przyrostkami *-k*, *-ka*, *-ko* nie zawsze w funkcji deminutywnej: *brzożki* – *wioski* 151 VI 431, *drożki* – *pączoszki* 124 V 277, *dwojką* – *Pan Łojko* 37 I Sejm. s. 428, *nożki* – *ponczoszki* 5 A₁ I 97, *nożki* – *ponczoszki* 29 I 97, *srodek* – *ogrodek* 69 III 36, *fijołki* – *ziołki* 29 I 86,
- 3) przymiotniki na *-ny* i pochodne: *wymowna* – *główna* 160 VII 199, *wymownych* – *głównych* 160 VII 162, *wielmożny* – *podrożny* 273 XI 650, *wymowni* – *rowni* I 463, *pozno* – *grozną* 214 A₁ X 420,
- 4) rzeczowniki z częstką *-bój-*: *ojca* – *zabojca* 228 X 435, *ojca* – *zbojca* VIII 644,
- 5) rzeczowniki *ból*, *chór*, *wiór*: *bole* – *zakole* 214 A₁ X Sejm. s. 467, *boru* – *s choru do choru* 106 IV 697, *wiorach* – *dworach* 131 V 620,
- 6) inne rzeczowniki: *zbiorku* – *w biorku*² 81 III 543, *pagorki* – *paciorki* 91 IV 49, *proba* – *oba* 297 XII 671, *proby* – *osoby* 81 III 530, *ozdoby* – *proby* 271 XI 532, *osobie* – *probie* 65 II 763, *probą* – *sobą* 182 VIII 438, *Podkomorzy* – *Roży* 35 I 333,
- 7) niektóre czasowniki: *Jenerałowie* – *mowią* 265 XI 241, *Rejtanowi* – *mowi* 178 VIII 249, *mowi* – *stryjowi* 209 A₁ X 290, 224 X 290, *mowi* – *orężowi* 222 X

¹ Podawane obok przykładów cyfry oznaczają kolejno kartę rękopisu, księgę i wiersz lub tylko księgę i wiersz, jeśli dany przykład pochodzi z wersji drukowanej poematu. Ponadto stosowane są następujące skróty: A₁, A₃ – autografy będące brulionami, Ep. – Epilog, Sejm. – wydanie *Pana Tadeusza* z 1934 r., zwane sejmowym.

² Rzeczownik *biurko*, a także znajdujące się w przytaczanych niżej rymach wyrazy *kurek*, (*dwu*) *rurka*, *struna*, *skłuty* w pierwszej połowie XIX w. były pisane przez *ó* // *u*, stąd na Kresach Północno-Wschodnich możliwość ich regionalnych użyć z *o*.

211, *mowi* – *grzesznikowi* 266 XI 292, *pozdrowił* – *mowił* 32 I 231, *łowić* – *odmówić* 124 V 282, *nie odmowi* – *starcowi* 18 A₁ I 774, 44 I 774, *odmowił* – *łowił* 45 I 796, *się rozmówić* – *postanowić* 167 VII 507, *zmowił* – *łowił* 108 IV 808, *otworzył* – *powtórzył* 212 A₁ X Sejm. s. 463.

Drugą grupę rymów odzwierciedlających północnokresową dystrybucję *ó* – *o* stanowią rymy z udziałem dwóch samogłosek *o* pojawiających się zamiast właściwego językowi ogólnopolskiemu *ó*. Rymy takie określone zostały przez badaczy jako dwuznaczne ze względu na możliwość realizacji w każdym ich członie zarówno *o*, jak i *ó*. Wśród tworzących tego typu rymy wyrazów z samogłoską *o* daje się zauważyć pewne charakterystyczne kategorie, jak np. rzeczowniki z sufiksem *-ówna*: *rowna* – *dygnitarzowna* 120 V 48, czasowniki z rdzeniem *-wrót-*: *nawrocił* – *się kłocił* 129 V 532, *skłocił* – *zwrocił* 133 V 731 czy zaimek *który*: *które* – *w górę* 146 VI 200. Oprócz nich w skład omawianych par rymowych wchodzi:

- 1) niektóre inne rzeczowniki: *na gorze* – *skorze* 90 IV 5–6, *na gorze* – *tchorze* 268 XI 366–367, *korki* – *dwórorki* 105 IV 638–639, *pagorku* – *w biorku* 61 II 605–606, *wrozy* – *podrozy* 21 A₁ II 53, *wiewiorka* – *do biorka* 61 II 621–622,
- 2) pewne przymiotniki, w tym na *-ny*: *rowna* – *dygnitarzowna* 120 V 47, *z góry* – *srebrnopiory* 120 V 66,
- 3) niektóre inne czasowniki: *nawrocił* – *się kłocił* 129 V 533, *skłocił* – *zwrocił* 133 V 730, *wrozy* – *podrozy* 21 A₁ II 52.

W trzeciej, najliczniejszej grupie interesujących nas rymów Mickiewicza mieszczą się rymy z dzisiejszego punktu widzenia nazywane rymami *o* – *ó* // *u*. W rymach tych osobliwe, północnokresowe *o*, występujące zamiast ogólnopolskiego *ó*, rymuje się z samogłoskami *ó* lub *u*. Taki sposób rymowania spowodowany jest rozchwianiem wymowy wyrazów z *o* i dowodzi istnienia w dialekcie północnokresowym znamiennych oboczności *o* // *ó*. Człony z *o* w rymach *o* – *ó* // *u*, podobnie jak w rozpatrywanych wcześniej parach rymowych, wykazują przynależność do określonych kategorii morfologiczno-leksykalnych. Kategorie te stanowią:

- 1) rzeczowniki z przyrostkami *-k*, *-ka*, *-ko*: *Zygmuntówek* – *główek* 151 VI 464, *puszku* – *w łozku* 271 XI 540, *Sanguszki* – *obrożki* 271 XI 558, *ogrodki* – *kogutki* 299 XII 818, *bez ogrodki* – *skutki* 223 X 213,
- 2) czasowniki z rdzeniem *-wrót-*: *zasmucił* – *obrocił* 274 XI 668, *odwrocić* – *rzucić* 85 III 714, *rzucił* – *odwrocił* 159 VII 116, *rzucił* – *powrocił* 176 VIII 148, *porzucić* – *wrocić* 71 III 92, *porzuci* – *wroci* 77 III 393, *zrucił* – *wrocił* 304 Ep. 106, *rzucił* – *zwrocił* 112 IV 972, *zwrocił* – *rzucił* 298 XII 752,
- 3) rzeczowniki *stróż*, *tchórz*: *stroża* – *nie zmruża* 46 I 842, *zanurza* – *stroza* 253 A₁ XI 160, 264 XI 160, *tchorze* – *kapture* 159 VII 109,
- 4) inne rzeczowniki: *Peterburka* – *z biorka* 121 V 142, *w Peterburku* – *w biorku* 61 II 600, *ponury* – *cory* 127 V 418, *ogórki* – *corki* 11 A₁ I 335, 35 I 335, *kur-*

ki – corki 121 V 106, *dwórorki – kurki* 149 VI 363, *do gory – z rury* 54 II 325, *do gory – te mury* 55 II 365, *do gory – pazury* 105 IV 648, *do gory – chmury* 106 IV 692, 153 VI 569, *kury – do gory* 120 V 90, *piechury – z gory* 54 II 306, *róry – z gory* 134 V 771, *z gory – rury* 237 X 758, *gory – szczury* 22 A₁ Sejm. s. 437, *gory – chmury* 91 IV 51, *gory – purpury* 154 VI 577, *gory – szlachciury* 165 VII 421, *gory – ponury* 166 VII 497, *gory – kury* 185 VIII 784, *ku gorze – burze* 220 X 68, *w gorę – chmurę* 84 III 654, *rurę – w gorę* 195 IX 344, 196 IX 396, *rurą – gorą nasi gorą* 106 IV 723, *chmurach – gorach* 207 A₁ X 83, *pagorki – ogórki* 57 II 427, *ogorki – chmurki* 69 III 7, *druzgi – rozgi* 160 VII 205, *pazura – skora* 129 V 543, *skorę – rura w rurę* 107 IV 762, 110 IV 908, *skorę – rura w rura* 112 IV 975, *mundurze – po skorze* 304 Ep.³, *pioruny – stroyny* 220 X 75,

- 5) niektóre przymiotniki i ich pochodne: *krotka – pobudka* 105 IV 674, *skrocić – rzucić* 183 VIII 488,
- 6) niektóre czasowniki wraz z pochodnymi: *kłocić – zrucić* 160 VII 189, *smutnie – kłotnie* 177 VIII 196, *wymłocił – wyrzucił* 102 IV 437, *powtorzyć – zasłużyć* 269 XI 432, *służył – powtorzył* 182 VIII 458, *powtorzył – zasłużył* 184 VIII 532, *wroży – podróży* 135 V 834, *wrożę – mrużę* 102 IV 429, *skłota – Płuta* 212 A₁ X 149.

Wśród tworzących omawianą grupę rymów spotyka się również przykłady wskazujące na możliwość realizacji ó w miejscu właściwego polszczyźnie ogólnej o. Wymowę taką zaświadcza przede wszystkim rym *jałmużnę – ostrożne* 87 I 909, dowodzący istnienia wahań o // ó w przymiotniku *ostrożny*, a także para rymowa *polubównym – równym* 65 II 789–790, świadcząca o występowaniu tego rodzaju wahań w obu rymujących się wyrazach.

Na zakończenie przeglądu rymów z ó w rękopisie Mickiewiczowskiego poematu trzeba jeszcze wymienić rymy, w których identyfikacji podlegają ogólnopolskie samogłoski ó (zapisywana niekiedy jako u) oraz u. Ponieważ w rymach tych przeważnie znajdują się te same wyrazy, co w parach rymowych rozpatrywanych poprzednio, stanowią one dodatkowe świadectwo charakterystycznych dla dialektu północnokresowego oboczności o // ó. A oto wspomniane rymy, uporządkowane według wyróżnionych wcześniej kategorii morfologiczno-leksykalnych: *wózku – po francusku* I 437, *podłużnych – podłużnych* 97 IV 212, *służy – w podróży* 47 I 871, *w Peterburgu – w biurku* 83 III 625, *kurki – dwórorki* 42 I 693, *ponury – do góry* 193 IX 216, *do góry – na szczury* 195 IX 323, *do góry – mazury* 202 IX 671, *do góry – rury* 237 X 758, 246 A₃ X 758, *do góry – ponury* 279 A₁ XII 238,

³ Rym ten pochodzi z pierwszej, przekreślonej redakcji wierszy 79–87, zamieszczonej w wydaniu Górskiego na s. 387.

sznurki – *ogórki* 57 II 454, *po podwurzu* – *w kurzu* 268 XI 362, *smucą* – *się skłóćą* 180 VIII 364, *klutni* – *smutni* 144 VI 58.

Porównanie wersji rękopiśmiennej analizowanych rymów z postacią, jaką otrzymują w branych pod uwagę wydaniach *Pana Tadeusza*, pozwala stwierdzić, że wydania te dokonują w nich szeregu istotnych przeobrażeń. Decydującą rolę odgrywa tu edycja A. Jełowickiego z 1834 r., w której przygotowaniu czynnie uczestniczył sam Mickiewicz. Przeprowadzone w niej zmiany w większości przemówane są przez wydania późniejsze, w tym przez XX-wieczne edycje S. Pigionia i K. Górskiego. W rezultacie praktyka wydawnicza dotycząca interesujących nas rymów we wszystkich trzech uwzględnianych edycjach wygląda podobnie i prowadzi do likwidacji osobliwego, północnokresowego *o* na rzecz samogłoski *ó*. Zmiana taka obejmuje przede wszystkim rymy dwuznaczne i rymy *o* – *ó* // *u*, przekształcając je niemal bez wyjątku w rymy *ó* – *ó* // *u*, np.: *równa* – *dygnitarzówna* V 47–48, *na górze* – *tchórze* XI 365–366 (366–367), *zygmuntówek* – *główek* VI 464, *porzucić* – *wrócić* III 92, *stróża* – *nie zmrzuza* I 842 itp. Spośród tych ostatnich pierwodruk i wydanie Górskiego zachowują w niezmienionej postaci parę rymową *szlachciury* – *góry* VII 420 (421), Pigoń zaś, prawdopodobnie przez analogię do zmian innych użyć wyrazu *góra*, wprowadza tutaj *ó*: *szlachciury* – *góry* VII 421. O ile usunięcie *o* w wymienionych typach rymów można zaakceptować ze względu na likwidację ich dwuznaczności lub niedokładności, o tyle wydaje się to bezcelowe w rymach, w których *o* występujące zamiast samogłoski *ó* rymuje się z ogólnopolskim *o*. Tymczasem w części tych rymów wszystkie trzy edycje zastępują osobliwe, północnokresowe *o* przez *ó*, co powoduje przekształcenie par rymowych ścisłych w przybliżone, np.: *nóżki* – *pończoszki* I 97, *wymowna* – *główna* VII 199, *późno* – *groźna* X 419 (420), *Podkomorzy* – *Róży* I 333, *zmówił* – *łowił* IV 808 itp.

Jednakże część tego rodzaju rymów konsekwentnie utrzymuje postać zgodną z autografem, przyczyniając się do zachowania w druku śladów regionalnej wymowy poety. Należą do nich przede wszystkim rymy zawierające rzeczownik *próba*, którego użyciom z *o* w dialekcie północnokresowym odpowiadają takie same realizacje w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej. Jak bowiem zauważa I. Bajerowa, język ogólnopolski dopiero pod koniec stulecia przeprowadził w tym rzeczowniku ostateczną zmianę *o* na *ó* (Bajerowa 1986: 81). Podobna sytuacja zachodzi także w rymach z udziałem wyrazów *brzózka*, *chór*, *wiór* i *zabór*, których wystąpienia z *o* jako charakterystyczne dla ówczesnego języka literackiego odnotowuje słownik Samuela Bogumiła Lindego. Warto dodać, że utrzymywaniu się samogłoski *o* w tego typu wyrazach, zdaniem I. Bajerowej, sprzyjają warunki fonetyczne, takie jak uczestnictwo w pierwotnej metatezie i pozycja przed spółgłoską półotwartą *r* (ibid.: 75–78). Zbieżność północnokresowych realizacji z *o* niektórych wyrazów oraz ich odpowiedników w XIX-wiecznym języku ogólnopolskim jest więc głów-

nym powodem zachowania w pierwodruku i późniejszych wydaniach rękopiśmiennej postaci opartych na tych wyrazach rymów.

A oto przykłady omawianych rymów, zaczerpnięte z uwzględnianych wydań *Pana Tadeusza*: *proba – oba* XII 671, *proby – osoby* III 530, *ozdoby – proby* XI 532, *osobie – probie* II 763, *probą – sobą* VIII 438, *brzożki – wioski* VI 431, *boru – s (z) choru do choru* IV 697, *wiorach – dworach* V 620, *Tabor – Zabor* I 899.

Oprócz wymienionych par rymowych z autografu do poszczególnych edycji bez żadnych zmian przedostaje się także kilka rymów, których człony z osobliwym *o* nie mają odpowiedników w polszczyźnie literackiej XIX w. Są to rymy zawierające wyrazy: *biurko* (pisane wówczas *biórko*), *dróżka*, *główny*, *mówić* wraz z pochodnymi, *ogródek*, *równy*, *zabójca*, *zbójca*, *ziołko*, por.: *zbiorku – biorku* III 543, *drożki – pończoszki* V 277, *wymownych – głównych* VII 162, *Jenerałowie – mowię* XI 241, *mowi – stryjowi* X 290, *mowi – grzesznikowi* XI 292, *łowić – odmówić* V 282, *środek – ogródek* III 36, *wymowni – równi* I 463, *ojca – zabojca* X 435, *ojca – zbojca* VIII 644, *fijołki – ziołki* I 86. Utrzymywanie się tych rymów w postaci zgodnej z autografem być może wynika z faktu, że mimo braku tego rodzaju zaświadczeń wymowa *o* zamiast *ó* we wchodzących w ich skład wyrazach nie była zupełnie obca ówczesnemu językowi ogólnopolskiemu, być może zaś jest spowodowane względami stylistycznymi, gdyż część z nich pojawia się wyłącznie w wypowiedziach bohaterów poematu.

Na osobną uwagę zasługują jeszcze dwa rymy z grupy rymów *o – ó // u*, których człony dopuszczają możliwość użycia samogłoski *ó* na miejscu *o*. Pierwszy z nich, rym przybliżony *jałmużnę – ostrożne* 87 I 909, w druku ulega przekształceniu w rym ścisły *jałmużnę – ostróżne* I 909, co wiąże się z powszechną w XIX w. wymową przymiotnika *ostrożny* jako *ostróżny* (Bajerowa 1986: 79). Natomiast drugi, *polubównym – równym* 65 II 789, zmieniając się w rym *polubownym – równym* II 789 (790), pozostaje rymem przybliżonym, ale zgodnym z ogólnopolską normą wymawianiową.

Prześledzenie praktyki wydawniczej dotyczącej rymów z *ó* w tekście poematu Mickiewicza prowadzi zatem do wniosku, że edycje drukowane przeważnie usuwają zawartą w tych rymach regionalną cechę fonetyczną, jaką stanowi północnokresowa dystrybucja samogłosek *ó – o*. Dokonuje się to poprzez sprowadzenie wspomnianych rymów do postaci wymaganej przez normę polszczyzny ogólnej XIX, a niekiedy również XX w. Konsekwencją tych zmian jest przekształcenie części rymów ścisłych, opartych na identyczności brzmienia rymowanych dźwięków, w rymy przybliżone. W ten sposób praktyka wydawnicza przyczynia się do likwidacji specyficznych właściwości nie tylko języka, ale także organizacji brzmieniowej poematu.

Literatura

Wydania

- Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, t. I–II, wydanie A. Jełowickiego z popiersiem autora, Paryż 1834. Reprodukacja pierwodruku, posłowie napisał J. Odrowąż-Pieniążek, „Skarbczyk Bibliofila”, Wrocław 1981.
- Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, tekst ustalił W. Bruchnalski, dodatek krytyczny przygotował S. Pigoń, wydanie dokonane z mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 grudnia 1920 r. (wydanie sejmowe), „Adama Mickiewicza Dzieła Wszystkie” 4, Warszawa 1934.
- Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, „Dzieła Wszystkie. Seria 1. Dzieła Poetyckie, Proza Artystyczna i Pisma Krytycznoliterackie” 4, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
- Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. S. Pigoń, BN I/83, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

Słowniki

LINDE S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów 1854–1860.

Opracowania

- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 768, Katowice.
- DOBZYCKI S., 1911, *Notatki do dziejów języka polskiego literackiego. I. Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*, „Prace Filologiczne” VII, z. 2, s. 300–393.
- GREK-PABISOWA I., 2002, *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, „Język na Pograniczach” 23, Warszawa.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1999, *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, Warszawa.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 11–53.
- KARAŚ H. (red.), 2001, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, teksty*, Warszawa – Wilno.
- KARŁOWICZ J., 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan* (do druku przygotowała E. Smułkowa), „Studia nad Polszczyzną Kresową” 3, s. 33–81.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 290. „Prace Językoznawcze” nr 38, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- MĘDELSKA J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewięćmym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.

- SMOLIŃSKA B. 1983, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczebuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” 51, Wrocław.
- SZPICZAKOWSKA M., 2001, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka Pana Tadeusza Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, „Uppsala Universitets Årsskrift” 1955, 5. „Publications de l’Institut Slave d’Upsal” 10, Uppsala.
- TRYPUĆKO J., 1970, *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia” 7, Uppsala.
- TURSKA H., 1929, *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (Rymy z ó)*, „Język Polski” XIV, z. 2, s. 33–41.
- TURSKA H., 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, „Biblioteka Prac Polonistycznych” 3, Wilno.
- TURSKA H., 1983, *Język polski na Wileńszczyźnie, 1930*, przedr.: „Studia nad Polszczyzną Kresową” 2, s. 15–23.
- WALICKI A., 1886, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*, Kraków – Warszawa.

[„Język Polski” XC (2010), z. 2, s. 99–106]

O PEWNYCH UŻYCIACH FORM CZASU PRZESZŁEGO W *PANU TADEUSZU* ADAMA MICKIEWICZA

Celem tego artykułu jest opis osobliwych, odbiegających od normy języka ogólnopolskiego użycie form czasu przeszłego w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza.

Na jeden ich rodzaj zwraca uwagę już Stanisław Pigoń w artykule z 1934 r., pisząc, że kobiety w poemacie Mickiewicza nierzadko posługują się formami czasu przeszłego zakończonymi na *-em* (Pigoń 1934: 143–144). Kilka przykładów takich form pochodzących z autografu *Pana Tadeusza* oraz III części *Dziadów* odnotowuje również Stefan Hrabec w swoim studium poświęconym różnicom między Mickiewiczowskimi rękopisami i drukami (Hrabec 1959: 49–50). Jak wynika z naszych badań, autograf poematu zawiera 11 form na *-em* używanych przez Telimenę i Zosię oraz jedną formę na *-eś*, którą do Telimeny kieruje Hrabia. Nie występują w nim natomiast formy na *-am*, *-aś*, stosowane w odniesieniu do mężczyzn.

A oto przykłady omawianych form, wydobyte z rękopisu *Pana Tadeusza*: Telimena: *Gdy mu nieraz mowilem* 61 II 595, *Byłem ja w Peterburku* 61 II 597, *poznałem* 77 III 382, *byłem jej piastunką* 79 III 458, *Tobie oddałem serce* 183 VIII 490, a także *Miałam* 61 II 620, *zbierałam* 81 III 541, *wiedziałam* 182 VIII 433, *nie chciałam* 182 VIII 434 z wyraźnymi śladami poprawki *e* na *a*, Zosia: *widziałem* 121 V 120, 269 XI 453, *tęskniłem* 295 XII 530, Hrabia do Telimeny: *kazałes mi do zgonu nosić* 293 XII 441 (przekr.).

Używanie jako żeńskich form z końcówkami *-em*, *-eś* stanowi typowo północnokresowe zjawisko, znane pod nazwą mieszania rodzajów w czasie przeszłym. Pierwszą próbę jego objaśnienia podjął Kazimierz Nitsch w tym samym numerze „*Języka Polskiego*”, w którym ukazał się wspomniany artykuł S. Pigonia. Zdaniem tego uczonego, ma ono swe źródło w białoruskiej tendencji do wymowy nieakcentowanego *e* jak *a*, powodującej przejście *-em*, *-eś* > *-am*, *-aś*. Z kolei chęć ucieczki przed taką wymową, odczuwaną jako gwarowa, pociąga za sobą likwidację *-am*, *-aś* na rzecz *-em*, *-eś*. W posługiwaniu się przez kobiety formami z końcówką *-em* K. Nitsch widzi zatem hiperpoprawność, źle stosowaną „dążność do pozbycia się białoruskiego gwaryzmu” (Nitsch 1934: 150).

Stanowisko K. Nitscha w sprawie mieszania męskich i żeńskich form czasu przeszłego przyjmuje Helena Szwejkowska, która w okresie międzywojennym obserwowała to zjawisko w gwarach polskich na Kowieńszczyźnie. Podobnie jak Nitsch łączy je z wpływem białoruskim, gdyż, według niej, polszczyzna w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, ukształtowana w wyniku wielowiekowych kontaktów z białoruszczyzną, na całym jego obszarze była taka sama. Zdaniem badaczki, do wyjaśnienia pozostaje tylko kwestia, czy mieszanie w czasie przeszłym zakończeń *-em*, *-eś* i *-am*, *-aś* także w przeszłości stanowiło cechę wybitnie kowieńską, nie zaś wileńską lub nowogródzką, i czy w związku z tym u Mickiewicza była to właściwość rodzima czy nabyta (Szwejkowska 1934/1996: 61–62).

Inaczej na analizowane zjawisko patrzy Halina Turska, która dostrzega jedynie formy na *-am*, *-aś* (*-asz*) uogólnione na oba rodzaje, męski i żeński. Ich występowanie tłumaczy oddziaływaniem języka litewskiego, nieodróżniającego w czasie przeszłym rodzaju gramatycznego. Formy takie H. Turska przypisuje wyłącznie polskim gwarom wileńskim i polszczyźnie kowieńskiej, a więc tym odmianom języka polskiego, które wyrosły z substratu litewskiego. Nie zna ich natomiast, w opinii autorki, polszczyzna wytworzona na substracie białoruskim, ponieważ tam normą są konstrukcje analityczne: *ja chodził*, *ja chodziła* (Turska 1964: 27).

W przedstawionych dotąd poglądach na temat mieszania rodzajów w czasie przeszłym zarysowują się zatem dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze zakłada, że zjawisko to powstało na podłożu białoruskim jako rezultat akana $e > a$ i polskiej, hiperpoprawnej dążności do zamiany takiego *a* na *e*. Drugie zaś wiąże je z polszczyzną ukształtowaną na substracie litewskim, którego wpływ powoduje uogólnienie na oba rodzaje form zakończonych na *-am*, *-aś*. Do stanowisk tych już w nowszych czasach nawiązują inni badacze, zajmujący się opisem rozpatrywanego zjawiska.

Za jego białoruskim rodowodem opowiada się Zofia Kurzowa, przytaczając wiele wskazujących na to faktów. Jak stwierdza, zjawisko mieszania form rodzajowych w I. poj. czasu przeszłego cechuje polszczyznę północnokresową dopiero od XIX w. Zaznacza się ono licznie w korespondencji filomatów oraz w rękopisach obu Mickiewiczów, Adama i Franciszka, sporadycznie zaś występuje u Władysława Syrokomli. Wspomina o nim w *Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan* Jan Karłowicz, piętnując jako niepoprawne używanie przez kobiety form z końcówką *-em*. W dwudziestoleciu międzywojennym formy męskie na *-am* oraz żeńskie, hiperpoprawne na *-em* charakteryzowały głównie język wileńskiej inteligencji, ponieważ niższe warstwy społeczne posługiwały się raczej formami analitycznymi. Z tego powodu, zdaniem Z. Kurzowej, wniosek H. Turskiej o uogólnieniu na oba rodzaje zakończeń *-am*, *-aś* pod wpływem form litewskich jest słuszny tylko w odniesieniu do pewnych typów języka polskiego na pograniczu litewskim. Nie uwzględnia bowiem faktu mieszania rodzajów,

przejawiającego się w stosowaniu jako żeńskich form z końcówkami *-em*, *-eś*, na co zwraca uwagę J. Karłowicz, ani szerokiego rozpowszechnienia tego zjawiska w polszczyźnie o podłożu białoruskim, czego dowodzą przykłady pochodzące z języka filomatów i obu Mickiewiczów. Jak pokazuje Z. Kurzowa, reprezentują oni właśnie polszczyznę białoruską, np. Michał Rukiewicz urodzony w Białymstoku, Tomasz Zan w okolicach Mińska, Mickiewiczowie, Jan Czeczot, Ignacy Domejko, Wereszczakowie w Nowogródczyźnie, Malewscy w Wilnie. Dlatego też, według uczoney, omawiane zjawisko trzeba wiązać raczej z białoruskim substratem językowym, z białoruską tendencją do redukcji nieakcentowanego *e > a* i polską, hiperpoprawną zamianą takiego *a* na *e* (Kurzowa 1993: 284–285).

Do drugiego z wymienionych wyżej stanowisk przychylają się z kolei niektóre badaczki współczesnych polskich gwar północnokresowych, takie jak Iryda Grek-Pabisowa (2002: 22–23) czy Anna Zielińska (2002: 102). Ponieważ z mieszaniem rodzajów w czasie przeszłym spotykają się wyłącznie na Litwie Kowieńskiej, nie obserwują go natomiast na Białorusi, zjawisko to tłumaczą oddziaływaniem języka litewskiego. Dodatkowy argument stanowi obecność form męskich na *-am*, *-aś* w zawierającej liczne interferencje litewskie polszczyźnie Litwinów puńskich. Jednak zdaniem Haliny Karaś, przyczyny występowania interesującego nas zjawiska w języku polskim na Kowieńszczyźnie są bardziej złożone. Można ich upatrywać zarówno we wpływie form litewskich, nieodróżniających rodzaju gramatycznego w czasie przeszłym, jak i w czynnikach fonetycznych, do których należą: akanie, szeroka, obniżona wymowa samogłoski *e* oraz wywołana przez te procesy hiperpoprawna realizacja *e* zamiast *a*. Ta ostatnia właściwość jest zresztą słabiej rozpowszechniona, o czym świadczy częstsze pojawianie się form z żeńskim wykładnikiem morfologicznym w języku mężczyzn niż form męskich w języku kobiet. Według H. Karaś, silne zakorzenienie w polszczyźnie kowieńskiej form męskich na *-am*, *-aś* sprawia, że można je odnaleźć nawet w napisach nagrobnych, np. w następującej inskrypcji z Wędziagoły: *Boże żyłam bo chciałaś, Umarlam – bo kazalaś* (Karaś 2002: 218–219).

Warto dodać, że za cechę reprezentatywną dla języka szlachty z obszaru kowieńsko-żmudzkiego uznają mieszanie rodzajów w I. poj. czasu przeszłego Zofia Sawaniewska-Mochowa i A. Zielińska. Badaczki odnotowują wszystkie źródła, w których zjawisko to występuje, oraz przypominają stanowiska badawcze dotyczące jego genezy. Zwracają również uwagę na to, że wciąż niewyjaśnione pozostają przyczyny dominowania w polszczyźnie warstwy szlacheckiej form męskich nad żeńskimi, a także ograniczenia zakresu użycia tych form niemal wyłącznie do korespondencji. Same upatrują ich w uwarunkowaniach natury kulturowej i psychicznej, które mogą wpływać na wybór form uważanych przez piszących za bardziej prestiżowe i poprawne (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007: 244–245).

Jak wynika z powyższych rozważań, mieszanie męskich i żeńskich form czasu przeszłego stanowi zjawisko typowo regionalne (w części także socjolektalne), charakteryzujące polszczyznę północnokresową od XIX w. Początkowo obejmowało ono swym zasięgiem znaczną część tej polszczyzny, na co wskazują liczne zakłócenia w stosowaniu wspomnianych form występujące w utworach tamtejszych pisarzy, z Mickiewiczem na czele, oraz wzmianki o nich zawarte w *Podręczniku* J. Karłowicza. Z czasem zjawisko to ograniczyło się do odmian języka polskiego ukształtowanych na substracie litewskim, takich jak polskie gwary wileńskie czy polszczyzna kowieńska. Obecnie mieszanie rodzajów w I. poj. czasu przeszłego jest właściwością wybitnie kowieńską, niespotykaną ani na Litwie środkowej, ani na Białorusi. Szerszy pierwotnie zasięg tego zjawiska, zdecydowanie wykraczający poza Kowieńszczyznę, pozwala przypuszczać, że powstało ono raczej na białoruskim niż litewskim podłożu językowym, w wyniku białoruskiej tendencji do akania $e > a$ oraz hiperpoprawnej zamiany takiego a na e . Ma to miejsce zwłaszcza na terenach, gdzie wpływ litewski nie sięgał, a więc na przykład na Nowogródczyźnie. Natomiast jego obecność w polszczyźnie kowieńskiej, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, wiąże się głównie z oddziaływaniem form litewskich, które dodatkowo mogą wspierać czynniki fonetyczne, w tym również akanie.

U Mickiewicza zatem rozpatrywane zjawisko ma rodowód białoruski jako pochodna tendencji do akania $e > a$. Nieprzypadkowo także reprezentowane jest wyłącznie przez formy żeńskie na *-em*, *-eś*. Formy te bowiem stanowią hiperpoprawną ucieczkę przed zjawiskami uchodzącymi za wybitnie gwarowe, takimi jak akanie, w przekonaniu posługujących się nimi przybliżającą ich do norm polskiego języka literackiego. Stąd liczne przykłady tego typu form w tekstach pisanych, języku inteligencji i szlachty, przeciwnie niż w gwarach kowieńskich, w których dominują formy męskie na *-am*, *-aś*.

Znamienne dla polszczyzny północnokresowej nieodróżnianie rodzajów w czasie przeszłym przejawia się nie tylko w mieszanii form męskich i żeńskich w I. poj., ale także męskoosobowych i niemęskoosobowych w I. mn. To drugie zjawisko przeważnie zaświadczały formy męskoosobowe czasowników towarzyszące niemęskoosobowym rzeczownikom (*barany beczeli*), rzadziej zaś formy czasownikowe nieosobowe stojące przy rzeczownikach męskich, osobowych (*łotrzy zabily*).

W rękopisie poematu Mickiewicza dość liczną reprezentację mają pierwsze z wymienionych połączeń, w których formy męskoosobowe czasowników są zespolone z niemęskoosobowymi rzeczownikami: *Wyczha, poszli* [psy] 42 I 694, *Psy tuż i hec od lasu odsadzili kawał* 42 I 697, *ogary* [...] *wpadli* 104 IV 593, [ogary] *doszli zwierza* 109 IV 599, [wichry] *wpadli* 207 A₁ X 59, 220 X 59, *zaryli się w kurzu* [wróble] 268 XI 363, *Jeszcze bili się w ręku* [wróble] 268 XI 373, *Sokoł i Kusy razem spadli na szaraka* 271 XI 505, *I zęby mu* [...] *zatopili w grzbiecie* [Sokoł

i Kusy] 271 XI 507, *Kusy i Sokół razem spadli na szaraka* 285 XI 505, *I zęby [...] zatopili* [Kusy i Sokół] 285 XI 507.

Do tego dochodzi pojedyncze połączenie czasownika w formie męskoosobowej z rzeczownikiem męskim osobowym i jego określeniem przymiotnym, wybierającymi formę rzeczową: *Paniczyki młode [...] wtargnęli* I 417–418.

Jak stwierdza Irena Bajerowa, podobne przykłady niezgodności rodzajowej, ale bardzo rzadkie, można również spotkać w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej. Są one przy tym częstsze w języku mówionym, zwłaszcza w rejonach kresowych. Ówczesni gramatycy dopuszczają jednak formy męskoosobowe czasowników tylko w związku z rzeczownikami męskimi osobowymi użytymi w formie rzeczowej, natomiast wyraźnie krytykują połączenia tych form i rzeczowników niemęskoosobowych, piętnując je jako rusycyzmy (Bajerowa 2000: 62–63).

Mieszanie rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego w l. mn. czasu przeszłego badacze przeważnie uważają za zjawisko typowo kresowe, wywołane kontaktem z nieznanymi kategorii męskoosobowości językami ruskimi. Jednakże szeroki zasięg tego zjawiska, obejmującego nie tylko całe Kresy, ale także Polskę wschodnią i północną, zdaniem części z nich przemawia za tym, że jest to stara cecha regionalno-dialektalna, której rozwojowi, a następnie podtrzymaniu na terenach kresowych mogło sprzyjać oddziaływanie języków wschodniosłowiańskich (Karaś 2002: 233). Zgodnie z ustaleniami Z. Kurzowej, w polszczyźnie północnokresowej omawiane zakłócenia rodzajowe występują od XVII w., stanowiąc właściwość wspólną z białoruszczyzną oraz północnopolskimi dialektami rdzennymi. W XIX w. charakteryzują one język wielu pochodzących z Kresów Północnych pisarzy, takich jak: Jan Chodźko, filomaci i filareci, F. Mickiewicz czy W. Syrokomla. Następnie liczne połączenia form na *-li* z rzeczownikami niemęskoosobowymi obserwuje się w międzywojennym dialekcie wileńskim (Kurzowa 1993: 285). Współcześnie mieszanie rodzajów w l. mn. czasu przeszłego jest powszechnym zjawiskiem w gwarach północnokresowych (Dwilewicz 1997: 53; Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1997: 96; Karaś 2002: 232–233), a konstrukcje typu *kobiety szli, samochody jechali* zdarzają się nawet w języku tamtejszej inteligencji (Mędelska 1993: 147–148; Masojć 2001: 48–49).

Występujące w rękopisie *Pana Tadeusza* zakłócenia rodzajowe w czasie przeszłym tylko częściowo przedostawały się do wydań drukowanych poematu. W szczególności nie pojawiały się tam pierwsze z nich, polegające na używaniu jako żeńskich form z końcówkami *-em*, *-eś*. Mickiewicz zdawał sobie sprawę z regionalnego charakteru tych form, gdyż nierzadko już w wersji brulionowej autografu zastępował je formami zakończonymi na *-am*, *-aś*. Natomiast drugie z rozpatrywanych zakłóceń, sprowadzające się do łączenia form męskoosobowych czasowników z niemęskoosobowymi rzeczownikami, są obecne we wszystkich wydaniach utworu, poczynając od pierwodruku. Dzieje się tak dlatego, że w od-

różnieniu od poprzedniego, niezupełnie uświadamianego zjawiska poeta przynajmniej w kilku wypadkach posłużył się tymi konstrukcjami świadomie, w celach stylistycznych. Wprowadził je mianowicie do wypowiedzi takich bohaterów poematu, jak Rejent, Woźny, Podkomorzy, a więc przedstawiciele lokalnej szlachty litewsko-ruskiej, traktując te konstrukcje jako środek ich charakterystyki językowej. W ten sposób pierwsze z wymienionych zakłóceń rodzajowych stanowią w języku *Pana Tadeusza* właściwość gramatyczną, a drugie – stylistyczną.

Literatura

- BAJEROWA I., 2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. III: *Składnia, synteza*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1852, Katowice.
- DWILEWICZ B., 1997, *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- GREK-PABISOWA I., 2002, *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, „Język na Pograniczach” 23, Warszawa.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1997, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] I. Grek-Pabisowa (red.), *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, Warszawa, s. 27–109.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 11–53.
- KARAŚ H., 2002, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, „Prace Naukowe – Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego”, Warszawa – Puńsk.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa – Kraków.
- MASOJC I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- MĘDELSKA J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
- NITSCH K., 1934, [Dopisek do artykułu S. Pigoń, *Na marginesie autografów Pana Tadeusza*], „Język Polski” XIX, z. 5, s. 149–152.
- PIGOŃ S., 1934, *Na marginesie autografów Pana Tadeusza*, „Język Polski” XIX, z. 5, s. 141–149.
- SAWANIEWSKA-MOCHOWA Z., ZIELIŃSKA A., 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
- SZWEJKOWSKA H., 1934/1996, *O pomieszanu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, [w:] J. Rieger (red.), *Język polski dawnych Kresów Wschodnich. Studia i materiały*, t. I, Warszawa, s. 61–62.
- TURSKA H., 1964, *Wpływ substratu litewskiego na fleksję gwary polskiej*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN” VII, z. 3, s. 22–28.

ZIELIŃSKA A., 2002, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, „Język na Pograniczach” 22, Warszawa.

[„Język Polski” XCII (2012), z. 2, s. 126–131]

O SŁOWNICTWIE OPISÓW PRZYRODY W *PANU TADEUSZU* ADAMA MICKIEWICZA

Wybitny znawca *Pana Tadeusza* prof. Stanisław Pigoń tak pisze o poemacie:

Nie tylko, a może nawet nie tyle ładunek zawartości treściowej i ideowej urzeka nas w nim, ile raczej jego kształt, piękno jego wyrazu. [...] Bo też tajemnica swoiste-go piękna *Pana Tadeusza* w tym właśnie leży: w jego niepospolitej zwyczajności. Sprawy potoczne, doznania powszednie, wypadki i przedmioty proste pokazane tam zostały sposobem niby zwykłym, a jakimś nowym, szczególnym, urzekającym świeżością ujęcia słownego: jedyne, najcelniejszego. [...] Sekret piękna *Pana Tadeusza* w tym bodajże leży: w ustawicznym odsłanianiu uroków zwyczajności, w urzekającym czarze prostoty (Pigoń 1994: XCIV).

Z wypowiedzi tej wynika, że najbardziej uderzającą cechą poematu jest niezwykła prostota wyrazu, stanowiąca wielkie osiągnięcie Mickiewicza, zwłaszcza na tle tradycji klasycystycznej. Prostota i naturalność języka to cechy najbardziej pociągające, dostrzegane przez wszystkich czytelników współczesnych Mickiewiczowi i późniejszych, porywające ich umysły i serca. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, za pomocą jakich środków *Pan Tadeusz* uzyskał taki kształt językowy, ma na celu właśnie niniejszy artykuł. Problem ten rozpatrzymy na przykładzie tylko jednego, ale za to powtarzającego się w literaturze XVIII/XIX w. i w samym poemacie tematu opisów przyrody i życia wiejskiego, wykorzystując ustalenia zawarte w znakomitym studium Haliny Turskiej *Język opisów przyrody w „Panu Tadeuszu” wobec tradycji polskiego klasycyzmu* (1959)¹.

Klasycystyczne opisy przyrody najczęściej były przekładami lub naśladownictwem wzorów obcych: *Ogrodów* Jacques’a Delille’a i *Georgik* Wergiliusza, wśród nich szczególne miejsce zajmują np. utwory Franciszka Karpińskiego, Alojzego Felińskiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Cypriana Godebskiego, Józefa Kossakowskiego, Kajetana Koźmiana, Jacka Przybylskiego.

¹ Dalsze uwagi stanowią wybór zagadnień z tej pracy, a także z artykułu Zofii Kurzowej *O języku Adama Mickiewicza* (1998).

Powstały też utwory oryginalne, poświęcone opisowi życia na wsi, jak np. Stanisława Trembeckiego, Franciszka Wężyka, Jana Woronicza, również C. Godebskiego, F. Karpińskiego.

Ta obfitość utworów przyniosła ogromny rozwój języka poetyckiego, opisującego przyrodę i życie wiejskie, wzbogaciło się słownictwo i bardziej złożone struktury wyrazowe. Język ten jednak kształtował się i rozwijał nie na fundamencie ówczesnego potocznego języka polskiego, lecz na wzorach obcych, w myśl panującego przekonania, że przekłady są najlepszym sposobem wzbogacania języka. Sięgnięcie do tego rodzaju wzorów przyczyniło się do powstania i upowszechnienia w polskim stylu poetyckim struktur wyrazowych i frazeologicznych będących kalkami konstrukcji obcych, np.: *tluste kłosy, pieszczone gaiki, mruczące strumyki*, do wprowadzenia słownictwa opisującego niepolską roślinność: *mirtowe gaiki, zielone winnice*, wycisnęło na nim wyraźne piętno obcości. Oderwanie opisów przyrody od żywego języka przejawiało się w poezji klasycystycznej również jako zastępowanie wyrazów języka potocznego synonimami o wyższym walorze stylistycznym (często ożywiało się w tym celu wyrazy archaiczne), np. *cielec* zamiast *wół*, *runonośny* zamiast *welnisty*, przenośniami, np. *strzecha* ‘chata’, *nektar* ‘mleko’, lub peryfrazami: *krzywy rydwan* ‘plug’. Naśladownictwo wzorów obcych oraz wytworzona pod ich wpływem rodzima konwencja poetycka powodowały przeładowanie języka poezji wieloma ozdobnikami stylu (epitety, metonimie, metafory, animizacje), który wskutek tego stał się bardzo kunsztowny, ale sztuczny, nienaturalny. Nadmiar i zbyt częste stosowanie tych samych ozdobników prowadziły do osłabienia ich waloru stylistycznego, a przesadna dbałość o niezwykłość stylu odbijała się ujemnie na funkcji komunikatywnej języka.

Tradycja literacka klasycyzmu była dobrze znana Mickiewiczowi. Poznał ją w nauce szkolnej i uniwersyteckiej i zastosował w młodzieńczych utworach, takich jak *Zima wiejska* (1818) czy *Kartofla* (1819), stanowiących reminiscencję poezji klasycystycznej i sentymentalnej. Dalsza twórczość Mickiewicza oznacza jednak odchodzenie od konwencji klasycyzmu i poszukiwanie nowych, własnych środków artystycznych. Ukoronowaniem tych poszukiwań jest język opisów przyrody największego dzieła – *Pana Tadeusza*.

Przełamywanie tradycji klasycystycznej zaznacza się przede wszystkim w leksyce. Mickiewicz bowiem rezygnuje ze znacznej części stosowanego przez poprzedników, „ogranego” słownictwa i wprowadza na to miejsce wyrazy świeże, nowe, zaczerpnięte z potocznej polszczyzny ogólnej lub jej odmiany regionalnej, północnokresowej. W szczególności unika charakterystycznych dla poezji pseudo-klasyków wyrazów konwencjonalnych, mających bardzo ogólne znaczenie, niedające się ściślej określić. Na początku XIX w. do tego typu wyrazów należały:

1. przymiotniki „sentymentalne” o znaczeniu ‘miły, sprawiający przyjemność, ładny’, jak np.: *luby, miły, pieszczony, powabny, słodki, wdzięczny*;

2. rzeczowniki abstrakcyjne utworzone od tych przymiotników lub z nimi spokrewnione: *lubość, tkliwość, czulość, błogość, słodycz, wdzięk, powab, rozkosz, ponęta, czar, ozdoba*;
3. rzeczowniki właściwie konkretne, lecz wskutek częstego użycia w znacznym stopniu odkonkretnione, jak np. *ustronie* albo *ustroń* z licznymi synonimami: *ustronek, zacisze, zacisz, zakąt, uchron, uchrona*.

Otóż nagromadzenie powyższych wyrazów stanowi jedną z najbardziej znamiennych cech poezji schyłkowego klasycyzmu. Wyprane ze znaczenia, silnie skonwencjonalizowane, pełnią w poematach opisujących życie wiejskie głównie funkcję ornamentu. Tymczasem Mickiewicz, widząc w wyrazie przede wszystkim znak treści, zdecydowanie unika w *Panu Tadeuszu* tej ornamentacyjnej warstwy słownictwa. Rezygnuje np. z ulubionego epitetu pseudoklasyków, spotykanego także w jego wcześniejszej twórczości, tzn. z przymiotnika *luby*, który w *Panu Tadeuszu* nie występuje ani razu. Podobnie sprawa wygląda z przymiotnikiem *wdzięczny*: jako epitet sentymentalny pojawia się on w *Kartofli* i innych młodzieńczych utworach poety, w *Panu Tadeuszu* natomiast *wdzięczny* jest tylko głos Zosi V 212 oraz dla Telimeny są „*wdzięczne przeszłości obrazy*” II 598². Mickiewicz nie używa również w swym poemacie występujących kilkanaście razy w utworach wcześniejszych wyrazów *ustronie, ustroń*. Odosobnione miejsce, w którym w *Panu Tadeuszu* chroni się Telimena, nazywa nie wyrazem tradycyjnym, ale nowym, świeżym, oryginalnym zestawieniem *Świątynia dumania*.

Jeśli nawet poeta sięga do pewnych utartych wyrazów, stosowanych w poezji klasycystycznej, to przeważnie wyrazy te umieszcza w zupełnie nowych połączeniach z innymi wyrazami, odrywając je od użycia charakterystycznych dla epoki poprzedniej. Do wyrażenia pojęcia czystej wody często służył klasykom rzeczownik *kryształ* (*kryształ wody, jezior kryształ*). Pojawia się on także w *Panu Tadeuszu*, jednak nie w odniesieniu do wody, lecz w porównaniu określającym jasność wschodzącego słońca („*Aż rozłśniło się jako kryształ przezroczyste*” XI 178) i jest w tym połączeniu nowym, wyrazistym, niespotykanym dotąd środkiem ekspresji. W podobny sposób odnowione zostają przymiotniki *kwiecisty* i *zielony*. Pierwszy z nich, chętnie łączony w klasycyzmie z rzeczownikami *łąki, smugi, błonie, murawa*, parę razy tworzy związek z rzeczownikiem *wieńce*, w którym nabiera innego, nowego znaczenia ‘z kwiatów’. Z kolei drugi, pełniący funkcję epitetu stałego, pustego, staje się w poemacie epitetem znaczącym dzięki użyciu w kontekstach podkreślających kontrast barw. Tak jest na początku I księgi, gdzie występuje on dwukrotnie: „*do tych łąk zielonych*” I 15, „*jakby wstęgą, miedzą zieloną*” I 21–22. Również w kilku innych przypadkach przymiotnik ten uzyskuje

² Postać i lokalizację cytatów podajemy za wydaniem S. Pigionia (1994). Cyfra rzymska oznacza księgę poematu, arabska zaś odpowiedni wiersz tej księgi.

konkretne znaczenie w wyniku zestawiania barw, por.: III 10, 61, 274, 330, 552; V 67; VI 558.

Dobierając słownictwo w opisach przyrody, stara się następnie Mickiewicz o to, by z długich szeregów synonimicznych, ustalonych w epoce klasycystycznej, wybrać przede wszystkim te wyrazy, które były znane potocznemu językowi ogólnemu lub jego odmianie regionalnej, północnokresowej. Używa więc np. *pole*, a nie *niwa*; *kamień*, a nie *głaz*; *zdrój*, *źródło*, a nie *stok*, *ponik*, *krynica*; *włosy*, a nie *kędziory*; *wieśniaczka*, a nie *włościanka*; *czysty*, a nie *przejrzysty*, *kryształowy*, *kryształny*; *orać*, a nie *krajać*, *rznąć*, *ryć*; *szemrzeć*, *szumieć* (o strumieniu), a nie *brzęczeć*, *mruczeć*. Taka selekcja tradycyjnego słownictwa opisowego oraz wprowadzenie wielu nowych wyrazów, zaczerpniętych z języka mówionego, jak np.: *morgi* czy *sznury nie zżętej jarzyny*, *szarak*, *kot* na określenie zająca, przymiotniki *czarniawy*, *bieluchny*, *szarozielonawy*, nadają opisom przyrody i życia wiejskiego w *Panu Tadeuszu* znamiona prostoty, niemal codzienności. Zbliżenie słownictwa tych opisów do słownictwa języka potocznego na tle zastanej praktyki, zmierzającej do oderwania języka poezji od wszystkiego, co proste, codzienne, potoczne, stanowi jedno z największych osiągnięć Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*.

W porównaniu z tradycją klasycystyczną Mickiewicz stosunkowo rzadko posługuje się figurami stylistycznymi, a niektóre z nich, nadużywane przez poprzedników, wręcz odrzuca. Do figur, których udział w kształtowaniu formy językowej *Pana Tadeusza* ograniczył poeta do minimum, należą peryfrazy. Stanowi to wobec ich zagęszczenia w poezji pseudoklasyków bardzo charakterystyczną cechę poematu. Zawężony zostaje przede wszystkim zakres pojęć, do których struktury te się odnoszą: Mickiewicz tworzy je nie dla pojęć prozaicznych, gospodarskich, co było manierą części poetów u schyłku klasycyzmu, lecz dla pojęć bardziej poetyckich, takich jak ptaki, wiewiórka, króliki, pająk, lub w związku z polowaniem, por.:

Tam ozwał się nad głową *ranny wiosny dzwonek*:
Również głęboko w niebie schowany skowronek (II 13–14);

[siekiera]
Nie zostawia przytułku ni *leśnym śpiewakom*,
Ni wieszczom, którym cień wasz tak miły jak ptakom (IV 37–38);

Bliżej siedzi wiewiórka, orzech w łapkach trzyma,
.....
Dostrzegłszy gościa, skacze *gajów tanecznicą*
Z drzew na drzewa, miga się jako błyskawica (IV 73, 77–78);

Już króliki na łapkach stają, każdy słucha,
Patrzy, na koniec cała *trzódka białopucha*
Bieży do starca, liśmi kapusty znęcona (VI 589–591);

Zaledwie która (mucha) bzyknie, już długimi nogi
Obejmuje ją wkoło i dusi *mistrz srogi* (IX 5–6);

Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki dozwoli
I znowu dom zamieszkać na ojczystej roli,
I *służyć w jeździe, która wojuje szaraki,*
Albo w *piechocie, która nosi broń na ptaki* (II 21–24).

Stosowanie przez Mickiewicza peryfraz tylko dla pojęć owianych poetycznością oraz wielki umiar w posługiwaniu się tą figurą stylistyczną powodują, że odzyskuje ona swoją rangę artystyczną, z banalnego ozdobnika stylu, jakim była w okresie klasycyzmu, ponownie staje się pełnowartościowym środkiem ekspresji.

Tradycyjnymi figurami, które poeta całkowicie wyeliminował z opisów przyrody w *Panu Tadeuszu*, są pytania retoryczne i powtórzenia. Natomiast używanie z umiarem inwokacji i apostrof przywraca tym konstrukcjom utraconą w epoce poprzedniej zdolność nadawania wypowiedzi cech stylu wysokiego, uroczystego. W poemacie w takiej funkcji oprócz obdarzonych niezwykłą siłą emocjonalną inwokacji „Litwo! Ojczyzno moja!” I 1 oraz „O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!” XI 1 występuje kilka apostrof skierowanych do drzew i lasów, jedna do wiosny i jedna do dworu soplicowskiego, por.: „Rowienniki litewskich wielkich kniaziów, drzewa/ Białowieży, Świtezi, Ponar, Kuszelewa!” IV 1–2; „Knieje!” IV 19; „Drzewa moje ojczyste!” IV 23; „Pomniki nasze!” IV 35; „Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!” IV 42; „O wiosno! kto cię widział wtenczas w naszym kraju” XI 71; „O dworze Soplicowski!” IX 529. Inny z kolei charakter ma apostrofa do niedźwiedzia: „Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział,/ Nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział!” IV 566–567, nadająca opowiadaniu żywości i pozorów bezpośredniego kontaktu z istotą, o której się opowiada.

W zupełnie nowy, oryginalny i twórczy sposób podchodzi Mickiewicz do następnego tradycyjnego ozdobnika stylistycznego, tzn. do elementów mitologicznych. Ponieważ w okresie klasycyzmu elementy te na skutek częstości użycia zostały niesłychanie zbanalizowane, poeta obok dawnej funkcji ogólnopoetyckiej zaszczenia im dwie nowe: parodystyczno-humorystyczną oraz charakteryzującą. Pierwsza realizuje się poprzez kontrast między sztucznością, uroczystością formy językowej a codziennością wypowiedzianej treści, jak to się dzieje w opisie folwarku Maćka Dobrzyńskiego:

Słowem, wyгнаła Marsa Ceres gospodarna
I panuje z Pomoną, Florą i Wertumnem
Nad Dobrzyńskiego domem, stodołą i gumnem (VI 480–482).

Podobnego efektu humorystycznego można się również dopatrzeć w połączeniu poetyckich *arf eolskich* z uwagą o przodownictwie w chóralnym rechotaniu żab polskich:

A zachwycony wdziękiem nocy tak pogodnej
I harmoniją cudną orkiestry podwodnej,
Owych chorów, co brzmiały jak arfy eolskie
(Żadne żaby nie grają tak pięknie jak polskie),
Wstrzymał konia (VIII 578–582).

Druga zaś funkcja polega na przypisaniu pewnych słów określonym osobom w celu ich bliższego scharakteryzowania, np. wyszukanego, górnołotnego wyrazu *nimfa* – Hrabiemu: „Z *nimfy* zniknieniem całe czarowne przezrocze/ Zmieniło się” III 187–188. Kontrastowe zestawienie tego wyrazu z wyrazami prozaicznymi, gospodarskimi powoduje dodatkowo efekt humorystyczny: „Moja *nimfa* tajemna pono gęsi pasie!” III 186; „W *nimfie* tej czyż obaczę jaką ochmistrzynię?” III 509.

Jedyną figurą stylistyczną, którą Mickiewicz nie tylko przejął od poprzedników, ale pomnożył, rozwinął i szeroko zastosował w opisach przyrody, jest animizacja. Mimo pewnych zbieżności w technice animizacji między *Panem Tadeuszem* a na przykład *Sybillą* Woronicza widać w *Panu Tadeuszu* znacznie większe bogactwo ożywianych pojęć, skupiających zarówno te, które tradycyjnie ulegały animizacji, jak i nowe, dotąd nieanimizowane. Do pojęć ożywionych w poemacie należą: las, puszcza, drzewo, brzoza, buk, dąb, lipa, topola, grusza, grab, olszyna, wierzba, osina, krzewy, kalina, ożyna, jarzębina, leszczyna, głóg, malina, aloes, cyprys, cytryna, owoc wiśni. Bogactwo tych pojęć przekracza znacznie to, co pozostawili naśladowcy Delille’a. Dochodzą do tego rośliny kwitnące (dzięcielina, lilia, mak, słonecznik, róża), grzyby (lisica, borowik), jarzyny (kapusta, bób, marchew, kukurydza, harbuz, ogórek), zboże oraz snop, trawa, mech. Pokażne miejsce zajmuje w animizacji niebo i ciała niebieskie: ziemia, słońce, jego promień, promyki, miesiąc, gwiazda, oraz zjawiska przyrody: wiatr, deszcz, chmura, obłok, noc, dzień, poranek, świt, wiosna, powietrze, a dalej woda: staw, strumień, strug, jezioro, toń. Spotyka się raz jeden nawet animizację koszyka oraz dłuższy obraz animizowanego młyna i karczmy. A oto przykłady ilustrujące omawiane zjawisko:

A dalej, jakby starce na dzieci i wnuki,
Patrzą siedząc w milczeniu: tu sędziwe buki,
Tam matrony topole i mchami brodaty
Dąb, włożywszy pięć wieków na swój kark garbaty,
Wspiera się, jak na grobów połamanych słupach,
Na dębów, przodków swoich, skamieniałych trupach (III 562–567).

A niżej dziatwa lesna: głóg w objęciu kalin,
Ożyna czarne usta tuląca do malin.
Drzewa i krzewy liśćmi wzięły się za ręce
Jak do tańca stojące panny i młodzieńce
Wkoło pary małżonków (III 554–558).

Tu kapusta, sędziwe schylając łysiny,
Siedzi i zda się dumać o losach jarzyny;
Tam, płacząc strąki w marchwi zielonej warkoczu,
Wysmukły bob obraca na nią tysiąc oczu;
Owdzie podnosi złotą kitę kukuruza;
Gdzieniegdzie otyłego widać brzuch harbuza,
Który od swej łodygi aż w daleką stronę
Wtoczył się jak gość między buraki czerwone (II 405–412).

Dwie chyliły się karczmy po dwóch stronach drogi,
Oknami wzajem sobie grożące jak wrogi (IV 165–166).

Jak więc z powyższych rozważań wynika, Mickiewicz, znając doskonale tradycję literacką, przełamuje jej wzory i kanony. Nawet w tak trudnym temacie jak opisy przyrody, najbardziej przez sentymentalizm i klasycyzm opanowane i skonwencjonalizowane, znajduje swój własny sposób wyrazu, opierający się na prostocie, naturalności i świeżości. Osiąga je poeta poprzez wybór z zastanego zasobu słownego tych wyrażań i zwrotów, które nie drażniły zbyt powszechnością w poezji opisowej i które były zgodne z frazeologią mówionego języka ogólnopolskiego, np.: „widać z liczby pługów/ Orzących wcześniej łany ogromne ugoru,/ Czarnoziemne, zapewne należne do dworu,/ Uprawne dobrze na kształt ogrodowych grządek:/ Że w tym domu dostatek mieszka i porządek” I 34–38; „Tam konie rżące lecą ze skoszonej łąki” I 239; „około rzeczki./ W łozach błyskały wilcze oczy jako świeczki” VIII 51–52; „Bo nawalnica [...]/ Zalała drogi, mosty zerwała na rzece,/ Z folwarku niedostępną zrobiła fortecę” X 90–93; „Pogoda była prześliczna, czas ranny./ Niebo czyste” XI 154–155; „wieczór był ciepły i cichy” XII 843; „Chmurki wróżą pogodę” XII 846. Konstrukcje takie, przeniesione jakby żywcem z codziennego języka mówionego, stanowiły wielką nowość w poezji opisującej życie wiejskie i świadczyły o całkowitym zerwaniu z dotychczasową konwencją poetycką.

Do tych przejętych z języka mówionego połączeń wyrazowych dodaje Mickiewicz własne, przez siebie stworzone. Gdy od czasów Jana Kochanowskiego powtarza się stale w języku poetyckim wyrażenie *wieś spokojna*, Mickiewicz używa nowego, świeżego, zadziwiająco prostego połączenia *cicha wieś*: „Takie były zabawy, spory w one lata/ Śród *cichej wsi* litewskiej” I 892–893. Kiedy Adam

Naruszewicz, J. Woronicz, Julian Ursyn Niemcewicz pisali zawsze o *srebrnym blasku księżycy*, Mickiewicz, wyczulony na banał językowy, nie nazwał lśniącej w świetle księżycy wody *srebrną*, ale *złotą*: „strug dalej upada do dołu;/ Upada, lecz nie ginie, bo w rowu ciemnotę/ Unosi na swych falach księżycy *pozłotę*” VIII 597–599.

Analiza języka opisów przyrody w *Panu Tadeuszu* ostatecznie pozwala stwierdzić, że Mickiewicz, jak żaden przed nim i po nim poeta polski, zna, odczuwa i ceni walor stylistyczny elementów językowych. Dzięki temu oraz celowemu i umiarkowanemu stosowaniu figur stylistycznych przywraca wyrazom i bardziej złożonym strukturom wyrazowym właściwą rangę artystyczną, utraconą lub osłabioną w epoce poprzedniej. W przeciwieństwie do pseudoklasyków, zmierzających do oderwania języka poezji od wszystkiego, co proste, codzienne, potoczne, Mickiewicz chętnie sięga po słownictwo z potocznego języka ogólnopolskiego lub jego odmiany regionalnej, północnokresowej. W ten sposób zbliża język opisów przyrody w *Panu Tadeuszu* do stylu mowy potocznej. Dawanie pierwszeństwa wyrazom występującym w języku mówionym oraz zerwanie z konwencją poetycką, która nakazywała przeładowywanie języka poezji różnego rodzaju ozdobnikami stylistycznymi, nadaje językowi opisów przyrody w poemacie naturalność, świeżość, a w wielu miejscach również niezwykłą prostotę wyrazu. Wprowadzaniu na szeroką skalę elementów mowy potocznej towarzyszy dążność do unikania struktur niezgodnych z frazeologią polską, a wzorowanych na strukturach obcych. Wskutek tych wszystkich zabiegów poeta ściera z opisów przyrody językowe piętno obcości, zrywa z dotychczasową jednostajnością, monotonią środków językowej ekspresji, osiąga całkowitą harmonię między wyrażaną treścią a wyrażającą ją formą.

Literatura

- KURZOWA Z., 1998, *O języku Adama Mickiewicza*, „Język Polski” LXXVIII, z. 5, s. 290–302.
PIGOŃ S., 1994, *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. S. Pigoń, BN I/83, s. V–CXLV.
TURSKA H., 1959, *Język opisów przyrody w Panu Tadeuszu wobec tradycji polskiego klasycyzmu*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, „Z Prac Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”, Wrocław, s. 185–330.

[M. Pachowicz, K. Choińska (red.), *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2012, s. 437–443]

RZECZOWNIKI Z PRZYROSTKIEM *-ota*
W *PANU TADEUSZU ADAMA MICKIEWICZA*
(ANALIZA SŁOWNIKOWA)

Niniejszy artykuł poświęcony jest opisowi odprzymiotnikowych rzeczowników z przyrostkiem *-ota* występujących w tekście Mickiewiczowskiej epopei. Mimo niewielkiej, bo liczącej zaledwie pięć przykładów reprezentacji, rzeczowniki te stanowią interesujący materiał badawczy. Z jednej strony bowiem odzwierciedlają tendencje rozwojowe charakterystyczne dla XIX-wiecznej polszczyzny ogólnej oraz regionalnej, północnokresowej. Z drugiej zaś ukazują niektóre właściwości idiolektu Mickiewicza i sposoby ich wykorzystania w utworze poetyckim.

Odprzymiotnikowe rzeczowniki z przyrostkiem *-ota*, jak wiadomo, należą do kategorii nazw abstrakcyjnych cech (NE), analogicznie jednak do innych derywatów z tej kategorii często ulegają konkretyzacji, stając się nazwami nosicieli cech. Por. *Dziwi mnie jego głupota* ‘to, że jest głupi’, ale *Takie zachowanie to głupota* ‘głupia rzecz’. Współcześnie stanowią typ nieregularny i nieproduktywny, o liczebności mniejszej niż 20 derywatów (GWJP: 417). Jak pokazują badania Krystyny Kleszczowej (1998: 72), również w przeszłości osiągały podobną liczebność. Autorka wynotowała ich bowiem z tekstów staropolskich 16. Jej zdaniem, wykazują one jednak znaczną żywotność, czego dowodem jest fakt, że ze wspomnianych 16 derywatów aż 5 dotrwało do naszych czasów. Są wśród nich dwa zachowane bez żadnych zmian (*prostota*, *ślepotą*), dwa o zawężonym znaczeniu (*ciemnota*, *suchoty*) oraz jeden, który utracił motywację (*cnota*).

Interesujące uwagi na temat formacji z przyrostkiem *-ota* w średniowieczu i XVI w. przynosi monografia Ewy Ostrowskiej, poświęcona ich zwycięskiemu konkurentowi, czyli rzeczownikom z przyrostkiem *-ość*. Według autorki sufiks *-ota* jest sufiksem starożytnym, już pod koniec średniowiecza ustępującym miejsca przyrostkowi *-ość*. Jego starożytność przejawia się w tym, że tworzy on derywaty wyłącznie od przymiotników rdzennych i niemotywowanych. Nie łączy się natomiast z podstawami rozwiniętymi, o obudowanych dwustronnie rdzeniach, których przybywało w miarę rozwoju języka. W przeciwieństwie do sufiksu *-ota* przyrostek *-ość* ma zdolność łączenia się z różnymi podstawami

przymiotnikowymi, stąd jego trwająca do połowy XVI w. ekspansja na niemal wszystkie derywaty z kategorii NE (Ostrowska 1962: 328–330). O cofaniu się *-ota* pod naporem *-ość*, zdaniem E. Ostrowskiej (ibid.: 409), świadczy fakt, że w przypadku charakterystycznych dla staropolszczyzny dubletów rzeczowniki na *-ość* ustalały się w znaczeniu pierwotnym, rzeczowniki zaś na *-ota* obsługiwały różne znaczenia wtórne. Por. np. staropolską parę *golość* – *golota*, w której *golość* oznacza ‘bycie gołym’, a *golota* ‘kogoś gołego, ubogiego’. Stabilizowanie się formacji z przyrostkiem *-ota* w funkcji wyrażania znaczeń wtórnych można zaobserwować także po XVI w., kiedy w polszczyźnie pojawiły się niespotykane wcześniej dublety, takie jak: *brzydkość* – *brzydota*, *ciasność* – *ciasnota*, *ciepłość* – *ciepłota*, *martwość* – *martwota*, *teskność* – *tesknota*, *tępość* – *tępota*. Ponieważ z dubletów tych do naszych czasów zachowały się jedynie rzeczowniki na *-ota*, za główną przyczynę ich żywotności E. Ostrowska uznaje możliwość przekazywania przez te rzeczowniki znaczeń wtórnych (ibid.: 417–420).

Analiza wydobitych z tekstu *Pana Tadeusza* rzeczowników z przyrostkiem *-ota* ma wykazać związek tych rzeczowników z XIX-wieczną polszczyzną ogólną lub jej regionalną, północnokresową odmianą. W tym celu zostaną one porównane z normą językową, zawartą w historycznych i współczesnych słownikach języka polskiego. Konfrontacja ze współczesną normą językową pozwala na wydzielenie wśród wspomnianych rzeczowników kilku grup:

- 1) rzeczowniki występujące w tym samym co współcześnie znaczeniu,
- 2) rzeczowniki występujące w odmiennym od współczesnego znaczeniu,
- 3) rzeczowniki, których współcześnie brak.

To samo znaczenie co obecnie ma w tekście poematu Mickiewicza tylko jeden rzeczownik z przyrostkiem *-ota*. Jest to rzeczownik *cnota*, dziś pozbawiony motywacji, w przeszłości zaś motywowany przez przymiotnik *cny*. Przymiotnik ten jako ostatni notuje SJPD i opatruje kwalifikatorem *przestarzały*. Będąc wyrazem motywującym dla rzeczownika *cnota*, występował on w znaczeniu ‘szlachetny, zacny, cnotliwy, uczciwy’. Znaczenie, to słowniki zaliczają do jego podstawowych znaczeń, obok znaczenia ‘czcigodny, dostojny, zaszczytny, sławny’, por.: SL, SWil, SW, SJPD.

Rzeczownik *cnota*, jak podaje SWJP, współcześnie wyraża trzy znaczenia: w liczbie mnogiej znaczenie ‘pozytywna cecha charakteru; zaleta, przymiot, wartość wyższa’, a bez liczby mnogiej znaczenia ‘zespół wysokich wartości moralnych; prawość, zacność’ oraz ‘dziewictwo, dziewiczność’.

Podobnie definiuje ten rzeczownik SJPD, z tym że ostatnia definicja jest bardziej rozbudowana. Zgodnie z nią *cnota* to ‘dziewiczność, niewinność, czystość’.

Oba podstawowe znaczenia rzeczownika *cnota* poświadczają także inne słowniki języka polskiego. U Samuela Bogumiła Lindego pojawia się on w znaczeniu ‘ogół, zbiór własności, skłonności, uczynków zasługujących na zaletę’, SWil zaś

i SW oprócz tego znaczenia notują również znaczenie ‘przymiot dodatni, pewna zalecająca się własność, zaleta jakiej osoby, rzeczy, zwierzęcia’. Ponadto SW podaje ciekawą informację, że stosowanie wyrazu *cnota* w odniesieniu do rzeczy stanowi cechę staropolską. Powołuje się przy tym na opinię A. Mickiewicza, zgodnie z którą wyrazu tego używa się „co do roślin i ciał nieorganicznych, tylko o ciałach czarodziejskich, lekarskich, kamieniach drogich (jako talizmanach) i lekarstwach; co do sprzętów, tylko o strzelbach i ryszunku wojennym”¹.

W tekście Mickiewiczowskiego poematu rzeczownik *cnota* występuje pięć razy. Trzykrotnie pojawia się w liczbie mnogiej, we właściwym dla tej formy znaczeniu ‘dodatnie cechy, rysy charakteru; przymioty, zalety’, por.:

Kiedy się człowiek uczy ważyć jak przystało
Drugich wiek, urodzenie, *cnoty*, obyczaje,
Wtedy i swoją ważność zarazem poznaje (I 397–399)²;

Te wszystkie Tadeusza *cnoty* i zalety
Ściągnęły wzrok sąsiadki, uważnej kobiety (I 644–645);

Mąż dla *cnót* i patriotyzmu bardzo szanowany w Litwie (Obj., I 796).

Jedno użycie tego rzeczownika w liczbie pojedynczej wiąże się ze znaczeniem ‘dziewiczność, niewinność, czystość’, por.:

Pozostała mi tylko pamiątka jej *cnoty*,
Jej wdzięków i ten oto ślubny pierścień złoty (X 278–279).

Wreszcie jeden raz rzeczownik *cnota* w liczbie mnogiej przekazuje charakterystyczne dla staropolszczyzny znaczenie dodatnich cech, przymiotów, zalet, ale nie osoby, lecz rzeczy, a konkretnie strzelby, por.:

Tu pokazywał strzelbę przedziwnej roboty,
Choć maleńką, i zaczął wyliczać jej *cnoty* (IV 728–729).

Drugą grupę omawianych formacji na *-ota* stanowią dwa rzeczowniki występujące w tekście *Pana Tadeusza* w odmiennym od współczesnego znaczeniu.

Jednym z nich jest rzeczownik *ciemnota*, który dziś oznacza ‘brak wykształcenia, obycia, zacofanie, tępotę’. Oprócz tego znaczenia SWJP podaje dla niego

¹ Cyt. za SW.

² Podane przykłady pochodzą z wydania *Pana Tadeusza* w opracowaniu Stanisława Pigonia (Mickiewicz 1994), cyfry oznaczają kolejno księgę i wiersz. Ponadto stosowany jest skrót Obj. – objaśnienia.

jeszcze dwa przerośnięte znaczenia, kwalifikowane jako potoczne: ‘środowisko, grupa ludzi niewykształconych, zacofanych’ oraz ‘lekceważąco o osobie niewykształconej, zacofanej’.

Oba typowe dla dzisiejszej polszczyzny znaczenia rzeczownika *ciemnota*, czyli ‘brak oświaty, zacofanie’ oraz ‘ludzie ciemni, nieoświeceni’, pojawiają się także w SJPD, który ponadto notuje jego wcześniejsze, dosłowne znaczenie ‘ciemność, brak światła, jasności, mrok’. Znaczenie to ilustruje cytatami z utworów XVIII- i XIX-wiecznych pisarzy, w tym z IV części *Dziadów* A. Mickiewicza.

Wymienione przez SJPD jako trzecie dosłowne znaczenie wyrazu *ciemnota* inne historyczne słowniki języka polskiego umieszczają na pierwszym miejscu. SL ogranicza się wyłącznie do tego znaczenia, a na jego potwierdzenie przytacza dwa cytaty z Łukasza Górnickiego i Adama Naruszewicza. SWil i SW podają dla rzeczownika *ciemnota* najpierw znaczenie ‘brak światła, ciemność, mrok’, w dalszej zaś kolejności znaczenie ‘brak oświecenia, oświaty’, z tym że SW pierwsze z tych znaczeń opatruje kwalifikatorem *mało używane*.

Rzeczownik *ciemnota* pojawia się w tekście *Pana Tadeusza* tylko raz w dosłownym znaczeniu ‘ciemność, mrok’, por.:

[...] strug dalej upada do dołu;
Upada, lecz nie ginie, bo w rowu *ciemnotę*
Unosi na swych falach księżycy pozłotę (VIII 597–599).

Podobne użycia tego rzeczownika można spotkać również w innych utworach A. Mickiewicza. Występują one np. w IV części *Dziadów*: *Tysiąc ogniów północne rozpędza ciemnoty* (922), w *Sonetach krymskich*: *Usypiam pod skrzydłami ciszy i ciemnoty* (XII 9), w wierszu *Do Doktora S.: Każemy pękać góróm, znidziem w ich ciemnotę* (27) czy w poemacie *Giaur*, w którym znajduje się wyrażenie *ciemnota mogiły* (239)³. Jak podaje SJAM, poeta użył wyrazu *ciemnota* w znaczeniu ‘brak światła, ciemność, mrok, noc’ 12 razy, a w znaczeniu ‘niewiedza’ jedynie 5 razy.

Rzeczownik *ciemnota* oznaczający ‘ciemność’ prawdopodobnie już w XIX w. stanowił archaizm. Świadczą o tym zawarte w słownikach przykłady jego użycie, których część pochodzi z tekstów XVI- i XVIII-wiecznych pisarzy. Natomiast XIX-wieczne użycia tego wyrazu przeważnie zostały zaczerpnięte z utworów A. Mickiewicza. Ponadto, o czym już wspomiano, SW, gromadzący słownictwo XIX w., kwalifikuje znaczenie ‘ciemność, mrok’ omawianego rzeczownika jako *mało używane*. Za XIX-wieczny archaizm uznaje rzeczownik *ciemnota* w znaczeniu ‘ciemność’ także Zofia Kurzowa (1963: 132), która uważa, że jego zachowa-

³ Przykłady wraz z lokalizacją cyt. za SJAM.

nie się na Kresach Północnych, w tym w języku A. Mickiewicza, podtrzymywane było przez wpływ ruski.

Drugim rzeczownikiem z przyrostkiem *-ota* występującym w tekście *Pana Tadeusza* w odmiennym od dzisiejszego znaczeniu jest rzeczownik *holota*. Współcześnie SWJP podaje dla niego dwa znaczenia: ‘pogardliwie o ludziach niewykształconych, niekulturalnych, zachowujących się w ordynarny sposób; motłoch, hałastra, męty, łobuzeria, tałatajstwo’ oraz ‘żartobliwie o hałasujących dzieciach, ptakach’. Oba te znaczenia po raz pierwszy pojawiają się dopiero w SJPD, nie notuje ich ani SL, ani SWil, a SW łączy znaczenie ‘pospółstwo, tałatajstwo, hałastra, zbieranina’ ze znaczeniem ‘ludzie biedni’ w jedną definicję.

Wymienione jako drugie przez SWJP i SJPD znaczenie rzeczownika *holota*, odnoszące się do małych dzieci i ptaków, poświadcza jeden z dwóch przykładów tego rzeczownika występujących w tekście Mickiewiczowskiego poematu, por.:

A drugą ręką z czapki proso w trawę miota
Dla wróblów; spada z dachów krzykliwa *holota* (VI 595–596).

Warto dodać, że cytat ten umieszcza w haśle *holota* nie tylko SJPD dla zilustrowania definicji ‘żartobliwie o małych dzieciach, zwierzętach’, ale także SW w celu potwierdzenia znaczenia ‘pospółstwo, tałatajstwo, hałastra, zbieranina’, opatrując go kwalifikatorem *przenośnie*.

Starsze, odmienne od współczesnych znaczenia omawianego rzeczownika notują SL, SWil i SW. Na pierwszym miejscu wymieniają znaczenie ‘człowiek ubogi, hołysz, golec, biedak’, które wzbogacone o element ‘łobuz’ poświadcza także SJPD, kwalifikując jako potoczne. W dalszej kolejności podają znaczenie zbiorowe ‘ludzie biedni, ubodzy, ubogi lud’. Oba te znaczenia mają swoje źródło w staropolskim wyrazie *golota*, będącym określeniem człowieka nieposiadającego ziemi. Jak stwierdza E. Ostrowska (1962: 317), wyraz ten początkowo stanowił termin prawniczy, dobrze znany tekstom średniowiecznym, który z czasem przekształcił się w rzeczownik zbiorowy *holota*, oznaczający ludzi ubogich, gorszych, skąd już było blisko do jego dzisiejszego, pejoratywnego znaczenia ‘motłoch, hałastra, męty, łobuzeria, tałatajstwo’. Najprawdopodobniej zaczęło się ono kształtować w XIX w., na co wskazuje zamieszczona w SW definicja wyrazu *holota*, łącząca ze sobą dwa znaczenia: ‘ludzie biedni’ oraz ‘pospółstwo, tałatajstwo, hałastra, zbieranina’.

Drugi przykład rzeczownika *holota* występujący w tekście *Pana Tadeusza* nawiązuje do starszego znaczenia tego rzeczownika ‘hołysz, golec, biedak’, a nawet, jak zauważa S. Pigoń, do znaczenia staropolskiego wyrazu *golota* ‘szlachcic goły, ubogi’ (Mickiewicz 1994: 312, przypis). W znaczeniu tym pojawia się jako

określenie Maćka Dobrzyńskiego we fragmencie poematu zawierającym opis jego domostwa, por.:

Jak on nad Dobrzyńskimi, dom jego nad siołem
Panował, stojąc między karczmą i kościołem.
Widać rzadko zwiedzany, mieszka w nim *holota*
Bo brama sterczy bez wrot, ogrody bez płota (VI 427–430).

Z dwóch użyć rzeczownika *holota* znajdujących się w tekście *Pana Tadeusza* jedno zatem wykracza poza XIX-wieczną normę językową, dając początek nowemu znaczeniu, drugie zaś stanowi na jej tle wyraźny archaizm, wykorzystany przez poetę do celów stylistycznych.

Trzecią grupę wydobytych z tekstu poematu Mickiewicza formacji na *-ota* tworzą niewystępujące we współczesnej polszczyźnie rzeczowniki *pustota* i *szczodrota*.

Rzeczownik *pustota* po raz ostatni odnotowany został w SJPD, który opatruje go kwalifikatorem *przestarzały*. Do jego podstawowych znaczeń zalicza dwa znaczenia: ‘skłonność do figlów, żartów, do postępowania lekkomyślnego; usposobienie lekkomyślne, wesołe; beztroska, trzpiotowatość, lekkomyślność’ oraz ‘beztroskie spędzanie czasu na zabawie, żartach, figlach; zabawa, dokazywanie, swawola, postępek lekkomyślny, beztroski; figiel, żart’. Oba te znaczenia poświadczą cytatami z tekstów literackich XIX i początku XX w., m.in.: A. Mickiewicza, Władysława Syrokomli, Adolfa Dygasińskiego, Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego, Jana Parandowskiego.

Pozostałe słowniki języka polskiego podają dla rzeczownika *pustota* tylko jedno znaczenie. SL definiuje go jako ‘swawola, lekkość, lekkomyślność, pusta myśl, fiu fiu w głowie, świszczypalstwo’, podobną definicję tego rzeczownika przytacza SWil: ‘pusta myśl, lekkość, lekkomyślność, postępek lekki, swawola, ale nie błąd’, SW zaś w definicji wyrazu *pustota* łączy ze sobą dwa znaczenia: ‘myśl pusta, swawola bezmyślna, lekkomyślność, trzpiotowatość, płochosć’ oraz ‘postępek nacechowany pustotą, pusty żart, zbytki’.

Wymienione definicje rzeczownika *pustota* słowniki ilustrują cytatami zaczerpniętymi z utworów XVI- i XVIII-wiecznych pisarzy. Wypada jednak zauważyć, że tylko cytat *Wlazł przez pustotę na drzewo*, pochodzący z pism A. Naruszewicza⁴, poświadczą znaczenie ‘lekkomyślność’ tego rzeczownika. Natomiast inne cytaty, w szczególności z tekstów XVI-wiecznych, wskazują na jego staropolskie znaczenie ‘rozpusta’. Należy dodać, że zgodnie z ustaleniami E. Ostrowskiej (1962: 414) w tekstach z XVI w. można spotkać wyłącznie to znaczenie rzeczownika *pu-*

⁴ Cyt. za SL.

stota. Podane przez słowniki znaczenie ‘lekkomyślność, trzpiotowatość, płochość’ tego rzeczownika okazuje się więc znaczeniem późniejszym, prawdopodobnie XVIII-wiecznym.

Za jeszcze późniejsze – jak się zdaje, XIX-wieczne – trzeba uznać jego drugie znaczenie: ‘beztroska zabawa, figiel, żart’. Znaczenia tego nie notuje ani SL, ani SWil, SW ogranicza się tylko do jego pewnych elementów, a jako odrębne znaczenie wymienia je dopiero SJPD.

Do znaczenia ‘figiel, żart’ rzeczownika *pustota* odnosi się jedyny przykład tego rzeczownika zawarty w tekście *Pana Tadeusza*, por.:

Zabawiła nas cały wieczór ta *pustota*;
Zrobiła się nazajutrz z tego anegdota,
Że w sądy o mym piesku Wielki Łowczy wdał się;
I nawet wiem z pewnością, że sam Cesarz śmiał się (II 653–656).

Drugim rzeczownikiem z przyrostkiem *-ota*, obcym dzisiejszej polszczyźnie, jest rzeczownik *szczodrota*. Jego współczesny odpowiednik stanowi wyraz *szczodrość*, który SWJP definiuje jako ‘hojne i chętne dawanie, obdarowywanie kogoś; bycie szczodrym’.

Słowniki historyczne z XX w. uznają rzeczownik *szczodrota* za archaizm. SJPD widzi w nim wyraz dawny, a SW – staropolski.

Najbardziej rozbudowaną definicję tego rzeczownika podaje SJPD. Zgodnie z nią *szczodrota* to ‘hojność w rozdawaniu czego; szczodrość, szczodrobliwość, rzecz udzielona hojnie, szczodrze; obfitość czego’. Inne słowniki, jak SL czy SWil, ograniczają się do znaczenia ‘hojna dobroczynność’ tego wyrazu lub, jak SW, porzeczają na wyliczeniu jego synonimów ‘t. s., co szczodrobliwość, szczodrość’.

Rzeczownik *szczodrota* pojawia się w tekście *Pana Tadeusza* tylko raz w znaczeniu zbliżonym do podanego przez SJPD znaczenia ‘obfitość czego’. Poeta użył go w stylizowanej na język staropolski przemowie Sędziego, zawierającej naukę o grzeczności, por.:

Zaś godna jest Waszmościów uwagi osobnej
Grzeczność, którą powinna młodź dla płci nadobnej;
Zwłaszcza gdy zacność domu, fortuny *szczodroty*
Objaśniają wrodzone wdzięki i przymioty (I 402–405).

Warto dodać, że znaczenie rzeczownika *szczodrota* znajdującego się w przytoczonym fragmencie poematu SJAM określa jako przenośne. Podobnego zdania jest S. Pigoń, który w wyrażeniu *fortuny szczodroty* dopatruje się peryfrazy – figury stylistycznej typowej dla staropolskiej retoryki – i przypisuje mu znaczenie ‘bogactwo’ (Mickiewicz 1994: 37, przypis). Obie te uwagi wyraźnie wskazują, że

A. Mickiewicz posłużył się archaicznym wyrazem *szczodrota* świadomie, w celu stylizacji na język staropolski.

Analiza odprzymiotnikowych rzeczowników z przyrostkiem *-ota* występujących w tekście Mickiewiczowskiej epopei pozwala stwierdzić, że po części realizują one tendencje języka ogólnopolskiego, po części zaś nawiązują do zjawisk właściwych polszczyźnie regionalnej, północnokresowej. Związek z językiem ogólnopolskim przejawia się głównie w niewielkiej ilości tych rzeczowników, które od XVI w. podlegały ograniczeniu na rzecz innych formacji, zwłaszcza z sufiksem *-ość*. Natomiast cechą łączącą analizowane wyrazy z polszczyzną północnokresową jest archaiczność tych wyrazów lub ich niektórych znaczeń. Wśród zgromadzonych rzeczowników z przyrostkiem *-ota* zdecydowane archaizmy stanowią rzeczowniki *ciemnota* w znaczeniu 'ciemność' i *szczodrota*. W XIX w. archaizmem nie jest natomiast rzeczownik *pustota*, chociaż współcześnie uważa się go za wyraz przestarzały. Archaicznego charakteru w zasadzie nie mają także wyrazy *cnota* i *hołota*. Za charakterystyczne dla dawnej polszczyzny trzeba jednak uznać niektóre ich użycia, jak użycie rzeczownika *cnota* w funkcji oznaczania cech dodatnich, przymiotów, zalet strzelby czy rzeczownika *hołota* jako określenia szlachcica gołego, ubogiego. Większość archaicznych rzeczowników z przyrostkiem *-ota* zawartych w tekście *Pana Tadeusza* odznacza się nacechowaniem stylistycznym. Zostały one bowiem świadomie użyte przez poetę w celu stylizacji na język staropolski. Nacechowania takiego nie wykazuje rzeczownik *ciemnota* w znaczeniu 'ciemność', który utrzymywał się dłużej na Kresach Północnych pod wpływem ruskim. Wprawdzie pozostałe archaizmy na *-ota* również mogły występować w ówczesnej polszczyźnie północnokresowej, wydaje się jednak, że ich głównym źródłem była tradycja literacka. W związku z tym za częściowo słuszne należałoby uznać poglądy dawnych badaczy, którzy obecność archaizmów w języku autora *Pana Tadeusza* łączyli z wpływami wcześniejszych poetów oraz słownika S.B. Lindego jako stałych lektur A. Mickiewicza. Występujące w tekście Mickiewiczowskiego poematu archaiczne rzeczowniki z przyrostkiem *-ota* ze względu na funkcję i pochodzenie można więc podzielić na dwie grupy: archaizmy stylistyczne, mające swoje źródło w tradycji literackiej (*szczodrota*, częściowo *cnota* i *hołota*), oraz archaizmy systemowe, przynależne do systemu idiolektalnego poety (*ciemnota* w znaczeniu 'ciemność').

Skróty

cyt. – cytowane

NE – *nomina essendi*

Literatura

- GWJP: R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), 1998, *Morfologia* [cz. I–II], „Gramatyka Współczesnego Języka Polskiego”, Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1748, Katowice.
- KAWYN-KURZOWA Z., 1963, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX w. Słowotwórstwo i słownictwo*, „Prace Językoznawcze PAN” 36, Wrocław.
- MICKIEWICZ A., 1994, *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, BN 1/83, Wrocław.
- MRÓZ-OSTROWSKA E., 1962, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI w.*, [w:] M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz (red.), *Odrodzenie w Polsce. Materiały sesji naukowej PAN 25–30 października 1953 r.*, t. III: *Historia języka*, cz. II, Warszawa, s. 303–503.
- SJAM: K. Górski, S. Hrabec (red.), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. I–XI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1983.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów 1854–1860.
- SW: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927 (tzw. warszawski).
- SWil: *Słownik języka polskiego*, wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, t. I–II, Wilno 1861 (tzw. wileński).
- SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.

[„Slavia Occidentalis. Linguistica” t. 75/1 (2018), s. 125–132]

PAN TADEUSZ I KRESY. STUDIA JEZYKOZNAWCZE

Streszczenie

Słowa kluczowe: dialekt północnokresowy, język ogólnopolski, gwary polskie, język polski na Litwie i Białorusi po 1945 r., język *Pana Tadeusza*, Adam Mickiewicz, norma językowa XIX w.

Książka stanowi wybór artykułów dr hab. Moniki Szpiczakowskiej, prof. UJ, z lat 1993–2018, opublikowanych wcześniej w czasopismach naukowych oraz tomach zbiorowych. Składa się z dwóch części: *Z przeszłości i teraźniejszości polszczyzny północnokresowej* oraz *O języku Pana Tadeusza* i zawiera 14 tekstów.

Pierwsza część obejmuje pięć artykułów poświęconych językowi dawnych Kresów Północno-Wschodnich. Autorka przedstawia historyczno-socjologiczną charakterystykę antroponimów wyekscerpowanych z dokumentów Wielkiego Księstwa Litewskiego (*Nazewnictwo osobowe w Aktach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVI do XVIII wieku*), charakteryzuje dialekt północnokresowy (traktowany jako regionalna odmiana polszczyzny literackiej) na tle polskiego języka ogólnego i polskich gwar funkcjonujących w XIX w. i współcześnie (*Dialekt północnokresowy wobec normy i uzusu polskiego języka ogólnego XIX wieku i polskich gwar etnicznych; Dialekt północnokresowy wobec polskiego języka ogólnego i polskich gwar etnicznych*). Profesor M. Szpiczakowska podejmuje także zagadnienie zachowania na Litwie i Białorusi północnokresowego dialektu kulturalnego w okresie powojennym (*Dialekt północnokresowy a polszczyzna na Litwie i Białorusi po drugiej wojnie światowej. Sprawy terminologiczne*). W tekście *O pewnym przypadku akania w dialekcie północnokresowym – osobliwa forma narzędnika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego* zostało omówione zjawisko akania i jego rola w powieści Marii Kuncewiczowej *Leśnik*.

Do wyodrębnienia dialektu północnokresowego przyczyniły się prowadzone od końca XIX w. badania nad językiem Adama Mickiewicza, zwłaszcza zaś *Pana Tadeusza*, dlatego dziewięć artykułów pomieszczonych w drugiej części książki jubilatki stanowi dopełnienie rozważań z części pierwszej. Znalazły się tu teksty poświęcone językowi polskiej epopei narodowej. Profesor M. Szpiczakowska przeprowadziła wnikliwą analizę filologiczną rękopisów dzikowskiego

i paryskiego oraz porównała je z trzema edycjami *Pana Tadeusza*: Aleksandra Jełowickiego, Stanisława Pigionia i Konrada Górskiego. Rozprawy koncentrują się w szczególności na zagadnieniach fonetyczno-fonologicznych (*Rękopis a wydania Pana Tadeusza jako świadectwo cech językowych poety na przykładzie użyc samogłosek nosowych; Cechy wymowy Adama Mickiewicza na podstawie rymów Pana Tadeusza; O pewnych użyciach spółgłosek c, ć w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza; Nowe uwagi o rymach z ó w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*) oraz morfologicznych (*Formy i funkcje imiesłowów w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku; O pewnych użyciach form czasu przeszłego w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza; Rzeczowniki z przyrostkiem -ota w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza (analiza słownikowa)*). Charakter podsumowujący mają artykuły *O języku Pana Tadeusza Adama Mickiewicza* oraz *O słownictwie opisów przyrody w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*.

Książka zawiera również biogram autorki, omówienie jej dorobku naukowego, pełne zestawienie bibliograficzne prac jubilatki oraz rekomendację tomu do publikacji autorstwa prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

PAN TADEUSZ AND THE BORDERLANDS

LINGUISTIC STUDIES

Summary

Keywords: dialect of the Northern Borderlands, general Polish language, Polish cants, Polish language in Lithuania and Belarus after 1945, language of *Pan Tadeusz*, Adam Mickiewicz, language norm of the 19th century

The book presents chosen articles of Monika Szpiczakowska, habilitated doctor and professor of the Jagiellonian University in the years 1993–2018. This material had been already published in scientific journals and collective volumes. It consists of two parts: *From the past and present of the Polish language in the Northern Borderlands* and *About the language of Pan Tadeusz*. Altogether, it contains fourteen texts.

The first part comprises five articles dedicated to the language of the former North-eastern Borderlands. The Author presents historical and sociological characteristics of anthroponyms extracted from documents of the Grand Duchy of Lithuania (*Personal Nomenclature in the Acts of the Grand Duchy of Lithuania from the 16th–18th centuries*), and characterise the dialect of the Northern Borderlands (treated as the regional variation of the literary Polish language) against the background of the general Polish language and Polish cants functioning in the 19th century and today (*Dialect of the Northern Borderlands in relation to the norm and usage of the general Polish language in the 19th century and Polish ethnic cants; Dialect of the Northern Borderlands in relation to the general Polish language and Polish ethnic cants*). Prof. M. Szpiczakowska put also forward the issue of retaining in Lithuania and Belarus the cultural dialect of the Northern Borderlands in the post-war period (*Dialect of the Northern Borderlands and the Polish language in Lithuania and Belarus after World War II. Terminological issues*). In the text *About a certain case akania in the dialect of the Northern Borderlands – a peculiar form of the ablative, singular, feminine gender*, the phenomenon of akania was discussed and its function in the novel of Maria Kuncewiczowa entitled *Leśnik*.

Differentiation of the dialect of the Northern Borderlands is based, among other factors, on the studies – conducted from the end of the 19th century – of the language

of Adam Mickiewicz, presented especially in *Pan Tadeusz*. Therefore, nine articles from the second part of the Celebrating Person's book constitute the complement of considerations submitted in the first part. We find here texts devoted to the language of the Polish national epic. Prof. M. Szpiczakowska conducted the profound philological analysis of the manuscripts from Dzików and Paris, comparing them with three editions of *Pan Tadeusz*: by Aleksander Jełowicki, Stanisław Pigoń and Konrad Górski. Theses focus on phonetic and phonological issues (*Manuscript and editions of Pan Tadeusz as the testimony of linguistic traits of the poet on the example of the usage of nasal vowels; Articulation traits of Adam Mickiewicz on the basis of the rhymes of Pan Tadeusz; About certain usage of the consonants c, ć in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz; New remarks about the rhymes with ó in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz*) and morphological issues (*Form and functions of the participles in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz against the background of the linguistic norm of the 19th century; About certain usage of the past tense forms in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz; Nouns with the suffix -ota in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz (lexicographical analysis)*). Summarising character features the articles *About the language of Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz* and *About the vocabulary of the nature descriptions in Pan Tadeusz of Adam Mickiewicz*.

The book contains also the biographical note of the Author, presentation of her scientific achievements, complete list of the Celebrating Person's works and recommendation of the volume for publication, written by Prof. Kazimierz Ożog from the University of Rzeszów.

Biblioteka „LingVariów”

- t. 1: *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyzna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007.
- t. 2: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej*. Kraków 16–17 maja 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i M. Szpiczakowskiej, Kraków 2009.
- t. 3: *Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”*. Kraków 10–11 marca 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i A. Czelakowskiej, Kraków 2009.
- t. 4: J. Godyń, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Kraków 2009.
- t. 5: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Kraków, 25–26 września 2008 r., pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2009.
- t. 6: A. Czelakowska, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków 2010.
- t. 7: H. Ułaszyn, *Z Kopiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, z rękopisu opracował, opatrzył przypisami i wydał M. Skarżyński, Kraków 2010.
- t. 8: A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyzna*, Kraków 2011.
- t. 9: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, pod red. R. Przybylskiej, J. Kąsia i K. Sikory, Kraków 2010.
- t. 10: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J.S. Gruchały i H. Kurek, Kraków 2010.
- t. 11: M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011.
- t. 12: T. Kurdyła, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, Kraków 2011.
- t. 13: W. Cockiewicz, *Metaforyka Leśmiana. (Analiza lingwistyczna)*, Kraków 2011.
- t. 14: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2011.
- t. 15: *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym. Prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów, Mińsk 2013*, pod red. H. Kurek, Kraków 2013.
- t. 16: K. Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.
- t. 17: *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2014.
- t. 18: M. Sagan-Bielawa, *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2014.
- t. 19: M. Rak, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków 2015.
- t. 20: A. Sieradzka-Mruk, *„Radość i nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie drogi krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków 2016.

- t. 21: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa II. Jan Baudouin de Courtenay. Teksty mniej znane*, wybór, przekład i opracowanie M. Skarżyński, Kraków 2016.
- t. 22: M. Rak, *Materiały do etnografii Podhala*, Kraków 2016.
- t. 23: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2016.
- t. 24: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, wybór i opracowanie J. Reichan i M. Rak, Kraków 2017.
- t. 25: M. Rak, *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii. Listy Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej, Adama Fischera, Antoniego Kaliny, Izydora Kopernickiego, Kazimierza Nitscha, Seweryna Udzieli, Juliusza Zborowskiego*, Kraków 2018.
- t. 26: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa*, t. 3: *Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958*, oprac., wstęp i przypisy M. Skarżyński i E. Smułkowa, Kraków 2018.
- t. 27: J. Labocha, *Składnia żądania we współczesnej polszczyźnie mówionej*, Kraków 2019.
- t. 28: *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, pod red. M. Raka i V.M. Mokienki, Kraków 2020.
- t. 29: K. Sikora, *Życzenie w gwarze i kulturze wsi*, Kraków 2020.
- t. 30: M. Rak, *Jan Karłowicz w świetle materiałów archiwalnych – dialektologia, etnolingwistyka i lituanistyka*, Kraków 2021.
- t. 31: W. Sliwiński, *W kręgu badań języka i stylu. Wybór prac*, pod red. K. Tutak i J. Bobrowskiego, Kraków 2021.
- t. 32: M. Szpiczakowska, *Pan Tadeusz i Kresy. Studia językoznawcze*, wybór i oprac. K. Tutak, Kraków 2021.
- t. 33: J. Labocha, *Język, tekst, komunikacja. Studia i szkice*, pod red. M. Mycawki i K. Tutak, Kraków 2021.
- t. 34: W. Mańczak, *Wybrane pisma slawistyczne*, wybór i wstęp M. Stachowski, Kraków 2021.

Biblioteka „LingVariów”. Glottodydaktyka

- t. 1: *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1 – C2. Praca zbiorowa*, pod red. I. Janowskiej, E. Lipińskiej, A. Rabiej, A. Seretny i P. Turka, Kraków 2011; wyd. 2. poprawione, Kraków 2016.
- t. 2: T. Czerkies, *Tekst literacki w nauczaniu języka polskiego jako obcego (z elementami pedagogiki dyskursywnej)*, Kraków 2012.
- t. 3: B. Ligara, W. Szupelak, *Lingwistyka i glottodydaktyka języków specjalistycznych na przykładzie języka biznesu. Podejście porównawcze*, Kraków 2012.
- t. 4: A. Prizel-Kania, *Rozwijanie sprawności rozumienia ze słuchu w języku polskim jako obcym*, Kraków 2013.
- t. 5: E. Lipińska, A. Seretny, *Integrowanie kompetencji lingwistycznych w glottodydaktyce. Na przykładzie nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego. Poradnik metodyczny z ćwiczeniami*, Kraków 2013.

- t. 6: P.E. Gębał, *Modele kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce i w Niemczech. W stronę glottodydaktyki porównawczej*, Kraków 2013.
- t. 7: P.E. Gębał, *Krakowska szkoła glottodydaktyki porównawczej na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej*, Kraków 2014.
- t. 8: A. Seretny, *Słownictwo w dydaktyce języka. Świat słów na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2015.
- t. 9: D. Gałyga, *Skuteczność nauczania cudzoziemców języka polskiego jako obcego na przykładzie działalności Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1996–2004*, Kraków 2015.
- t. 10: *Umiejętność rozumienia i tworzenia tekstów w świetle Standardów wymagań egzaminacyjnych oraz Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego. Monografia zbiorowa*, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2015.
- t. 11: M. Stawicka, *W poszukiwaniu nowej równowagi w nauczaniu języków obcych w szkole wyższej na przykładzie projektu edukacyjnego English++*, Kraków 2015.
- t. 12: *Tłumaczenie dydaktyczne w nowoczesnym kształceniu językowym. Monografia zbiorowa*, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 13: *Język, literatura i kultura polska w świecie. Monografia zbiorowa*, pod red. W. Miodunki i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 14: *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków. Monografia zbiorowa*, pod red. R. Dębskiego i W. T. Miodunki, Kraków 2016.
- t. 15: *O lepsze jutro studiów polonistycznych w świecie. Glottodydaktyka polonistyczna dziś*, pod red. I. Janowskiej i P.E. Gębała, Kraków 2016.
- t. 16: W.T. Miodunka, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków 2016.
- t. 17: I. Janowska, *Wypowiedź ustna w dydaktyce językowej na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2019.
- t. 18: *Nauczanie języka polskiego jako obcego w grupach heterogenicznych. Monografia zbiorowa*, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2019.
- t. 19: M. Banach, D. Bucko, *Rozumienie tekstów pisanych w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Kraków 2019.
- t. 20: *Kierunki badań w glottodydaktyce polonistycznej. Monografia zbiorowa*, pod red. I. Janowskiej i M. Biernackiej, Kraków 2020.
- t. 21: D. Izdebska-Długosz, *Błędy gramatyczne w polszczyźnie studentów ukraińskojęzycznych*, Kraków 2021.

Sprzedaż prowadzi
WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.-faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: publishing@akademicka.pl
księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

<https://akademicka.pl>



ISBN 978-83-8138-577-0

